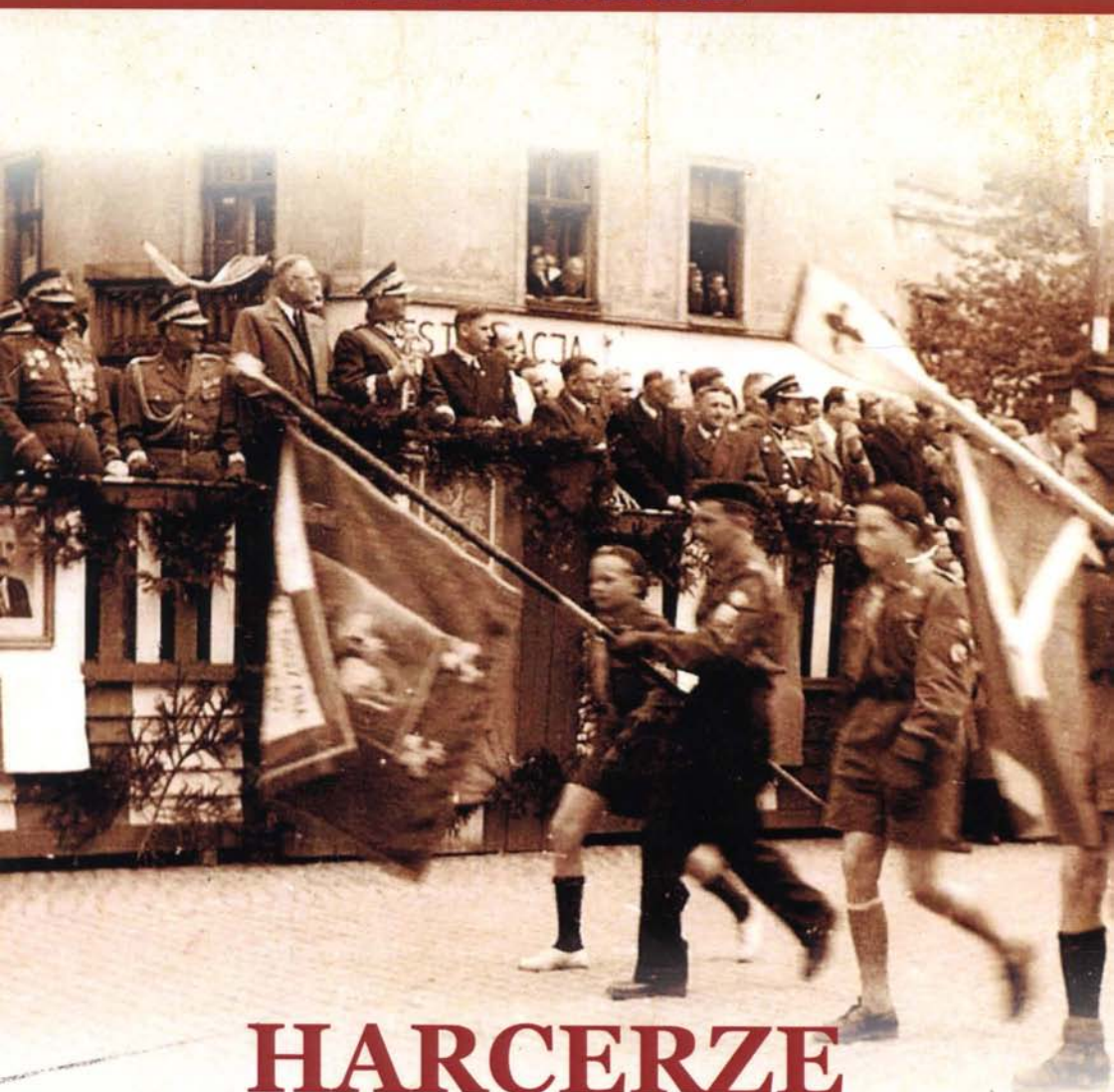


ADAM SOLARZ



**HARCERZE
JELENIOGÓRSCY
1945-1950**

ADAM SOLARZ

HARCERZE JELENIOGÓRSCY 1945-1950

Część I

JELENIA GÓRA 2016

Redakcja
Małgorzata Solarz
© Copyright by Adam Solarz, 2016

Autor dziękuje: Barbarze Hełczyńskiej Szymańskiej, Krystynie Nigbor, Aleksandrze Ossowskiej, Krystynie Szemplińskiej, Zofii Zator, Mirosławowi Grabowskiemu, Lesławowi Brunonowi Imielińskiemu, Lechowi Lichodziejewskiemu, Zbigniewowi Lipińskiemu, Edwardowi Ludwinowiczowi, **Sławomirowi Podolakowi**, Jerzemu Zoniowi za podzielenie się wspomnieniami oraz udostępnienie zdjęć i pamiątek.

Wydawca, szanujący prawa autorskie fotografów, dołożył wszelkich starań, aby nie pominąć żadnego z nich; jeżeli mimo wszystko nie udało się ich ustalić bądź zostali pominięci, proszeni są o kontakt, wówczas ich nazwiska zostaną zamieszczone w następnym wydaniu.

Część I

ISBN 957-83-937883-3-0

Zamiast wstępu

Historia harcerstwa jest pisana dokonaniem wielkich postaci z okresu międzywojennego i wojny. Tej historii poszukujemy we Lwowie, w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Tarnowie. Naturalne jest więc poszukiwanie tam korzeni początków harcerstwa.

Warto jednak zwrócić swoją uwagę również ku innym okresom i miejscom. Szczególnie pasjonujące jest sięganie do historii lokalnej, w której często odnajdujemy znane nam osoby i drużyny oraz ich dokonania. Historia staje się wówczas bliższa, bardziej namacalna i przepełniona uczuciami.

Motywacje te skłoniły mnie do napisania wspomnień o jeleniogórskim harcerstwie, o tych, którzy w pierwszych powojennych latach tworzyli tu historię harcerstwa. W tym szczególnym dla nich miejscu na ziemi, pełnym optymizmu, nadziei i wiary w lepszą przyszłość, po zakończonej w maju 1945 roku wojennej zawierusze.

Wcześniej nie było na tym terenie harcerstwa. Dlatego bardzo ważne wydaje się pytanie: kto i kiedy podejmował się jego tworzenia, jakie miał harcerskie doświadczenie: z okresu przedwojennego czy może z czasu wojny?

Szybko upływający czas zaciera ślady harcerskich dokonań i związanych z nimi osobistych doświadczeń. Coraz trudniej odtworzyć dawne wydarzenia i emocje, które im towarzyszyły. Jednak przedstawienie wybranych, suchych faktów, w oderwaniu od ówczesnych warunków politycznych i społeczno-gospodarczych może niewiele powiedzieć dzisiejszemu czytelnikowi.

Stąd zrodził się pomysł sięgnięcia do pamięci uczestników tamtych wydarzeń, do ich „pola widzenia”, do zachowanych przez nich, harcerskich pamiątek. Z nadzieją na przy-

najmniej częściowe utrwalenie ich harcerskiej służby, przeży-
wanych chwil i ich dokonań. Znalezienie odpowiedzi na pyta-
nia: czym się kierowali, podejmując harcerskie działania, jakie
były ich oczekiwania?

Warto to zrobić, bo od pierwszych powojennych dni na
Ziemi Jeleniogórskiej harcerze i harcerki uczestniczyli nie-
omal że we wszystkich przedsięwzięciach społecznych i gospo-
darczych regionu. Uruchamiali zakłady pracy, handel i szkol-
nictwo. Prowadzili działalność turystyczną, sportową, kultu-
ralną i oświatową.

Dla wielu z nas wydarzenia te nie pozostały bez wpływu
na dzień dzisiejszy i nasze w nim miejsce. W oparciu o wspo-
mnienia ich uczestników pełne barw i głębokich przeżyć,
a także w oparciu o ówczesne dokumenty, warto opisać tamte
dokonania — żeby ocalić je od zapomnienia. Stanowią one bo-
wiem o naszej harcerskiej tożsamość, mówią o naszym stosun-
ku do siebie i innych ludzi.

ROZDZIAŁ I

Rys historyczny

W pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej Jelenią Górę i jej okolice zasiedlali ludzie przymuszeni do tego osobistą koniecznością życiową. Mieszkańcy charakteryzujący się śpiewnym akcentem kresowym, stanowili wówczas liczną grupę przybyszów. Ten przypadek migracyjnej konieczności był dla każdego rodaka oczywisty, bo ten i ów był ze Lwowa, Wilna, Tarnopola, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa, Pińska, Kobrynia, Baranowicz, Grodna, Kiejdan, Kowna, Nowogródka lub Równego.

Nie mniej liczną grupę stanowili przybysze pochodzący z różnych, najczęściej zaniedbanych lub zniszczonych wojną regionów kraju, bez pracy i domu, a więc również przymuszeni koniecznością szukania lepszego miejsca do dalszego życia. Przybywały też osoby delegowane na mocy urzędowych decyzji, w tym osadnicy wojskowi. Wśród przyjezdnych byli instruktorzy harcerscy z Kielc, Krakowa, Rzeszowa, Białegostoku, Warszawy, Poznania, Łodzi i innych terenów Polski.

Już podczas wakacji 1945 roku przyjechały tu zorganizowane grupy harcerzy wraz z kadrą instruktorów, głównie z województwa krakowskiego i rzeszowskiego. Na rozkaz Naczelnika ZHP rozbiły one obozy na terenie jeleniogórskim i w pobliskich miejscowościach.

Powstanie harcerstwa zawdzięczamy głównie instruktorom, którzy przybyli w pierwszej fali osadniczej do Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Karpacza, Cieplic oraz Kowar. Wielu spośród nich należało do harcerstwa przed wojną oraz w czasie jej trwania. Ich inicjatywa, znajomość metodyki pracy z dziećmi i młodzieżą, zdolności organizacyjne, zaowocowały powstaniem pierwszych drużyn harcerskich, hufców i Dolnośląskiej Chorągwi Harcerzy z siedzibą w Jeleniej Górze.

Wiedza, doświadczenie i umiejętności organizacyjne, z którymi przyjechali, nie były bez znaczenia dla powstających tu struktur harcerskich, tworzonych w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Jakie one były, który nurt harcerstwa — przedwojenne, czy z czasu wojny — dominował w ich doświadczeniu?

Próba odpowiedzi na tak postawione pytania wydaje się celowa, albowiem czytelnikom, zwłaszcza tym, którzy dotychczas nie mieli powodów, by interesować się historią harcerstwa, może ułatwić poznanie tamtych wydarzeń, które miały istotny wpływ na założycieli jeleniogórskiego harcerstwa.

Spośród licznych wydawnictw i opracowań dotyczących tej tematyki, najbliższe naszemu terenowi są opracowania Adama Kiewicza, Komendanta Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych im. Janusza Korczaka w Cieplicach Śląskich Zdroju w latach 1957-1967, a od roku 1967 do 1972 Komendanta Chorągwi Dolnośląskiej ZHP. Wydał *Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945-1975* czy też *Harcerstwo w Polsce Ludowej*.

W trakcie moich spotkań i rozmów z A. Kiewiczem pozyskałem wiele cennych informacji. Udostępnił mi on także materiały i opracowania dotyczące interesujących mnie tematów. Wyłoniła się z nich odpowiedź na zadane pytania.

Harcerstwo — to fenomenalny społeczny ruch wychowawczy, który chodź wywodzi swój rodowód z myśli i doświadczeń angielskiego generała Roberta Baden-Powella, ujętych w system wychowawczy zwany skautingiem, w Polsce przeistoczył się w rodzimą polską organizację.

Skauting wyrósł z określonej sytuacji społecznej przełomu XIX i XX wieku. Znamionowały go narodziny i rozwój idei socjalistycznych i budzenie się ruchów niepodległościowych narodów kolonialnych i narodów niepodległego bytu pozba-

wionych. Z tego podłoża wyrastały nowe kierunki w pedagogice oświatowej. Zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że obok rozwoju umysłowego wychowanka trzeba troszczyć się również o jego sferę emocjonalną, o rozwój jego wyobraźni, wyrabianie życzliwego stosunku do otaczającego środowiska.

Wielka Brytania, podobnie jak szereg innych państw, stanęła wobec problemu walki klasowej i konieczności tłumienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w koloniach. Powodowało to określone implikacje w dziedzinie wychowania. Obrona i utrzymanie pozycji kolonialnych przechodziły coraz częściej z rąk dyplomatów w ręce armii. Rosło więc zapotrzebowanie na żołnierza posłuszenie wykonującego rozkazy i na tych, którzy mogli być pomocni w realizacji zadań sił zbrojnych macierzystego państwa.

Ważną sprawą stawało się wychowanie chłopców na obywateli uczciwych, lojalnych, sumiennie spełniających obowiązki wobec pracodawcy, a jednocześnie gotowych z bronią w ręku walczyć w obronie istniejącego porządku społecznego. Nie było więc nic z przypadku w tym, że twórcą skautingu był kolonialny oficer poszukujący możliwie najlepszych metod szkolenia żołnierzy zdolnych do wypełniania zadań armii.

Dwór królewski i rząd angielski, doceniali dzieło generała-pedagoga. Znalazło ono też uznanie w oczach elit rządzących w innych państwach. Dzięki temu oraz swej elastyczności i zdolnościom adaptacyjnym, idea skautowa mogła wyjść daleko poza granice Wielkiej Brytanii.

Skauting dotarł również i przyjął się na ziemiach polskich. Stało się tak dlatego, że zaistniały tu sprzyjające ku temu warunki. Elementy typu wojskowego, zawarte w skautingu znalazły uznanie u młodzieży polskiej, która skłaniała się ku hasłom walki zbrojnej o niepodległość. Polska myśl pedagogiczna legitymowała się pewnym oryginalnym dorobkiem. Składały się nań ogrody Henryka Jordana, „Sokół”, towarzy-

stwa gimnastyczne i samokształceniowe. Sprzyjało to również przyjmowaniu się idei skautowych. Dnia 22 maja 1911 roku wydano Rozkaz Dzienny L. 1/11. Powołano nim 4 Drużyny Młodzieży Sokolej.

PIERWSZY DOKUMENT HARCERSKI

L. 1/11

Rozkaz Dzienny

Kurs scoutowy przy "Sokole-Macierzy" zapoczątkował 20 Marca b.r. pracę nad włączeniem scoutingu do wychowania młodzieży polskiej. Zadaniem kursu było zaznajomić ze scoutingiem kierowników Drużyn Młodzieży Sokolej, a tem umożliwić wprowadzenie scoutingu do wychowania młodzieży najpierw we Lwowie, a potem w innych miastach i na prowincji.

Postęp pracy oraz jej szybki rozwój sprawiły, że kierownik kursu wraz z Komendą Drużyn postanowili przejść z okresu próby do stworzenia we Lwowie organizacji scoutowej.

Dlatego Komenda Drużyn rozciągnęła dnia 21-go Maja b.r. dotychczasowe Drużyny Młodzieży Sokolej, a same przekształciła się na Komendę Scoutową, w skład której weszli druhowie: dr Kazimierz Wyrzykowski, Andrzej Melkowski, Czesław Pieniążkiewicz, Franciszek Kapałka, druhini Olga Drahonowska, druhowie Jerzy Gordyński i Alojzy Horek.

Komenda Scoutowa utworzyła nowe Drużyny Młodzieży Sokolej i nadała im następującą formę organizacyjną:

Drużyna składa się z 4-ech plutonów, pluton z 2 patrolów scoutowych, patrol z 3 członków, z których jeden jest patrolowym, drugi jest zastępcą. Na czele każdego plutonu stoi instruktor z tytułem plutonowego. Na czele drużyny stoi drużynowy, mający do pomocy przydanego sobie swego zastępcę.

Drużyna jest jednostką organizacyjną, a drużynowy jej komendantem. Drużynowy kieruje stroną ćwiczebną i wychowawczą całej drużyny, odbiera raporty i troszczy się o wszystkie potrzeby drużyny. W tym celu porozumiewa się z Komendą Scoutową, zwołuje zebrania plutonowych i t.d.

Drużyny podlegają bezpośrednio Komendzie Scoutowej.

Komenda Scoutowa wszystkich dotychczasowych członków Drużyn Młodzieży Sokolej oraz uczestników Kursu Scoutowego uformowała w 4 Drużyny Młodzieży Sokolej, mianując patrolowymi i ich zastępcami uczestników Kursu Scoutowego, którzy wykazali dobry postęp, oraz zamianowała drużynowych, ich zastępców i plutonowych.

Drużyny te są następujące:

I LWOWSKA DRUŻYNA NACZELNIKA KOSCIUSZKI:

Drużynowy: dh. Pioniażkiewicz

Zastępca: " Lewakowski

Plutonowy I" Bróz

Plutonowy II" Szymański

" III " Krasowski

" IV " Lewandowski

II LWOWSKA DRUŻYNA HETMAŃ CHODKIEWICZA:

Drużynowy: dh. Kopałka

Zastępca: " Horak

Plutonowy II" Czapkański

Plutonowy II" Wojas

" III" Bauer

" IV" Gibbs

III LWOWSKA DRUŻYNA PUŁKOWNIKA LATEROWY:

Drużynowy: dh. Brahonowski

Zastępczyni " Martynowiczówna

Plutonowy I " Kedyjówna

" II " Błocka

IV LWOWSKA DRUŻYNA MOHARTA /skreślono/

Drużynowy: dh. Baternay /skreślono/

Zastępca: " Neugebauer

Plutonowy I " Gębarowicz

Plutonowy II" Kierzkowski

" III" Przyjełkowski

" IV" będzie mianowany przez Komendanta

Drużyny IV.

Prócz tego Komenda Scoutowa uformowała 2 patrole scoutowe akademickie, których zadaniem jest wyćwiczyć instruktorów dla Drużyn.

Plutonowym obu patrolów mianowała Komenda Scoutowa dh. Grodyńskiego, jego zastępcami dhów: Tymeckiego i Machajskiego i powierzyła im prowadzenie ćwiczeń obu patrolów oraz przeprowadzenie egzaminów na Scoutów.

Patrole te składają się z druhow:

Patrol pierwszy:

Kwiatkowski

Merisński

Sienkiewicz

Masalski

Zawidowski

Zechert

Mackiewicz

Filasiewicz Stan.

Patrol drugi:

Affanasowicz

Maurin /skreślono/

Skibiński

Setan

Bartosiewicz

Kowalski

Świątkiewicz

Forowicz

Komenda Scoutowa poleca, abyśdrużynowi, względnie ich zastępcy oraz plutonowi zaznajomili się ze swymi podkomendnymi patrolowymi, wgl. ich zastępcami po wykładzie na kursie scoutowym o g. 4 po poł. we wtorek dnia 23 b.m.

Komenda Scoutowa naznaczyła na g. 7,30 wiecz. w środę dn. 24 bm. w sali na boisku sokolim zebranie drużynowych i plutonowych, ich zastępców w celu omówienia pracy i wręczenia regulaminu dla drużynowych i plutonowych.

Komenda poleciła wszystkim członkom Drużyn uczęszczać na wykłady, które odbywają się we wtorki o g. 4 po poł. w małej sali Sokoła-Macierzy.

Komenda Scoutowa postanowiła urządzić w niedzielę dnia 28-go b.m. ćwiczenie wspólne wszystkich drużyn. Odpowiedni rozkaz wydał kierownik kursu scoutowego.

Wreszcie Komendant kursu poleca wszystkim obecnym wgl. byłym instruktorom, wyznaczonym do przeprowadzenia egzaminów na wywiadowców, aby egzamina te dokończyli w czwartek dn. 25 b.m. i zdali z nich raport na ręce Kierownika Kursu.

Wszystkie inne raporty plutonowi będą składać na ręce swych drużynowych.

Dan we Lwowie, dnia 22 Maja 1911 r.

na ręce swych drużynowych

Andrzej Małkowski

W powstaniu i rozwoju skautingu na ziemiach polskich wielką rolę odegrały organizacje polskiej młodzieży o charakterze niepodległościowym, również te nacechowane radykalizmem społecznym. Dostrzegały one, że brytyjski wzór skautowy nadaje się doskonale do propagowania wśród młodzieży polskiej i realizacji własnych celów. One to tworzyły polski skauting i partycypowały w jego przekształcaniu w harcerstwo.

Młodzież polska widziała wówczas w harcerstwie organizację przede wszystkim niepodległościową. Tak więc, już u początku swej drogi, skauting polski odchodził daleko i znacznie od angielskiego pierwowzoru. Wyrastał na gruncie polskich realiów politycznych, umiejętnie wykorzystywał tradycję narodową w nazwie, stroju, symbolice, odpowiadał dążeniom i aspiracjom ówczesnego pokolenia chłopców i dziewcząt.

Rozumiał to Andrzej Małkowski, powszechnie uważany za twórcę harcerstwa. Dlatego nie dokonał nakazanego mu literalnego tłumaczenia dzieła o angielskim skautingu, lecz twórczo zaadaptował go do polskich warunków.

Również Eugeniusz Piasecki i Mieczysław Schroeiber wraz z zespołem, którego skład stanowili: prof. Błażek i Bykowski, dyr. Czołowski, prof. Hahn, radca Kubala, A. Małkowski, radca Miziewicz, prof. Romer i M. Zaruski, w książce *Harce młodzieży polskiej** osadzili skauting w polskiej tradycji.

Autorzy w książce tej wykorzystali doświadczenia narodowych organizacji młodzieżowych. Dzieło Baden-Powella *Scouting For Boys* i to, co napisał A. Małkowski w książce *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella* (1911). Opracowania te posłużyły im do wydania obszernego, liczącego 287 stron podręcznika dla instruktora-drużynowego.

*Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. I, Lwów 1912 rok

HARCE

MŁODZIEŻY POLSKIEJ

NA PODSTAWIE DZIEŁA GEN. R. BADEN-POWELLA
P. T. „SCOUTING FOR BOYS“

OPRACOWALI

MIECZYŚLAW SCHREIBER

PROF. GIMN. W TARNOWIE

I

DR EUGENIUSZ PIASECKI

DOCENT UNIwersYTETU LWOWSKIEGO



CENA 1 KORONA 20 HALERZY

L W Ó W

NAKŁADEM TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH

1912

PRZEDMOWA

Myśl wydania książki niniejszej powziął dr. Piasecki w r. 1910. Do opracowania jej skłonił Miecz. Schreibera, jako łączącego w sobie kwalifikacye pedagoga i znawcy służby wywiadowczej wojennej. Zarząd Główny T. N. S. W., od początku wielką sympatją otaczającego dzielny środek wychowawczy, jaki zyskaliśmy w harcach, zgodził się bez wahania na przyjęcie dziełka w poczet swych wydawnictw, rezygnując z zysku, aby umożliwić młodzieży nabywanie książki po cenie przystępnej. Gdy rękopis gotów był do druku na wiosnę 1911, ukazała się książka p. A. Małkowskiego p. t. „Scouting“. Sądziliśmy wówczas, że nie należy w młodzieźki, acz z żywiołową siłą rozwijający się ruch, wprowadzać konkurencyi dwu podręczników i rzecz odroczyliśmy na rok. Rok ten przyniósł sporo doświadczeń i spostrzeżeń, na swojskiej już czynionych glebie. Rękopis zatem pierwotny trzeba było z gruntu przerobić i uzupełnić. Praca ta przypadła w udziale dr. Piaseckiemu, któremu

VIII

z chętną pomocą pospieszyła Komisya wychowania fizycznego T. N. S. W., a ponadto pp.: prof. Błażek i Bykowski, dyr. Czołowski, prof. Hahn, radca Kubala, A. Małkowski, radca Miziewicz, prof. Romer i M. Zaruski. Za cenne rady i wskazówki, lub nawet nakładem dużej pracy dostarczane przykłady i opisy, wszystkim tym łaskawym współpracownikom naszym składamy na tem miejscu serdeczne dzięki. Tylko ich światła pomoc umożliwiła nam zbliżenie się do celu, jakiśmy sobie postawili: spolszczenia dzieła Baden-Powella w całym tego słowa znaczeniu.

Pomysły szlachetnego i rozumnego generała angielskiego mają w sobie tyle pierwiastków wszechludzkich, że naogół nadają się dla każdego narodu. Co więcej, u nas bodaj łatwiej nawiązać bardzo wiele szczegółów do rodzimej tradycji, niż u wielu innych narodów. Należało jednak spolszczyć nazwy, oprzeć się na swoich przykładach dziejowych i współczesnych, wskazać rodzime ideały, nieraz dość wybitnie różne od brytyjskich. Trudno bowiem sobie wyobrazić widok przykrzejszy, niż zrzeszenie patriotycznej młodzieży, skażone anglomanią przez niepotrzebne używanie obcych wyrazów i stosowanie się przeważnie do wzorów obcych.

O ile udało nam się uniknąć tego błędu w dziedzinie przykładów, niech łaskawy czytelnik osądzi. Dodać jednak wypada słów parę w sprawie nazw.

Słownictwo harcowe poddaliśmy wyczerpującym rozprawom w Komisji Wychowania fizycznego T. N. S. W. i wprowadziliśmy tylko nazwy, przez tę komisję jednomyślnie przyjęte. Przy doborze nazw nie mieliśmy już zupełnie wolnej ręki, gdyż starannie unikaliśmy wprowadzenia zamętu przez zbyt wielkie odstępstwa od utartych w polskim harcerstwie wyrazów.

Harcerz, harcmistrz, harce, harcerstwo, harcować — to wszystko (z wyjątkiem drugiego, według licznych analogii nowo utworzonego wyrazu) słowa nietylko staropolskie, ale już i w obecnym ruchu harcowym naszej młodzieży utarte jako synonimy, zrozumiałe powszechnie i popularne. Sprawia to nietylko wielka podatność tematu *harc*, który z łatwością dał wszystkie potrzebne odpowiedniki, lecz i treść jego, w szerszym znaczeniu oznaczająca zabawę rycerską. Oddaje zatem ten wyraz znacznie lepiej całość pojęcia, stworzonego przez Baden-Powella, wraz z jej najpiękniejszą stroną — prawem rycerskim, aniżeli sama nazwa oryginalna. *Scout* oznacza bowiem żołnierza-zwia-

X

downę, a tem samem obejmuje tylko drobną część programu ćwiczeń harcowych, ważną niewątpliwie, zajmującą i kształcącą, lecz niegodną tego, by ją przez tę nazwę na czele innych postawić. „Skautem“ dobrym mógł być i Zagłoba; harcerzem tylko Skrzetuski, Wołodyjowski i im podobni.

Wyrazu „ochotnik“ w znaczeniu nowicyusza harcowego nie przyjęliśmy, gdyż jest on nielogiczny. Ochotnikami są wszyscy harcerze. Woleliśmy wskrzesić staropolskie nazwy: *młodzik* i *fryc*. Żartobliwe ich znaczenie nie powinno nikogo razić. Wszędzie i zawsze młodzież nadaje nowicyuszom nazwy pełne humoru, nie inaczej też brzmi angielskie *tenderfoot*. Podobnie „wywiadowca“ niedobrze oznacza następny stopień hierarchii harcowej, gdyż wcale nie trudni się bardziej wywiadami, niż inni. Przyznajemy im tedy nazwę *harcerzy*, następnemu zaś stopniowi (zwanemu dotąd „skautami I klasy“ lub „harcierzami“) *ćwików*. *Zastęp*, *zastępowy* (wyrazy używane niestusznie tylko dla oznaczenia zastępu ustawionego w szereg i jego wodza) usuwają zupełnie potrzebę używania obcych słów „patrol“ i „patrolowy“. Gdy zaś idzie o rozróżnienie ustawień, wystarczy wtedy po-

wiedzieć: „zastęp w szeregu“, lub „w szyku harcowym“.

Nie mogliśmy również nazwać „szpicą“ harcerza, idącego na czele zastępu w szyku harcowym: tak stanowisko jego w szyku, jak i w rozkazach nad zastępem (w nieobecności zastępowego) oddaje chyba lepiej wyraz: *przodownik*. Polskimi wyrazami zastąpiliśmy też zupełnie zbędne germanizmy: warta (= *czata*), wartownik (= *czatownik*), posterunek, placówka (= *stanowisko*, *stanica*) i t. p.

Harcerstwo polskie dziś już jest tak silne, że nie istnieją dla nas obawy, przed rokiem jeszcze uzasadnione, stworzenia zamieszania przez nasz podręcznik; również i konkurencja książek, wtedy może szkodliwa, dziś tylko dobre wyda owoce. Jednej zasady jednak przestrzegamy pilnie: jedności organizacyjnej naszego harcerstwa. Doświadczenie wykazało, że „drużyny szkolne“, nie oparte o Sokolstwo, nie mają dobrze zapewnionej przyszłości i ciągłości pracy. Sprawia to szczupła liczba profesorów, mogących się tą rzeczą zająć, jak również częste ich przeniesienia do innych miast. Drużyny te winny co rychlej zlać się w jedno z harcerstwem sokolem, któremu w ten sposób zarazem przybędą siły pedagogicznie wyszkolone, nie-

XII

zbędne do prowadzenia jakiejkolwiek pracy wychowawczej.

Postać zewnętrzną nadano dziełku niniejszemu z umysłu skromną, aby umożliwić młodzieży nabywanie go po cenie przystępnej. Najwięcej rycin zaczerpnęliśmy z naszego pierwszego wzoru angielskiego. Reszty dostarczyły podręczniki J. Baczyńskiego, E. Romera i in.

Lwów, w czerwcu 1912.

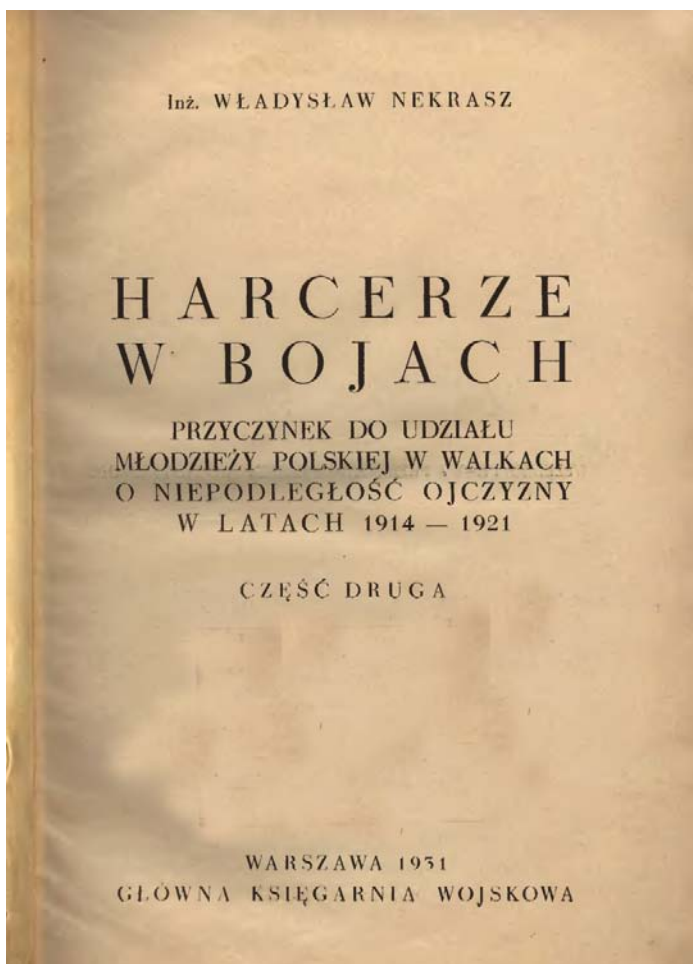
Autorowie.

Książka w zbiorach Władysława Stasieński

W podręczniku tym po raz pierwszy użyto staropolskiej terminologii rycerskiej, czyli wyrazów takich jak: „harcerz” (zastąpił określenie „skaut polski”), „zastęp” (zastąpił określenie „pluton”), „drużyna”, „hufiec”, „harce” (dawniej ćwiczenia rycerstwa przed bitwą). Zaproponowano w niej także używane do dziś nazwy stopni i funkcji.

Nic zatem dziwnego, że w owych czasach harcerstwo nie było ani organizacją sportową — mimo że w swoim programie zawierało wychowanie fizyczne, ani związkiem abstynentów — chociaż nakazywało swoim członkom poczwórną wstrzeźliwość: wobec tytoniu, hazardu, alkoholu i rozpusty. Harcerstwo było raczej organizacją przysposobienia wojskowego w szerszym znaczeniu tego określenia niż używane wówczas czy dzisiaj.

Sprawdzianem skuteczności wychowania w harcerstwie, niemal u jego początku, była I wojna światowa. Udział harcerstwa w wojennym wysiłku potwierdzał opinię, że jako organizacja wywiązało się ono z zadań, do których je powołano i szkolono. Dowodem tego było uczestnictwo w Powstaniu Wielkopolskim i Powstaniach Śląskich czy też liczne przykłady udziału harcerzy w walkach o niepodległość Ojczyzny, o których napisał Władysław Nekrasz w książce której tytuł widnieje poniżej.



Poniższe tabelki przedstawiają rozmiar ofiary z krwi i życia, złożonej na ołtarzu Ojczyzny przez poszczególne chorągwie oraz wykazują, do których formacyj zbrojnych szła przeważająca ilość harcerzy z ich terenu. Statystyka ta, jak zresztą i dalsze w tym rozdziale, posiadają tylko znaczenie orjentacyjne i nie powinny być brane dosłownie, gdyż chorągwie do chwili obecnej nie posiadają jeszcze wyczerpujących wykazów o swych poległych harcerzach, a jeśli je mają, to nieraz ze znacznymi brakami.

**Ilość harcerzy i harcerek poległych w okresie
1914 — 1921 r.**

Chorągiew łódzka	poległo	108 harc.
" lwowska	"	76 "
" krakowska	"	69 "
" warszawska	"	62 "
" na Rusi i Kresach	"	37 "
" zagłębiowska	"	36 "
" wielkopolska	"	29 "
" mazowiecka	"	28 "
" plocka	"	28 "
" radomska	"	19 "
" włocławska	"	16 "
" białostocka	"	15 "
" piotrkowska	"	15 "
" kielecka	"	12 "
" brzeska	"	11 "
" wileńska	"	5 "
" lubelska	"	5 "
" górnośląska	"	3 "
Przynależność nieznaną	"	10 "
		Razem . 584 harc.

Autor o udziale harcerzy w walkach o niepodległość Ojczyzny napisał m.in.:

...Był to wstrząsający bohaterski tragizm rodzin polskich i współczesnego pokolenia młodzieży, którzy dostąpili szczęścia wyzwolenia Ojczyznę niepodległości i zjednoczenia, uwieńczając swym chlubnym zgonem półtorawiekowe wysiłki wolnościowe naszych ojców i dziadków...

Ówczesny Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz doceniał harcerzy za ich męstwo i walkę.



Rys. 13. Naczelny Wódz, Józef Piłsudski, dekoruje krzyżem walecznych 11-to letniego harcerza Tadeusza Jeziorowskiego za obronę Płocka.

Naczelny Wódz Józef Piłsudski dekoruje krzyżem walecznych 11-letniego harcerza za obronę Płocka

Do uczestników Zjazdu Harcerstwa polskiego we Lwowie
(1.07.1921) Naczelny Wódz skierował pismo:

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski do harcerzy.

Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz w związku ze zjazdem Harcerstwa polskiego 1 lipca 1921 r. we Lwowie, wysłał na zjazd swego reprezentanta i wystosował na ręce Naczelnictwa Harcerstwa następujące pismo: „Harcerze! Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie, uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród, zdolny jest podjąć zwycięską zbrojną walkę o niepodległość. Poczuliście z całym entuzjazmem młodości zaprawiać swoje ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennem, a dusze swoje młode nastrajać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu. To też gdy huragan wojny światowej deptać począł niwy polskie i przyjąć miało do dziejowego porachunku za lata krzywdy i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani lub częściej bez ich wiedzy i zezwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi polskich oddziałów na trudy wojenne, przerastające wielokroć wasze siły, na rany i śmierć, na górną radość zmierzenia się z wrogiem w otwartym polu. Nie sprzeniewierzyliście się i potem nakazom harcerskiego prawa gdy zmartwychwstała Ojczyzna do broni swych obywateli do obrony granic wołała. W walkach o kresy wschodnie Małopolski i Zie-

mię Litewską, w walkach zeszłorocznych z przemożnym wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzućeni po oddziałach regularnej armji lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurjerskiej i frontowej, zdaliście jeszcze raz egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości na ofiary, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich ochotniczo na siebie wziętych obowiązków. Oddając część poległym za Ojczyznę kolegom Waszym, wyrażam Wam harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

Naczelny Wódz Józef Piłsudski,
Pierwszy Marszałek Polski.

Harcierzom za ich heroiczną walkę dziękowali poeci. Ks. Franciszek Błotnicki napisał na ich cześć wiersz, który wydrukowała we Lwowie gazeta „Słowo Polskie” (2.07.1921).

Harcierzowi*)

Swoje młode ramiona przeżyłeś co siły,
gotowałeś swe dłonie na ofiarny trud,
aby ramię zwałilo pokrywę mogiły,
aby dłonie rozwarły skrzydła złotych wrót.

Serce w tobie gorzało jak płomienne zorze,
myśli rwały się chwie za więzienny próg
i czekałeś, czy rychło rozebrzmi po borze
wyzwoleniczą pobudkę archanielski róg.

„Czuwaj!” hasłem ci było. Leciał przez szeregi
jak wichura potężna ten płomienny zew
i od szczytów tatrzańskich po Bałtyku brzegi
w żyłach braci harcerskiej burzył młodą krew.

Gdy pobudkę zagrano, a święte sztandary
z białym orłem strzeliły ponad fałę głów,
dań z krwi młodej rzuciłeś do ojczystej czary,
świadkiem będzie ci Wilno, Warszawa i Lwów.

Krwawą pieczęć wycisłeś na każdej rubieży,
mogiłami znaczyłeś szlaki polskich niw,
bo ci w piersiach pieśń grała skrzydlatych rycerzy,
duch kresowych strażników gorzał w tobie żyw!

Na podłożu krwi młodej wystrzelił w błękity,
rozprzestrzenia się władnie narodowy chram —
wytycz dalej, harcerzu, oczy swoje w świty,
broń do nogi i czuwaj u ojczystych bram.



Artysta malarz Wojciech Kossak namalował obraz dedykowany harcerzom na pamiątkę ich udziału w obronie Ojczyzny w 1920 roku.



W. Kossak, *Trzymamy straż nad Wisłą*

Harcerstwo od chwili swego powstania nie działało w próżni politycznej i nie było monolitem pod tym względem. Na jego terenie ścierały się różne orientacje, a o wpływy w organizacji zabiegały różne ugrupowania polityczne. Odbijał się w nim, niczym w zwierciadle, układ sił politycznych w kraju. Świadczą o tym m.in. spory o redakcję prawa i przyrzeczenia harcerskiego, źródło melodii pieśni uznanej za hymn harcerski, ale też odsunięcie A. Małkowskiego* w 1912 roku od kierowniczych funkcji w tworzącym się ruchu i usunięcie go również ze stanowiska redaktora naczelnego „Skauta”

Aż po rok 1945 pozostawało harcerstwo terenem zaciętej rywalizacji między dwiema orientacjami, których wyrazicielami były dwa historyczne ugrupowania polityczne: narodowa demokracja i obóz Józefa Piłsudskiego. Rywalizacja ta przybierała różne formy w zależności od zewnętrznych uwarunkowań. Nigdy jednak nie traciła na zaciętości.

W czasie I wojny światowej spowodowała ideowe i organizacyjne rozłamy wewnątrz ruchu na terenie Galicji i Kongresówki. Naczelna Komenda Skautowa i niektóre jednostki organizacyjne niższego szczebla opowiadały się za orientacją narodowo-demokratyczną, natomiast większość ogniw za obozem legionowym.

Zmiany w układzie sił politycznych na terenie Kongresówki na korzyść obozu Józefa Piłsudskiego umożliwiły prace nad zjednoczeniem różnych odłamów ruchu harcerskiego w jedną organizację. Ich wynikiem było przyjęcie nazwy: Związek Harcerstwa Polskiego.

Proces integracji harcerstwa rozpoczął się w Królestwie Polskim. Działające tam organizacje: Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiej Organizacji Skautowej, Związku Skautek Polskich i „Junactwa”, zainicjowały zjednoczenie się.

*A. Małkowski w nocy z 15 na 16 stycznia 1919 roku zginął w katastrofie morskiej w Cieśninie Messyńskiej

DRUHOWIE!

Zwracamy się do Was pod znakiem pojednania!

Dwa największe zgrupowania skautowe: Polska Organizacja Skautowa i Związek Harcerstwa Polskiego postanowiły rzucić myśl zwołania Walnego Zjazdu polskich skautów. Inicjatywa Zjazdu została z zapalem przyjęta przez wszystkie skautowe i pokrewne organizacje.

Zjazd ten ma przeorać dotychczasowe nasze życie i stworzyć podwaliny pod wielką i jedyną w Polsce pracę skautową.

Zjazd winien stanąć na wysokości swych zadań. Zjawisko zróżnicowania wznowił idei odrodzenia systemu wychowania obywatelskiego jest wprost niezwykłym. Na swoje usprawiedliwienie wysunąć możemy tylko anormalne warunki życia politycznego naszego narodu. Rozdarci kordonami zaborów zmuszeni byliśmy szukać tylu dróg i systemów, ile okoliczności wysuwało nam życie.

Zwróćmy oczy na Ojczyznę skautingu. Angielski skauting nie zna rozłamów, — jest jeden i silny. Stan organizacji sięgał w 1915, a więc w 8-ym roku swego istnienia, imponującej wprost cyfry 800,000; liczba drużynowych i instruktorów skautowych doszła 60,000. Tam idea odrodzenia weszła w łrewn społeczeństwa, dała też wymiary wprost niezmierzające, widoczne w dzisiejszej wojnie światowej. Czy my niezdolni jesteśmy dorównać swym towarzyszom północnym? Czy wrogowie do tego stopnia wykorzenili z serc i umysłów naszych pojęcie niezłomnej solidarności, gdy o wielkie rzeczy idzie?

Odpowiedzią na to pytanie będą rezultaty Walnego Zjazdu, zwołanego w pięciolecie rocznicę zawitania na ziemię nasze skautingu, na dzień 1 i 2 listopada.

Wzywamy was wszystkich, którym, wierzmy, idea nasza jest drogą do współdziałania i współpracy. Nikt z was nie powinien zaniedbać przysługującego mu prawa, budowania nowych form dla polskiego skautingu.

Staniec z tą myślą, która nas skupia — o niepodzielnej idei i pracy.

Miarą naszej wartości będzie wynik obrad zjazdowych.

Zgłaszajcie na ręce swych przedstawicieli owoce waszych przemyśleń w formie projektów i wniosków.

„Szczęść się błogosławiona myśli Baden Powella”.

Czuwaj!

Odezwę tę odczytać przed frontem drużyn i oddziałów, podległych podpiśnym organizacjom.

KOMISJA ZJAZDOWA

Delegaci Polskiej Organizacji Skautowej: *Tadeusz Kolasiński, Stefan Pomarański, Stefan Śledziński*

Delegaci Związku Harcerstwa Polskiego: *Tadeusz Alfred Kowalski, Piotr Olewiński, Stanisław Rudnicki*

Delegatki Związku Skautek Polskich: *Józefa Gebethnerówna, Helena Gernerówna, Jadwiga Prażmowska*

Delegaci Inicjatywy: *Władysław Radwan, Stefania Kudelska, Stefan Marciniak*

Odezwę wydana przez Komisję Zjazdową.

W piśmie-apelu z dnia 14 października 1916 roku, zapraszającym do uczestnictwa w Walnym Zjeździe napisano m.in.:

...zwróćmy oczy na Ojczyznę skautingu. Angielski skauting nie zna rozłamu-jest jeden i silny... Czy my niezdolni jesteśmy dorównać swym towarzyszom północnym. Czy wrogowie do tego stopnia wykorzenili z serc i umysłów naszych pojęcie niezłomnej solidarności, gdy o wielkie rzeczy idzie?

Zjazd odbył się w dniach 1-2 listopada 1916 roku w Warszawie. Jego efektem było m.in. zjednoczenie wszystkich organizacji pod jedną nazwą: Związek Harcerstwa Polskiego. Paradę z okazji zjednoczenia odbierał Komendant Józef Piłsudski i Przewodniczący Związku ks. Jan Mauersberger w otoczeniu członków Naczelnej Komendy ZHP.

Nie bez znaczenia dla integracji polskiego harcerstwa było przyjęcie odznaki, która wyróżniałby należących do harcerstwa. Prace nad jej opracowaniem zostały podjęte w 1911 roku. Przebieg tych prac opisał Marian Miszczyk w artykule zatytułowanym *Krzyż harcerski**.

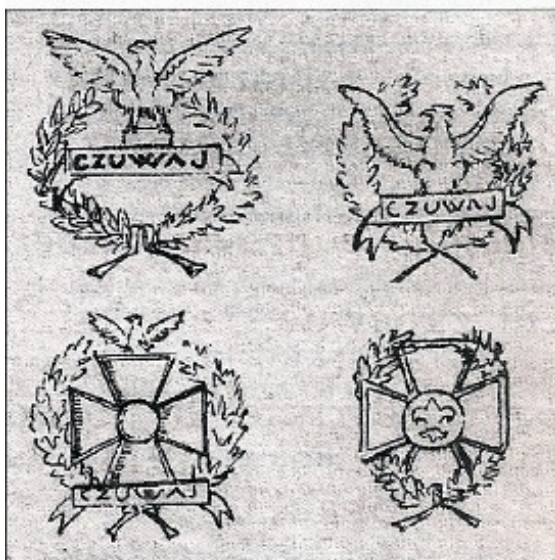
...Dla Andrzeja Małkowskiego i polskich skautów było zupełnie jasne, że nie może to być kopia angielskiego wzoru... W pierwszym numerze „Skauta” z 15 października 1911 roku ukazał się komunikat o konkursie na odznakę skautową, jednocześnie napisano w nim:

*Mamy nadzieję, iż pomysłowość polska uchroni od ślepego naśladowania wzoru angielskiego i stworzy rzecz piękną. Odznaka powinna być możliwie prosta (gdyż to zmniejszy jej koszt), mieć wyraźny rysunek i motywy skautowe³. Dalej redakcja podawała: Na pierwszą nagrodę przeznaczono wspaniałą powieść skautową Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*. Nagrodą drugą i trzecią będzie „Scouting jako system wychowania młodzieży”. W konkursie mogą brać udział wszyscy.*

Na konkurs nadesłano 84 prace. Wyniki konkursu ogłoszono w piśmie *Młodzieży Polskiej „Skaut”* nr 8 z lutego 1912 roku (s. 13-14) wydanym we Lwowie.

*czasopismo „DEBATA”, nr 12(87) 2014, s. 12-15

Podsumowując konkurs: Redakcja przyznała I nagrodę projektowi IV Krakowskiej Drużyny Skautowej im. Bartosza Głowackiego – przedstawiający herb Kościuszki, Roch; II nagrodę projektowi patrolowego 3 patrolu IV Krakowskiej Drużyny Skautowej im. Bartosza Głowackiego – orzeł polski dzierżący w szponach tarczę z napisem « Czuwaj »; III na-



Różne projekty polskiej odznaki skautowej rozważane przez członków warszawskiej NKS w 1912 r.

godę projektowi ks. dr Kazimierza Lutosławskiego – na tarczy okrągłej dwie szable, poniżej polski krzyż wojskowy «Virtuti Militari» z napisem «Bóg i Ojczyzna» – nad nim orzeł w locie – przy górnej krawędzi napis «Czuwaj»⁴.

Żaden z ocenianych projektów odznak nie zyskał aprobaty na tyle pozytywnej, by stać się obowiązującą odznaką. Prace kontynuowano. Odpadł projekt A. Małkowskiego przedstawiający motyw herbu Kościuszki i lilii burbońskiej.

Zaprojektowany krzyż zawierał zbyt dużo szczegółów, więc wyznaczono ze składu NKS Alfonsa Borkiewicza ps. „Mickiewicz”, Czesława Jankowskiego ps. „Trabia” i Kazimierza Lutosławskiego ps. „Szary” do opracowania nowej odznaki. Prace zmierzały do wyeliminowania z opracowanych dotychczas projektów zbędnych symboli i nadmiaru słów.

Z tego powodu K. Lutosławski postanowił uprościć odznakę – jednocześnie zachowując jej symbolikę. Hanna Zaleska – jego bratanica – wspominała po wielu latach, jak w czasie jednego z pobytów w rodzinnym domu, Lutosławski pracował nad projektami krzyża¹¹: *W Drozdowie przebywali także młodzi ludzie – Tadeusz Żyliński i Jerzy Woyzbun. Jeden z nich (lub obaj – dokładnie nie pamiętam) był studentem architektury. Przypominam sobie scenę z salonu w Drozdowie, podczas której ks. Lutosławski chodzi po pokoju i rzuca pomysły odznaki harcerskiej. Siedzący przy stole J. Woyzbun i T. Żyliński rysują, czy też nadają kształt graficzny projektom ks. Lutosławskiego. Mówił on o konkretnych symbolach – krzyż, hasło «Czuwaj», itp. – natomiast sposób ich skomponowania należał do Woyzbuna i Żylińskiego. Możliwe też, że rozrysowali oni konkretne propozycje Lutosławskiego.*

Opracowany projekt odznaki — Krzyża Harcerskiego uzyskał aprobatę. Jego pierwsze egzemplarze we wrześniu 1913 roku zostały rozdane uczestnikom kursu instruktorskiego, zorganizowanego przez NKS w Warszawie.

We wrześniu 1913 roku NKS w Warszawie zorganizowała na Dynasach kurs instruktorski. W skład komisji wchodził między innymi Kazimierz Lutosławski i Czesław Jankowski. Wtedy też rozdano zdającym egzaminy krzyże harcerskie. Wiadomo, że były one numerowane. Andrzej Zalewski z drużyny ks. J. Poniatowskiego w swej relacji podaje, że otrzymał krzyż z numerem trzecim¹³.

Rozkazem dziennym L. 3 z dnia 3 czerwca 1916 roku Naczelna Komenda uznała że jedynie obowiązującą każdego harcerza oznaką, poza którą nie wolno nosić żadnej innej, jest krzyż harcerski z napisem „Czuwaj”.



Krzyż harcerski produkowany od ok. 1916 r. przez warszawskiego grawera Józefa Chylińskiego. Z książki T. Sikorskiego, Krzyż harcerski 1913-2013, więcej www.pamiatkiprzeszlosci.pl

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, proces zjednoczenia harcerstwa trwał jeszcze kilka lat. Nie przebiegał on wcale łatwo i bezkonfliktowo. Prace zjednocze-

niowe utrudniane były przez walki o Galicję Wschodnią i Lwów, wojnę polsko-bolszewicką i podziały polityczne w młodym państwie polskim.



Drużyna wojskowych skautów (5.06.1918)

Do zjednoczenia harcerstwa wszystkich zaborów oraz Rusi, Rosji i Litwy, doszło na zjeździe w Lublinie w dniach 1-2 listopada 1918 roku. Uchwalono zjednoczenie wszystkich organizacji harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego. Oficjalnie przyjęto nazewnictwo zaproponowane przez E. Pia-seckiego i M. Schreiber'a i wybrano Naczelną Radę Harcerską. W Zjeździe tym nie uczestniczyła delegacja lwowska.

Proces integracji harcerstwa odbywał się równolegle na tle szerszego procesu, jakim było scalanie dzielnic rozbiorowych w jednolite państwo. Zakończono go na I Zjeździe Walnym ZHP w Warszawie (30.12.1920-02.1.1921). Na nim wszystkie dawne dzielnicowe organizacje skautowe złożyły deklarację, że uważają swoją odrębność za nieaktualną i całkowicie podporządkowują się jednolitemu ZHP i jego władzom.

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej duży wpływ na oblicze harcerstwa uzyskała narodowa demokracja, zwana potocznie endecją. Stało się tak dzięki jej wpływom na władze ZHP. W pedagogice polskiej i praktyce wychowawczej dominowała endecka koncepcja wychowawcza Polaka-katolika.

W odniesieniu do organizacji wyrażała się ona w głoszeniu haseł solidaryzmu klasowego, propagowaniu braterstwa skautowego, miłości bliźniego i karność wobec przełożonych. Władze ZHP broniły narodowego charakteru harcerstwa, starały się nie dopuszczać do niego dzieci mniejszości narodowych, odmawiały prawa do działalności skautingowi ukraińskiemu i żydowskiemu. Jednocześnie nadawały Związkowi charakter organizacji katolickiej.

Ogólne kierunki ideowe zawarte w statucie oraz uchwalonym w 1919 roku Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim zakładały wychowanie dobrego, porządnego, wierzącego w Boga, lojalnego obywatela, żołnierza, który byłby zdolny umacniać ówczesny porządek społeczny i ustrój Polski.

Endecka koncepcja wychowawcza, dominacja w programie elementów paramilitarnych oraz kłopoty finansowe nie sprzyjały rozwojowi organizacji w pierwszych latach powojennych. Sytuację pogarszał poważny kryzys w zakresie treści i metod pracy.

Obowiązująca wówczas w harcerstwie koncepcja wychowawcza negatywnie nastrajała doń mniejszości narodowe, które znalazły się w granicach Rzeczypospolitej. Czynnikiem dodatkowym stanowił fakt, że wyznawały one inne religie niż rzymskokatolicka.

Harcerstwo tamtego okresu działało głównie w miastach, wśród młodzieży gimnazjów tzw. „starego typu”. Ucząca się w nich młodzież wywodziła się głównie z klas posiadających i warstw średnich. W zasadzie nie było wśród niej dzieci ro-

botników i chłopów. Wszystko to powodowało określone reperkusje.

Stagnacja programowa była przyczyną powolnego rozwoju organizacyjnego Związku. W 1926 roku liczył on około 42.000 członków. Część instruktorów przeciwstawiała się realizacji w harcerstwie ideologii endeckiej i przerostowi w programie elementów paramilitarnych.

To na tym tle doszło do wystąpienia grupy krakowskich instruktorów. Domagali się, by w programie wychowawczym uwzględniać postulaty ideowe i polityczne „świata pracy”. Początkowo stanowili oni wewnątrz ZHP nurt lewicowy postulujący współpracę z mniejszościami narodowymi i z ich organizacjami.

Nie mając warunków do spełnienia tych postulatów, wystąpili oni ze Związku i utworzyli Zrzeszenie Wolnego Harcerstwa, które w roku 1924 rozpadło się na skutek działań policyjnych.

„Wolne Harcerstwo” było zaledwie epizodem, ale ważnym, bo pierwszym w dziejach ruchu harcerskiego wysiłkiem na rzecz wychowania młodzieży w duchu ideałów postępu. Mniejszości narodowe, m.in. z przyczyn już przedstawionych, powołały własne organizacje skautowe o różnym zabarwieniu i powiązaniach politycznych.

W 1926 roku powstało Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Jego ideologiem i przywódcą był znany działacz Polskiej Partii Socjalistycznej Stanisław Dubois, który już w 1919 roku wystąpił z ZHP. Działo ono do wybuchu II wojny światowej i skupiało w swych szeregach dzieci robotników. W swej działalności posługiwało się w znacznym stopniu metodami harcerskimi. Ideowo było zbliżone do PPS, która patronowała organizacji. Czerwone Harcerstwo TUR było pierwszą próbą wykorzystania metody har-

cerskiej do celów wychowania socjalistycznego. W tymże roku powstała również nielegalna komunistyczna organizacja dziecięca „Pionier”. Władze ZHP nie utrzymywały żadnych kontaktów zarówno z Czerwonym Harcerstwem TUR, jak i organizacjami typu skautowego mniejszości narodowych, nie mówiąc o „Pionierze”.

Przewrót majowy 1926 roku i przejęcie władzy przez sanację nie mogły pozostać bez wpływu na harcerstwo. Związek wobec wydarzeń majowych zachował się neutralnie, jeżeli nie liczyć odosobnionej propozycji udzielenia pomocy czy próby organizowania odsieczy rządowi Wincentego Witosa na terenie Chorągwi Wielkopolskiej. W rzeczywistości udział harcerstwa w wydarzeniach majowych sprowadził się do pełnienia służby w patrolach sanitarnych.

W 1929 roku sanacja proklamowała ideał „wychowania państwowego”. Zakładał on wychowanie człowieka dzielnego w codziennej pracy zawodowej, patrioty, oddanego państwu obywatela, a w czasie wojny dobrego żołnierza, człowieka stawiającego interes państwa i narodu ponad swój własny. Wychowanie państwowe pozostawało w zgodzie z założeniami religijnymi Kościoła rzymskokatolickiego, przy czym wolne było od klerykalizmu.

Ideał „wychowania państwowego”, będący do przyjęcia również dla nastawionej propaństwowo części mniejszości narodowych, ułatwiał sanacji uzyskanie monopolu na wychowanie całej młodzieży w kraju.

Obóz rządowy był świadom, że warunkiem realizacji wychowania państwowego w ZHP musi być odsunięcie od wpływów działaczy związanych z obozem endecji. Pozostający dotąd w biernej opozycji instruktorzy z kręgów sanacji podjęli walkę o prawo kierowania Związkiem. Koncentrowała się ona wokół takich kwestii, jak wyznaniowy charakter harcerstwa, harcerstwo narodowe czy narodowościowe, harcerstwo elitar-

ne czy masowe. Były to kwestie o fundamentalnym znaczeniu. Instruktorzy sanacyjni opowiadali się za harcerstwem wolnym od klerykalizmu, o pozytywnym stosunku do nowej władzy, masowym, z udziałem dzieci mniejszości narodowych.

Dotychczasowym władzom ZHP zarzucali oni brak myśli twórczej, chaos, niedostatki w kierowaniu organizacją, a także brak troski o rozwój harcerstwa wśród młodzieży robotniczej i wiejskiej oraz o kształcenie kadr. Domagali się zmiany stosunku wobec władz państwowych. Postulowali potrzebę zmiany nastawienia wobec mniejszości narodowych.

W 1931 roku na XI Zjeździe ZHP w Krakowie władze naczelne przeszły w ręce zwolenników sanacji. Instruktorzy wywodzący się z kręgów endecji bynajmniej nie skapitulowali. Nie podjęli jednak możliwości dokonania zmiany, uważając ją w tym czasie za szkodliwą dla organizacji. Nie było zresztą warunków dla jej realizacji.

W duchu założeń „wychowania państwowego” opracowano program i dostosowano do niego metodę harcerską. Rozwinięto wydawanie książek i pism programowo metodycznych, zorganizowano ośrodki kształcenia instruktorów. Zdynamizowało to organizację.

Szybko rosła liczba jej członków, których w 1937 roku było już ponad 190 tysięcy. Zlot Narodowy w lasach spalskich w 1935 roku, udział w jego otwarciu prezydenta RP Ignacego Mościckiego, wystawa 25-lecia działalności harcerstwa, uznanie Józefa Piłsudskiego za pierwszego protektora ZHP świadczyły o utożsamianiu się Związku z nowymi władzami i udzielaniu im swojego poparcia.

Zabawy, gry, uroki życia polowego czy obozowego, instruktorzy umiejący rzemieślniczo posługiwać się technikami harcerskimi oraz poparcie władz państwowych czyniły organizację atrakcyjną dla młodzieży, nadawały jej popularność.

Harcerstwo wypełniało swe zadania jako organizacja wychowawcza. Było to jedynie wychowanie adaptacyjne.

Nie mogło ono zaspokajać instruktorów bardziej ambitnych, którzy oczekiwali programu wychowania przez służbę społeczną i dla służby społecznej. Wielu zdolnych i twórczych instruktorów nie tylko dyskutowało na ten temat, ale też podejmowało działania zmierzające do zreformowania wychowania w harcerstwie. Z tych przemyśleń wykrystalizowały się: społeczna służba w organizacji żeńskiej, ruch zachowy, Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema, oraz Krąg Instruktorów „Złota Strzała”. Określano je mianem „eksperymentów”. Rzućmy więc okiem na owe „eksperymenty”.

Program społecznej służby wypracowano w znanej Szkole Instruktorów Harcerskich na Buczu koło Skoczowa. Kształcono tu w latach 1931-1939 dziewczęta nie tylko do roli instruktorów harcerskich, ale też do roli żon, matek, działaczek społecznych. Najogólniej rzecz ujmując, zmierzano do ukształtowania modelu społecznej służby harcerek rozumianej jako służba dziecku, zwłaszcza wiejskiemu, służba zdrowia oraz służba dla podniesienia poziomu cywilizacyjnego wsi polskiej.

Ruch zachowy, a ściślej oryginalna polska metoda zachowania, opracowana została przez Aleksandra Kamińskiego w latach 1927-1929. Za podstawę metody przyjął on zabawę naśladowczą, którą nazwał „zabawą w coś”. Bohaterami zabawy uczynił „prostych ludzi”, a prowadzenie zajęć miało odbywać się zespołowo, całą gromadą.

Wielkość dorobku Kamińskiego polegała na tym, że proponując zabawę w „prostych ludzi” i zabawę całym zespołem, z którego uczynił ważne środowisko wychowawcze, kierował ruch zachowy na tory wychowania postępowego. Nadał ruchowi zachowemu oryginalne, narodowe i społeczne piętno, oderwał go od wzorów skautowych „wilcząt”, stworzył całościowy metodyczny, programowy i pedagogiczny system wychowania

w organizacji dzieci w wieku 8-11 lat. W tym tkwi sekret tego, że po dziś dzień metoda zuchowa ma walor nieprzemijający.

Ruch zuchowy był też prekursorem koedukacyjności w harcerstwie. W pierwszej połowie lat trzydziestych nastąpiło zbliżenie męskiego i żeńskiego ruchu zuchowego, którego wyrazem było uchwalenie przez naczelnictwo ZHP w 1935 roku wspólnego tekstu obietnicy i prawa zucha.

W latach trzydziestych rozwinęła zorganizowaną działalność na szerszą skalę grupa instruktorów harcerskich o demokratycznych zapatrywaniach. Jeszcze w 1928 roku utworzyli oni Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema — drużynowego 40 WDH, który poległ w czasie zamachu majowego. Stało się ono wkrótce jednym z najsilniejszych ośrodków demokratycznej lewicy w ZHP.

Przywódcą ideowym KIMB-u był Juliusz Dąbrowski. W 1926 roku wraz z kilkoma instruktorami przystąpił on do organizowania drużyn harcerskich w szkołach powszechnych. Sporadyczne przypadki interesowania się dziećmi w tego typu szkołach miały miejsce już wcześniej. J. Dąbrowski był przekonany, że tylko wychodząc poza szkoły średnie i wchłaniając w swoje szeregi dzieci robotników ze szkół powszechnych, ZHP zmieni swój skład społeczny, co w konsekwencji będzie musiało doprowadzić do zmiany programu wychowawczego.

W 1935 roku Koło określiło swoje postulaty zawarte w dziesięciu punktach. Domagało się postępowych, demokratycznych zmian w programie i praktyce wychowawczej organizacji, rozszerzenia udziału w niej młodzieży robotniczej, pozytywnego stosunku do „świata pracy”, przeciwdziałania nacjonalizmowi i antysemityzmowi, dostępu do harcerstwa dzieci mniejszości narodowych, ograniczenia roli księży w ZHP wyłącznie do służby duszpasterskiej.

KIMB zajął się też młodzieżą starszą w harcerstwie. Po-

czątkowo chodziło o wychowanie drużynowych dla drużyn powszechniackich, rekrutujących się z ich grona. Potem dążono do upowszechnienia w drużynach harcerskich tych elementów metody harcerskiej, które uspołeczniały organizację, wprowadzały problematykę społeczną do ich życia. W zamierzeniu chodziło o wychowanie w harcerstwie działaczy społecznych, gotowych podjąć dzieło społecznej przebudowy kraju.

Tym celom służył Trzyletni Wyścig Pracy zastępów chłopców starszych, rozpoczęty we wrześniu 1937 roku. Program Wyścigu zmierzał do wyjścia naprzeciw budzących się wśród starszej młodzieży zainteresowań intelektualnych, ideowych, politycznych, społecznych, a nawet sportowych i towarzyskich.

KIMB zaangażował się także w walkę o zmianę czwartego punktu prawa harcerskiego redakcji z 1932 roku. Pragnął, aby umieszczono tu sformułowanie mówiące o szacunku harcerza do pracy i do człowieka pracy. Wszystkie postulaty ideowe KIMB-u znajdowały odzwierciedlenie w opracowaniach programowo-metodycznych i działalności prowadzonej przez członków Koła w drużynach zrzeszających dzieci ze środowiska robotniczego.

Władze państwowe i opanowane przez sanację Naczelnictwo ZHP stosunkowo długo tolerowało KIMB. Przyczyny tego stanu rzeczy można dopatrywać się w polityce obozu rządzącego mającej na celu wykorzystanie radykalizmu społecznego młodzieży do swoich celów. Jednakże radykalizacja części młodego pokolenia, jej ewoluowanie na lewo spowodowały, że sanacja zaczęła po 1936 roku odchodzić od tej polityki i stawiać na młodzież prawicową.

Można sądzić, że tu tkwi faktyczne źródło decyzji Naczelnika Harcerzy Zbigniewa Trylskiego o usunięciu J. Dąbrowskiego z Głównej Kwatery Harcerzy i praktycznie odsunięcia go od pracy instruktorskiej. Pretekstem tego był jednak pu-

bliczny protest J. Dąbrowskiego* przeciwko pobytowi w Polsce, na zaproszenie GK ZHP, grupy młodzieży z Hitlerjugend i nazbyt entuzjastyczne jej przyjmowanie przez niektóre grupy harcerskie.

W drugiej połowie lat trzydziestych w kraju narastała fala radykalizmu. W harcerstwie objawiała się utworzeniem jesienią 1936 roku w Warszawie Kręgu Instruktorskiego „Złota Strzała”. Znaleźli się w nim instruktorzy i starsi harcerze o zainteresowaniach intelektualnych.

Dyskutowano tu z pozycji lewicowych nad programem i metodami pracy organizacji. Układano gry i zajęcia tak, aby budziły one klasowe poczucie młodzieży. Opracowywano cykle upolitycznionych gawęd ideowych. Zaczęto nawet prowadzić eksperymentalną, międzyszkolną drużynę młodzieży robotniczej, a na jej letnim obozie praktycznie stosowano zasadę dobrowolności praktyk religijnych. Było to świadome kierowanie młodzieży ku postawie laickiej.

„Złota Strzała” nie zdołała uzyskać pożądaných rezultatów. Nie miała oparcia w szkole, a władze harcerskie patrzyły zdecydowanie wrogo na jej poczynania. Po prawie dwóch latach działalności jej członkowie wstąpili do KIMB-u.

Nadciągająca burza dziejowa, która okazała się najokrutniejszą ze wszystkich wojen, postawiła harcerstwo wobec niezwykłej sytuacji. Przygotowania do polskiej akcji militarnej na Zaolziu dały impuls do powołania Pogotowia Harcerek, którego celem było przygotowanie starszych dziewcząt do pełnienia różnych służb wynikających z potrzeb związanych z działaniami wojennymi. Pozwoliło to wykorzystać akcję letnią 1939 roku, do przygotowania znacznej ilości dziewcząt do tych celów. Pogotowie Harcerzy powołano dopiero w sierpniu 1939 roku i podporządkowano je szybko władzom wojskowym.

*J. Dąbrowski został rozstrzelany w Palmirach. Spoczywa w kwaterze zamordowanych 2 kwietnia 1940 roku.

Wybuch II wojny światowej zastał więc organizację przygotowaną na taką ewentualność. Harcerstwu przyszło po raz drugi zdawać egzamin z tego, czego uczono chłopców i dziewczęta w organizacji. Był to egzamin bohaterski i niezwykle krwawy. Wśród ofiar wojny obronnej znalazło się liczne grono harcerzy, którzy spontanicznie i samorządnie stanęli w obronie ojczyzny.

Na okres okupacji hitlerowskiej harcerstwo zeszło do podziemia. Już u progu konspiracji nastąpił podział na grupy, które wykształciły własne struktury i różne programy działania. Różny też był ich zasięg organizacyjny.

Szare Szeregi stanowiąc największą część męskiej konspiracji harcerskiej, zasięgiem swym obejmowały obie okupacje. Przyjęły zasadę wychowania przez walkę. Metody wychowawcze służyły przygotowaniu do walki, organizowaniu udziału w akcjach sabotażowych, dywersyjnych, wywiadowczych, społecznych, w samokształceniu i tajnym nauczaniu. Stopnie i sprawności zdobywano w konkretnych akcjach. Całość działania ujęta została w programie o nazwie „Dziś - Jutro - Pojutrze”.

Grupa instruktorów związanych z obozem narodowym utworzyła konspiracyjne „Harcerstwo Polskie”, zwane też „Hufcami Polskimi”. Akcentowało ono silnie swój katolicyzm. Strategia wychowawcza, poza katolicyzmem, opierała się na poglądzie o zachowaniu młodzieży jako substancji narodowej na okres powojenny. Stąd brało się m.in. określenie „harcerstwo jutra”.

Żeńska konspiracja harcerska, używająca kryptonimów „OH” (Organizacja Harcererek), „Związek Koniczyn” oraz „Bądź Gotów” podjęła służbę cywilną, przede wszystkim służbę i pomoc więźniom przebywającym w obozach, jeńcom, na rzecz wojska (służba sanitarna, łączności) czy w intensywnie prowadzonej działalności kulturalno-oświatowej (m.in. tajne na-

uczanie i wciągnięcie młodzieży do pomagania w nauce młodszym koleżankom i kolegom). Harcerki przygotowywały się do przyszłej działalności społecznej, w tym na ziemiach zachodnich i północnych, w szczególności na Warmii i Mazurach. Prowadziły też zakonspirowane drużyny harcerek i szkolenie nowej kadry.

W Warszawie powstała konspiracyjna grupa harcerska Wigry, która wiosną 1944 roku podporządkowała się Szarym Szeregom. Niezależnie od podziałów organizacyjnych harcerstwo wniosło wkład do walki z okupantem we wszystkich formach. Harcerze uczestniczyli w akcjach sabotażowych, swoim działaniem umacniali postawy narodowe i obywatelskie społeczeństwa, pracowali we wszystkich wojskowych służbach pomocniczych, byli członkami dobrowolnych grup bojowych o specjalnym przeznaczeniu i zadaniach oraz oddziałów partyzanckich, najczęściej Armii Krajowej.

W Powstaniu Warszawskim walczyły cztery bataliony harcerskie. Szare Szeregi wystawiły bataliony „Zośka” i „Parasol”, Harcerstwo Polskie - batalion „Gustaw”, a grupa „Wigry” - batalion o tej samej nazwie. Wszystkie one złożyły ogromną daninę krwi. Harcerze wchodzili też w skład innych oddziałów powstańczych. Harcerstwo w czasie okupacji prowadziło też działalność przygotowującą młodzież do pracy i życia w wyzwolonej ojczyźnie.

Działalność harcerska w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej świadczyła, że harcerstwo zdało egzamin z patriotyzmu ponad wszelką miarę. ZHP był jedynym związkiem wśród organizacji młodzieżowych, który nie rozpadł się pod naciskiem wojny, co świadczyło o jego sprawności. W 1944 roku, wraz z restytucją państwowości na wyzwolonej części Polski, w atmosferze odbudowy życia społeczno-politycznego, następowało odrodzenie ruchu młodzieżowego. Na jego arenę wróciło również harcerstwo.

Spontanicznie i samorzutnie ujawniały się drużyny harcerskie działające w konspiracji, bądź organizowały się nowe. Tworzyły się załączki władz hufców, chorągwi i głównych kwater harcerek i harcerzy.

Załącznik L. 1 do Komunikatu Naczelnictwa Z.H.P. L. 1 z dnia 17 kwietnia 1945 r.

Zarządzenie Kierowników resortów Administracji Publicznej i Oświaty z dnia 30 grudnia 1944 r. o przywróceniu do życia Związku Harcerstwa Polskiego Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności.

W uznaniu konieczności dania podstaw organizacyjnych dla wychowania młodzieży metodami harcerskimi i przygotowania jej w ten sposób do świadomej czynnej i ofiarnej służby dla demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, zarządza się co następuje:

1. Zepchnięte w podziemia przez okupanta Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Związek Harcerstwa Polskiego, powołuje się z powrotem do życia jawnego.

2. Jako Tymczasową Władzę Naczelną Związku Harcerstwa Polskiego powołuje się Tymczasową Naczelną Radę Harcerską, składającą się 10—24 osób. Kierownik Resortu Oświaty ustalać będzie szczegółowo ilość członków Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej, powoływać ich i odwoływać. Oprócz powołanych w powyższy sposób członków Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej, w skład jej wchodzić będą 2 delegaci kierownika Resortu Oświaty, którzy spełniać będą funkcje inspektorów dla spraw harcerstwa.

3. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska uchwali regulamin swej działalności. Regulamin ten określi

w szczególności sposób powoływania Naczelnictwa, ilość jego członków i podział czynności między nimi.

Osobny regulamin określi tymczasową organizację Okręgów i Obwodów Związku Harcerstwa Polskiego.

Regulaminy powyższe zatwierdza kierownik Resortu Oświaty.

4. Dla wykonania stałej kontroli nad działalnością Związku Harcerstwa Polskiego kierownik Resortu Oświaty wyznacza swego delegata.

Delegat ten bierze udział w posiedzeniach Tymczasowych władz Związku Harcerstwa Polskiego z prawem weta przeciwko decyzjom władz.

W razie założenia weta sprawę rozstrzyga ostatecznie Kierownik Resortu Oświaty.

Kierownik Resortu Oświaty:

(—) Dr. Stanisław Skrzyszewski.

Kierownik Resortu Administracji Publicznej:

w/z (—) mgr. Adam Ostrowski.

Załącznik L. 1 do Komunikatu Naczelnictwa ZHP

Dnia 30 grudnia 1944 roku ukazał się dekret Resortu Oświaty i Resortu Administracji Publicznej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) *przywracający do życia jawnego zepchnięte do podziemia przez okupanta Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności — Związek Harcerstwa Polskiego*. Jednocześnie, zgodnie ze statutem z 1936 roku, powołano Tymczasową Naczelną Radę Harcerską (TNRH).

Polityczne stanowisko ZHP i jego zadania ideowo-wychowawcze sformułowała 10 stycznia 1945 roku TNRH w uchwalonej deklaracji. Wyrażono w niej poparcie dla programu PKWN i Krajowej Rady Narodowej. Opowiedziano się za demokratycznym rozwojem państwa polskiego.

W kilka dni później wprowadzono na nowo zredagowane Prawo i Przrzeczenie Harcerskie. Dla dawnych instruktorów harcerskich dokumenty te w sposób bardziej widoczny, niż czyniła to deklaracja, naruszały stare zasady ideowo-wychowawcze, a na ich miejsce wprowadzały nowe.



Nowo zredagowane Przrzeczenie i Prawo Harcerskie (10.03.1945)

Związek szybko utworzył sprawne struktury na ziemiach wyzwolonych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Jesienią 1945 roku faktycznie zakończono tworzenie harcerstwa na Ziemiach Odzyskanych. Organizacja rodziła się tutaj w atmosferze towarzyszącej obejmowaniu, zagospodarowywaniu, za-

siedlaniu i repolonizacji tych ziem. Była elementem składowym powrotu Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Działalność ZHP na rzecz odbudowy i zespolenia ziem odzyskanych z Macierzą obiektywnie stanowiła akceptację linii politycznej obozu lewicy polskiej i przyczyniała się do jej realizacji. Mimo manifestowania w warstwie werbalnej swej apolityczności, harcerstwo Ziem Odzyskanych było faktycznie częścią składową demokratycznego frontu narodowego. Nawet, jeżeli część członków organizacji nie zdawała sobie z tego sprawy.

Dnia 17 stycznia 1945 roku Główna Kwatera (Pasięka) Szarych Szeregów obejmująca zasięgiem swego działania terytoryjnie jeszcze okupowane, podjęła decyzję o rozwiązaniu Szarych Szeregów, traktując ją jako akt formalnego rozwiązania ZHP. Takie rozumienie tej decyzji stanowiło uzurpację. Mogła ona dotyczyć tylko Szarych Szeregów. Natomiast nie mogła się ona odnosić do Organizacji Harcerki i „Hufców Polskich”. Była jedynym swego rodzaju wyjściem z konspiracji. Uchroniło to młodzież przed zejściem na drogę walki z nową władzą, przed nowymi osobistymi tragediami. Natomiast traktowanie tej decyzji jako rozwiązania ZHP przez Pasiękę nie znajdowało uzasadnienia bowiem Związek prowadził od prawie pół roku jawną działalność w Polsce „Lubelskiej”.

Drużyny harcerskie podejmowały w miarę normalną pracę. Komendy chorągwi i hufców rozpoczęły prace organizacyjne, kształcenie kadry, kompletowanie swoich składów osobowych. Niemal wszędzie nawiązywano współpracę z pozostałymi organizacjami młodzieżowymi. Przedstawiciele ZHP wchodziłi do komisji porozumiewawczych organizacji młodzieżowych wszystkich szczebli. Komendy harcerskie podejmowały współpracę z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym, Polskim Czerwonym Krzyżem. Harcerze brali udział w komitetach społecznych przygotowujących gwiazdkę dla żołnierzy.

Organizacja włączyła się w nurt działalności mającej na celu odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych. Mobilizowała

swych członków do rozwiązywania najważniejszych problemów, jakie stały przed społeczeństwem polskim.

Imponujący był rozwój organizacyjny Związku. Już pod koniec 1945 roku liczbę członków szacowano na około 250.000. Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) sytuacja polityczna w kraju zaczęła się komplikować. Zaostrzeniu uległy podziały polityczne. Miało to wpływ na sytuację w harcerstwie.

Kierownictwo Szarych Szeregów, pozostające dotąd jakby w bezczynności, nie mogło nie zdawać sobie sprawy z tego, że odbudowa ZHP może się dokonać bez jego udziału. Uznało więc, że utworzenie TRJN stwarza dla nich dogodną szansę wejścia w skład kierownictwa Związku. W lecie 1945 roku podjęte zostały rozmowy, w których to dotychczasowi przywódcy Szarych Szeregów zaproponowali włączenie ich do obecnego ZHP, w zamian za uznanie przez nich Związku za kontynuację harcerstwa przedwojennego i wojennego. Intencje przedłożonych propozycji były dość wyraźne. Licząc na swój autorytet, pragnęli sięgnąć po kierownictwo organizacji.

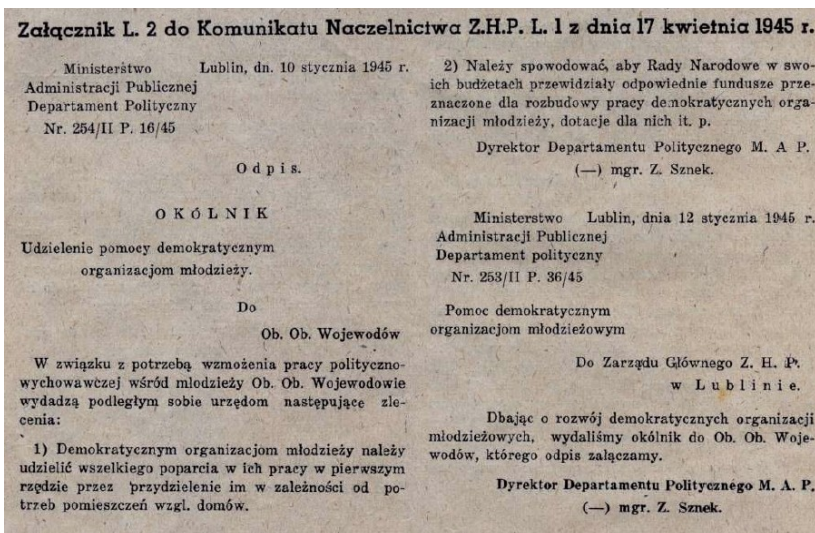
Jesienią 1945 roku rozmowy te zakończono obopólnym, kompromisowym porozumieniem. W zamian za objęcie przez instruktorów szaroszeregowych niektórych funkcji we władzach odrodzonego harcerstwa, kierownictwo Szarych Szeregów uznało istniejącą organizację za kontynuację ZHP.

ROZDZIAŁ II

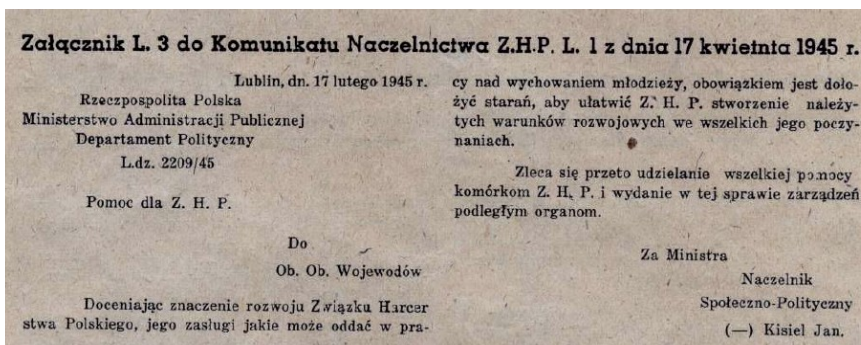
Pierwsze struktury harcerskie

Reaktywowanie ZHP w powojennej Polsce było szczególnie określone w rozkazach Naczelnika Harcerzy i Naczelniczki Harcererek, w listach okólnych Głównej Kwatery i Komunikatach Naczelnictwa ZHP. Dokumenty te regulowały wszelkie sfery działalności harcerskiej. Publikowały je „Wiadomości Urzędowe” wydawane przez Harcerskie Biuro Wydawnicze. W taki też sposób ogłoszone zostało „przywrócenie do życia” ZHP — Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności i inne ważne dla Związku decyzje oraz wiadomości.

Nie bez znaczenia były też publikowane w „Wiadomościach Urzędowych” pisma władz centralnych w sprawie pomocy i ułatwiania pracy organizacjom młodzieżowym, kierowane do wojewodów. Na ich podstawie władze przyznawały harcerzom środki finansowe, budynki i sprzęt niezbędny do realizacji zadań statutowych:



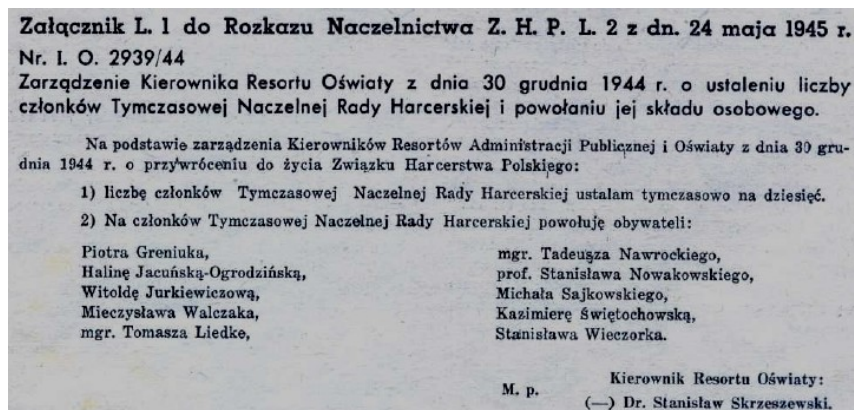
Okólnik w sprawie przydzielania organizacjom młodzieży pomieszczeń i środków finansowych



Komunikat Naczelnictwa ZHP L. 1 z dnia 17 kwietnia 1945 roku

W piśmie Ministerstwa Administracji Publicznej do Wojewodów napisano:

doceniając znaczenie rozwoju Związku Harcerstwa Polskiego, jego zasługi, jakie może oddać w pracy nad wychowaniem młodzieży, obowiązkiem jest dołożyć starań, aby ułatwić ZHP stworzenie należytych warunków rozwojowych we wszystkich jego poczynaniach. Zaleca się przeto udzielenie wszelkiej pomocy komórkom ZHP i wydanie w tej sprawie zarządzeń podległym organom.



Załącznik L. 1 do Rozkazu Naczelnictwa ZHP: Zarządzenie Kierownika Resortu Oświaty o ustaleniu liczby członków Tymczasowej Naczelnej Rady Harcerskiej i powołaniu imiennego jej składu

Pisma te ułatwiały organizatorom Harcerstwa otrzymywanie niezbędnej pomocy materialnej i prowadzenie rozmów z ówczesnymi władzami.

Na początku czerwca 1945 roku do Tadeusza Rzęsisty Pełnomocnika Rządu RP na obwód 30 obejmujący miasto Jelenia Góra, zgłosił się instruktor harcerski z Kielc — Marian Stolarczyk. Rozmawiał z nim o chęci podjęcia tu pracy, zamiarze zorganizowania Harcerstwa oraz Ligi Morskiej, a także o nawiązanej w tym celu współpracy z krakowskimi harcerzami. Otrzymał pracę. Pełnomocnik powierzył mu zadanie uruchomienia i kierowania działalnością Wytwórni Win i Soków. Na siedzibę Harcerstwa i Ligi Morskiej przydzielony został „Pałacyk” przy ul. Grabowskiego 2.

Realizacja pionierskich, jak na owe czasy, zobowiązań, których podjął się M. Stolarczyk, wymagała odpowiedniego doboru współpracowników. Na początek zaprosił instruktora harcerskiego z Kielc Józefa Dobskiego, z którym wcześniej współpracował w harcerstwie.

W połowie lipca przyjechała do Jeleniej Góry kilkuosobowa grupa instruktorów Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy ZHP. Była to grupa kwatermistrzowska, która miała za zadanie wybrać odpowiednie tereny do rozbicia obozów w ramach Harcerskiej Akcji Letniej (HAL) i ustalić ich zaopatrzenie w żywność. Nawiązali z nimi kontakt.

Na wspólnym spotkaniu w biurze M. Stolarczyka przy ul. Sobieskiego 23/24, poparli decyzję o organizacji harcerstwa i powołali tymczasową Komendę Chorągwi Dolnośląskiej ZHP z siedzibą w Jeleniej Górze.

Ustanowili jej tymczasowy skład osobowy. Funkcję Komendanta powierzono dr. Rudolfowi Korzeniowskiemu hm. Wybrano także dwóch zastępców: Józefa Dobskiego hm., Kazimierza Fronczaka phm. i kierowników referatów.

Następnie powiadomiono Główną Kwaterę ZHP o dokonanych ustaleniach i realizowanych inicjatywach. Pod koniec lipca 1945 roku rozlepiono na tablicach ogłoszeniowych afisze zawierające Rozkaz Komendy Chorągwi Dolnośląskiej, którym to zarządzono rejestrację harcerek i harcerzy, jak również zaproszono do zgłaszania się tych, którzy chcą wstąpić do ZHP.

ZWIAZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
KOMENDA CHORĄGWI DOLNEGO ŚLĄSKA W JELENIEJ GÓRZE

Rozkaz!

Harcerze! Harcerki!

Na prastarych ziemiach Piastowskich Dolnego Śląska przystępuje Z.H.P. do normalnej pracy organizacyjnej w służbie dla Polski. Nakaz chwili wymaga od Was ogromnego wysiłku i wyczerpanej pracy. Komenda Chorągwi Dolnego Śląska zarządza rejestrację wszystkich harcerzy i harcerek, jak również młodzieży pragnącej wstąpić w szeregi harcerstwa.

W _____ rejestrację harcerzy przeprowadza się w _____
_____ harcerek w _____

CZUWAJ!

ZA KOMENDĘ CHORĄGWI DOLNEGO ŚLĄSKA:

(-) Dobski Jan Harcistrz	(-) Korzeniowski Rudolf Harcistrz
(-) Stolarczyk Marian Podharcistrz	

Jelenia Góra, dnia 26. lipca 1945r.

Drukarnia Miejska Jelenia Góra

Plakat w zbiorach jeleniogórskiej biblioteki cyfrowej

W czasie pierwszych powojennych dni na ulicach Jeleniej Góry widoczni byli nieorganizowani, pojedynczy harcerze i harcerki. Nie zawsze w kompletnych mundurach. Natomiast już w pierwszych dniach wakacji 1945 roku, maszerowały w szyku drużyny harcerskie, które przejechały tu na pierwsze po wojnie obozy harcerskie. Wędrowali oni do wskazanych przez członków krakowskiej grupy kwatermistrzowskiej miejsc obozowania, które wcześniej uzgodnione były z władzami administracyjnymi regionu.

R. Korzeniowski hm., który był tu wówczas z harcerzami i harcerkami z Chorągwi Krakowskiej, napisał o HAL 1945 roku w artykule „Pionierstwo Harcerstwa na ziemiach zachodnich”, który ukazał się w pierwszym numerze miesięcznika instruktorskiego „Harcerstwo” z 1946 roku:

... z górą 800 harcerek i harcerzy rozrzucono na przestrzeni co najmniej 60 km. Jelenia Góra, Szklarska Poręba, Haim, Cieplice, Wieniec Zdrój, Kłodzko to etapy naszej służby. Do Jeleniej Góry harcerstwo Krakowskie przywozi 1.200 książek, by założyć pierwszą polską czytelnię i bibliotekę dla młodzieży. W sierpniu zorganizowano pierwszą potężną manifestację polskiej młodzieży z Wojskiem Polskim. W Cieplicach koło Jeleniej Góry harcerki odwiedzają wszystkich Polaków, dzieci zaś zapraszają do siebie na popołudnia, na zorganizowane ad hoc przedszkole. Trzeba było widzieć roześmiane i wesole buziaki tych dzieci śpieszących punktualnie na zbiórki. Czy nie jest to prosty a równie piękny przykład służby Polsce?...

R. Korzeniewski, jako zastępca (od czerwca 1945 roku) Komendanta Krakowskiej Chorągwi ZHP, mógł znać Rozkaz Naczelnika Harcerzy L. 6 z dnia 8 maja 1945 roku, który nie przewidywał organizowania komend chorągwi poza miastami będącymi siedzibami władz wojewódzkich. Zwłaszcza, że „Organizacja harcerzy” określona wspomnianym Rozkazem Naczelnika, w punkcie nr 15 zatytułowanym, podział teryto-

rialny, zawierała jednoznaczną decyzję: *...siedzibą Komendy Choraǳwi jest miasto wojewódzkie...* Mimo to, starania o utworzenie Komendy Choraǳwi ZHP z siedzibą w Jeleniej Górze zostały podjęte.

ORGANIZACJA HARCERZY

Rozkaz Naczelnika Harcerzy L. 6 z dnia 8 maja 1945 r.

Po raz pierwszy od lat prawie 6-ciu dociera po najdalsze krańca wyzwolonej Polski jawny rozkaz naczelników władz harcerskich.

Bohaterski żołnierz polski wspólnie z bratnimi oddziałami armii sowieckiej i państw sprzymierzonych zadał ostateczny cios bestii hitlerowskiej. Na gruzach Berlina pomścił ruiny Warszawy.

W Gdyni, Gdańsku, na Pomorzu i Śląsku, łopocą sztandary biało-czerwone.

Wolność niesie nam prawo i obowiązek rzetelnej, twórczej pracy.

Musimy z życia usunąć ślady niewoli, ugruntuwać znów zasady prawdy i uczciwości, musimy wziąć czynny udział w wysiłku całej Polski, budujące swe życie na nowych demokratycznych zasadach.

Równajmy krok! W szeregach naszych spotyka się na drodze służby młodzież wsi i miast. Życie harcerskie stać się musi powszechną szkołą radości, zbiorowej pracy.

Wolność to trud, to zadanie! Jak długi i szeroki wolny kraj niech dociera harcerski apel:

Mali i starsi! Ze wsi i miast: do służby Polsce! Do odbudowy!

1. Współpraca młodzieży harcerskiej.

Na wspólnym odcinku pracy harcerskiej chcemy iść w parze. Doświadczenia harcerów wykorzystujcie druhowie. Wzajemna wymiana myśli, stały kontakt w atmosferze zaufania i współpracy niech będą podstawą i dźwignią w naszych poczynaniach.

2. Harcerstwo a inne organizacje.

Z. H. P. stanowi samodzielną organizację, obejmującą młodzież w wieku od 7—16 lat.

W pracach instruktorskich wychowawczych i specjalnych granica wieku nie jest ograniczona.

Z. H. P. nawiązuje trwałą łączność z bratnimi organizacjami młodzieży Z. W. M., T. U. R., Wici, Młodzież, Demokratyczna.

Odbiciem tej łączności w terenie powinno być współżycie na zasadzie wzajemnego szacunku i współdziałania.

Komendantom Choraǳwi i Hufców poleca się załatwianie wszystkich spraw w myśl powyższej zasady.

3. Mianowania.

Mianując p. o. Komendantem Choraǳwi Lubelskiej dha hm. Rogalskiego Tadeusza, p. o. Komendantem Choraǳwi Warszawskiej dha Wiesława Władysława, powierzając mu jednocześnie opiekę nad Choraǳwią Mazowiecką, Komendantem Chor. Śląskiej — dha hm. Gniózdziorza Józefa.

4. Zwolnienia.

Zwalniam z pełnienia obowiązków komendanta Choraǳwi Lubelskiej dha hm. Leszczyńskiego Mariana, wyrażając mu podziękowanie za pracę.

5. Porządek organizacyjny.

Polecam Dhom Komendantom Choraǳwi, Hufców i drużynowym skrupulatne wypełnianie obowiązków or-

ganizacyjnych z zachowaniem przyjętych form, a w szczególności przestrzegania bezwzględnie terminów, przekazywania i stosowania natychmiast po otrzymaniu obowiązujących rozkazów i instrukcji.

Wszelkie wystąpienia jednostek harcerskich (Choraǳwi, Hufców) do Władz Państwowych centralnych mogą się odbywać jedynie za pośrednictwem Naczelnictwa.

6. Sprawozdania okresowe.

Komendantom Choraǳwi i p. o. komendantów w terminie do dnia 20.VI r. b. nadsłać sprawozdania okresowe w/g załączonego wzoru. (Załącznik L. 1).

Od lipca obowiązuje Choraǳwie nadsyłanie sprawozdań miesięcznych w/g zał. L. 1.

7. Nowe drużyny.

Komendy Choraǳwi przekazują w jak najkrótszym czasie nowopowstałym drużynom instrukcję o pracy wewnętrznej drużyny. Wypełnione zgłoszenia i formularze załączyć należy do sprawozdań okresowych Choraǳwi.

8. Łączność.

Podstawowym warunkiem sprawniej pracy jest dobra organizacja łączności terenowej.

Poleca się Komendantom Choraǳwi i Hufców:

- a) usprawnienie łączności na podległym terenie,
- b) ustalenie i przestrzeganie stałych kontaktów z drużynami,

c) Komendantom Choraǳwi obowiązani są kontaktować się przynajmniej raz na miesiąc z Główną Kwartą Harcerzy osobiście lub za pośrednictwem odpowiedniego łącznika.

Za obowiązujący termin łączności przyjmuje się od 15 — do 20 każdego miesiąca.

Główna Kwatera pokrywa w razie potrzeby koszty przejazdu. W tym terminie Kom. Choraǳwi otrzymywać będą instrukcje i rozkazy.

Niezależnie od wyznaczonego terminu należy wykorzystywać nadające się okazje dla umożliwienia łączności w pracy.

9. Sprawy finansowe.

Ustala się obowiązujące poglówne w wysokości 5 zł. mies. Z tej kwoty 3 zł. przekazane być mają wraz z listą wpłat do Komendy Choraǳwi, 2 zł. zaś zatrzymuje kasa drużyny. Drużynowym przysługuje prawo zwolnienia z opłaty w poszczególnych wypadkach. Drużyna wysłała wówczas obok listy wpłat wykaz zwolnionych członków. Dodatkowe dochody zdobywać mogą drużyny drogą:

zarobkowania,
impres dochodowych,
darów i dotacji specjalnych.
Zabrania się praktykowanej w niektórych środowiskach kwesty „na Harcerstwo”.

Specjalnej uwadze Komendantów Choraǳwi, Hufców i Drużynowych polecam sprawę gospodarki pieniężnej społecznej. Obowiązuje w tym zakresie najdalej idąca skrupulatność rzeczowa i formalna.

10. Prasa i wydawnictwa.

Wzmianki i artykuły na tematy ogólnoharcerskie mogą być umieszczane w prasie przez harcerzy jedynie po uzgodnieniu z Wydziałem Wydawniczym Naczelnictwa.

Drobne wzmianki i sprawozdania z imprez o charakterze lokalnym mogą być umieszczane w prasie przez harcerzy za zgodą Komendy Chorągwi, które mają obowiązek przysyłania wycinków jako załączników do sprawozdań miesięcznych.

11. Instrukcje.

Zatwierdzam, jako obowiązujące następujące instrukcje Głównej Kwatery:

Instrukcja 1/45 O pracy wewnętrznej drużyny (Załącznik L. 2),

Instrukcja 2/45 Regulamin mundur harcerskiego — (Załącznik L. 3),

Instrukcja 3/45 Akcja letnia — (Załącznik L. 4),

Instrukcja 4/45 Zawody międzychorągwi — (Załącznik L. 5),

Instrukcja 5/45 Kształcenie instruktorów — (Załącznik L. 6),

Instrukcja 6/45 o prowadzeniu rachunkowości w drużynie — (Załącznik L. 7),

Instrukcja 7/45 o prowadzeniu sekretariatu w drużynie — (Załącznik L. 8).

12. Akcja letnia.

Komendy Chorągwi i Hufce przystąpią natychmiast do opracowania akcji letniej w myśl instrukcji L. 3/45.

W ramach akcji letniej przewiduje się następujące obozy szkoleniowe Głównej Kwatery Harcerzy.

1. Dziesięciodniowy obóz programowy Komendantów Chorągwi, p. o. Komendantów i Hufcowych,

2. 3-tygodniowy obóz kształcenia drużynowych,

3. 3-tygodniowy obóz służby harcerzy: „Harcerz dla Warszawy”.

Obozy odbędą się w sierpniu. Dane szczegółowe będą podawane do wiadomości.

13. Terminarz prac Głównej Kwatery Harcerzy.

Projektowany terminarz na okres do 1.IX.45 r. Czerwiec.

numer miesięcznika instruktorskiego,

numer dwutygodnika dla drużyn,

numer wiadomości urzędowych.

Zapoczątkowanie stałych audycji radiowych.
Otwarcie poradni programowej przy Głównej Kwaterze Harcerzy.

Wizytacje Chorągwi.

Nacisk na organizację i łączność.

Lipiec.

a) dalszy ciąg wydawnictw i audycji,

b) dalszy ciąg instrukcji w sprawie akcji letniej,

c) odprawa letnia Komendantów Chorągwi i instruktorów, biorących udział w Centralnej Letniej Akcji szkoleniowej,

d) wizytacja Chorągwi.

Sierpień.

Obozy szkoleniowe Głównej Kwatery Harcerzy.

Nacisk na szkolenie i służbę.

14. Zawody międzychorągwi.

Powołuje wszystkie Chorągwie (Hufce) do obowiązkowych zawodów pod hasłem „Równajmy krok”!

Ocenie podlegać będzie:

1. Sprawność organizacyjna Chorągwi (środowiska).

2. Organizacja łączności.

3. Organizacja akcji letniej i służby.

Pod uwagę brać będą trudności lokalne Chorągwi.

Jury zawodowe stanowić będzie Komisja wybrana na obozie programowym.

Szczegółowa Instrukcja L. 4/45.

15. Podział terenowy.

W związku z podziałem administracyjnym naszego Państwa—Chorągwie Harcerzy pokrywają się terenowo z województwami, Hufce w zasadzie z powiatami, przyczem siedzibą Komendy Chorągwi jest miasto wojewódzkie. Komendy Hufca mieszczą się w miastach powiatowych.

Komendanci Chorągwi dopełniają przejęcia hufców z podległych im obecnie terenów.

16. Adresy władz harcerskich.

Podaję adres Głównej Kwatery Harcerzy i Naczelnictwa łącznie z wszystkimi wydziałami:

Warszawa, ul. Wiejska 17, Naczelnictwo Z. H. P., Główna Kwatera Harcerzy.

Czuwaj!

Naczelnik Harcerzy:

(—) Kierzkowski Roman, hm.

Rozkaz Naczelnika Harcerzy L. 6 z dnia 8 maja 1945 roku

Rozmawiali z Wojciechem Tabaką Pełnomocnikiem Rządu RP na obwód 29 obejmujący powiat jeleniogórski. Poparł on inicjatywę organizowania harcerstwa. Pouczył też, że prowadzenie działalności poza powiatem jeleniogórskim wymaga uzyskania zgody Wojewody Dolnośląskiego, którego siedziba mieściła się wówczas w Legnicy. Pojechali tam. Rozmawiali z Wojewodą Stanisławem Piaskowskim. Ku zadowoleniu stron, uzyskali jego zezwolenie na prowadzenie działalności harcerskiej na terenie Dolnego Śląska. Spotkali się z życzliwym potraktowaniem przez Wojewodę zgłoszonych mu pilnych potrzeb finansowych i sprzętowych, niezbędnych do roz-

poczęcia i prowadzenia działalności. Otrzymali wsparcie materialne, o które wnioskowali i akceptację zgłoszonych potrzeb. Umożliwiło im to prowadzenie oficjalnej działalności.

Pod koniec sierpnia 1945 roku zakończyła się HAL. Wówczas R. Korzeniowski zrezygnował ze stanowiska p.o. Komendanta Chorągwi Dolnośląskiej i powrócił do Krakowa. Po nim funkcję tą powierzono Kazimierzowi Sobolewskiemu hm., który był już członkiem komendy.

K. Sobolewski był w składzie kadry obozu szkoleniowego Krakowskiej Komendy Chorągwi ZHP w Szklarskiej Porębie. Był to zorganizowany w terminie od 5 do 30 sierpnia 1945 roku kurs podharcemistrzowski, którym kierował Kazimierz Lisiński, kierownik Wydziału KKChH. Po zakończeniu kursu Komendant Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy Eugeniusz Fik zaproponował K. Sobolewskiemu pozostanie na Dolnym Śląsku i zorganizowanie tam Chorągwi Harcerstwa. Przyjął tę propozycję. Bez wymaganego wówczas upoważnienia Głównej Kwatery ZHP, kontynuował rozpoczętą tu już w lipcu organizację koedukacyjnego harcerstwa. Podjął pracę jako kierownik Domu Towarowego przy ul. Długiej 4/5, który stał się siedzibą harcerstwa.

Wkrótce z GK ZHP przyjechała komisja pod przewodnictwem Zygmunta Syrokomskiego, w celu przejęcia przyznanych harcerstwu budynków w Szklarskiej Porębie przy ul. Okrzei 7 i w Karpaczu przy ulicy (obecnie) Konstytucji 3 Maja 75. Wówczas K. Sobolewski ustalił z komisją sposób spełnienia niezbędnego warunku, jakim było „ujawnienie się” wobec władz, by Naczelnik ZHP mógł mianować go Komendantem Chorągwi.

W październiku K. Sobolewski ujawnił Powiatowemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Jeleniej Górze swoją działalność konspiracyjną w AK i Szarych Szeregach oraz ukrywanie się pod nazwiskiem Jan Skrzypczak.



Dom Harcerza przy ulicy Długiej 4/5. Siedziba Dolnośląskiej Komendy Chorągwi i jeleniogórskich Hufców Harcerzy i Harcerek (1945 rok)

Pod koniec października 1945 roku przyjechał do Jeleniej Góry Naczelnik Harcerzy Roman Kierzkowski hm. Pozytywnie ocenił prowadzoną tu działalność harcerską i zdecydował o utworzeniu Dolnośląskiej Chorągwi Harcerzy z siedzibą w Jeleniej Górze. Mianował K. Sobolewskiego hm. p.o. komendanta Chorągwi. Rozkazem nr 11 z dnia 26.11.1945 roku, powołał pozostały skład członków Komendy:

62. Mianuję członków Komendy:

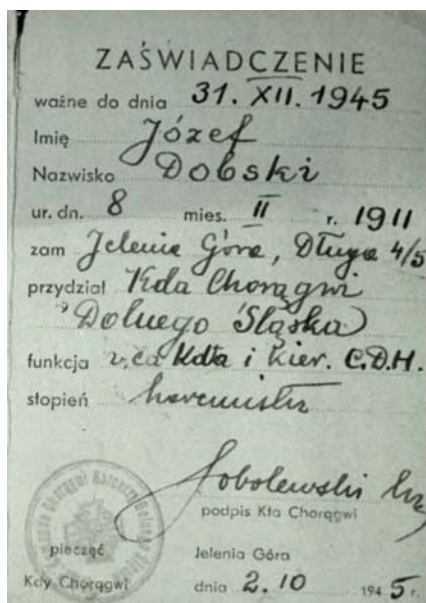
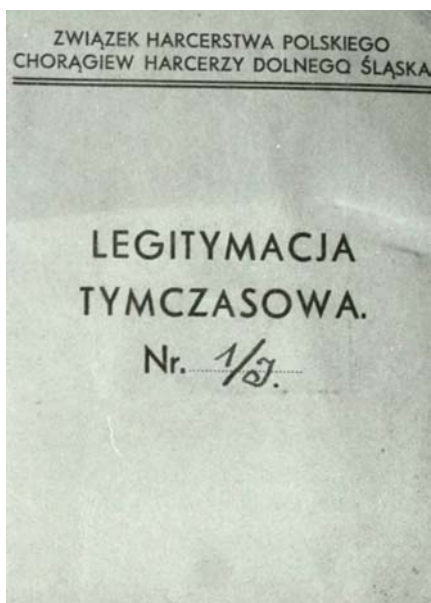
Chor. Dolno-Śląska: I Z-ca Komendanta Chor. i skarbnik — phm. Dobski Józef, II Z-ca Kom. Chor., Ref. Osob., Ref. Prop. i Prasy — phm. Fronczak Kazimierz, Ref. Kształcenia Instruktorów — hm. Sobolewski Kazimierz, Ref. Drużyn Harcerskich — Sidor Czesław, Ref. Obozownictwa i Turystyki — Bożekowski Kazimierz, Ref. Interwencyjny — Stolarczyk Marian, Ref. Finansowo-Gospodarczy — Szafran Zygmunt.

Rozkazem tym podharcistrzami mianowani zostali:

Chorągiew Dolno-Śląska: Nawracała Marian, Sidor Czesław, Warecki Henryk.

Nim ukazał się pierwszy Rozkaz Komendy Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska, już pod koniec lipca, zaczęto organizować pierwsze drużyny harcerskie. Ich skład stanowiły harcerki i harcerze z okresu przedwojennego i wojny, którzy dowiedzieli się o powstającym harcerstwie i zgłaszali się do Komendy Chorągwi. Z chwilą rozpoczęcia nauki w szkołach, głównie oni organizowali przy nich drużyny.

Pierwsza rejestracja drużyn, nadawanie im numerów i mianowanie drużynowych, miały miejsce dopiero po formalnym powołaniu przez Naczelnika Harcerzy Komendy Chorągwi. Od tego czasu Rozkazy Komendy Chorągwi regulowały prace dolnośląskiego harcerstwa.

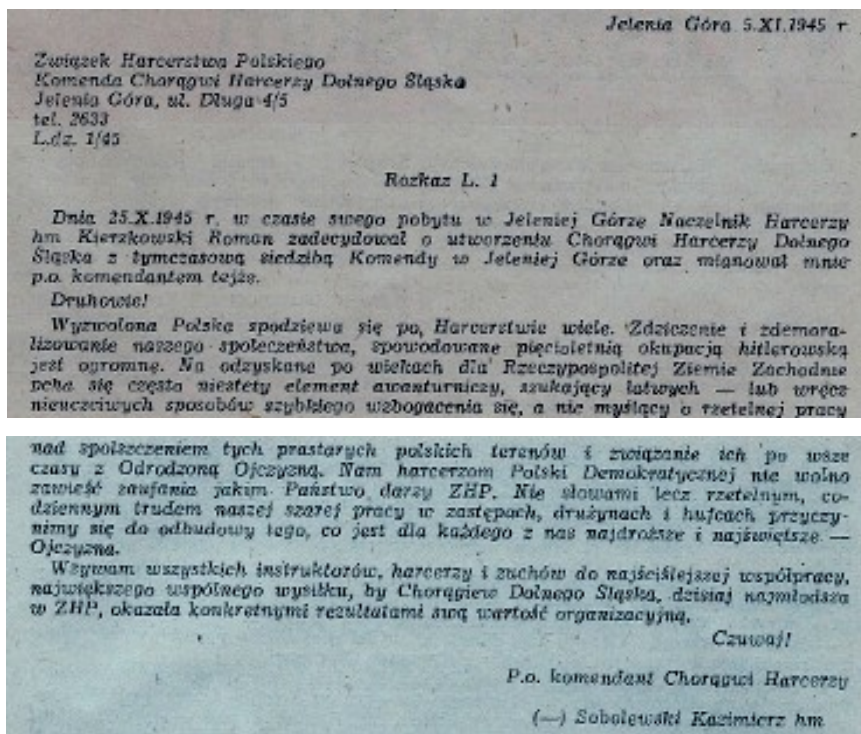


Legitymacja nr 1 podpisana przez K. Sobolewskiego (2.10.1945)



W Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego Krystyna Sławicka ogłosiła zapisy do drużyny harcererek (14.10.1945)

W pierwszym Rozkazie Komendy Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska L. 1 z dnia 5 listopada 1945 roku, napisano:



(dalej w tekście, z Rozkazów umieszczono głównie te wiadomości, które dotyczyły jeleniogórskiego harcerstwa)

Rozkazem tym Komendant Chorągwi m.in.:

- upoważnił Henryka Wareckiego HR. do organizowania Hufca ZHP w Jeleniej Górze;
- powołał kręgi instruktorskie:

1 Dolnośląski Koedukacyjny Krąg Starszoharcerski „Pionierzy Zachodu” w Szklarskiej Porębie, wódz Szafran Zygmunt HR.

2 Dolnośląski Krąg Instruktorów w Jeleniej Górze, wódz Borzykowski Kazimierz — działacz harcerski.

1 DDH im. Zawiszy Czarnego w Jeleniej Górze — p.o. drużynowy Pięta Józef ćw., do 3.06.1946 Owczarek Zbigniew HO., do 22.10.1946 Polański Kazimierz, do 1.03.1949 Capała Zbigniew ćw., od 1.03.1949 do 1.11.1949 Kuszewski Stanisław, od 1.11.1949 Szymański Jerzy.

2 DDH im. Gen. Władysława Sikorskiego w Jeleniej Górze, drużynowy, Probiez Franciszek HO., od 10.12.1945 Świątek Mieczysław HR., od 10.10.1946 Imieliński Lech ćw., od 01.08.1948 Zawadzki Stanisław HR., od 1.09.1949 Lichodziejewski Konrad ćw., od 1.11.1949 Vores Zbigniew. (specjalność wodną 2 DDH przyznano Rozkaz L. 5/48 z dnia 1.05.1948 roku).

3 DDH im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze, p.o. drużynowy Mrówczyński Tadeusz ćw., Tuczański Roman HO. do 1.03.1949, Cachel Zbigniew HO. do 1.04.1949, od 1.04.1949 Dyszy Bogusław.

4 DDH im. Bolesława Chrobrego w Karpaczu, p.o. drużynowy Robakowski Zbigniew wyw., Przybysz Józef mł. od 10.12.1946, Gawikowski Stanisław ćw., do 1.03.1949, od 1.03.1949 Fronckowiak Zbigniew ćw., do 1.11.1949, od 1.11.1949, Abłażej Zezon.

- powołał komisje: na stopnie Harcerza Rzeczypospolitej i dyscyplinarną przy Komendzie Chorągwi oraz na stopień Harcerza Orlego przy Hufcu Jelenia Góra;

- zwołał odprawę kierowników Hufców (w siedzibie Komendy Chorągwi) w dniach 1-2.12.1945;

- określił zastępowy system pracy, organizację administracji drużyn i inne sprawy organizacyjne.

Powołany Krąg Starszoharcerski „Pionierzy Zachodu” w swej pracy na terenie Szklarskiej Poręby posiadał znaczące osiągnięcia, które upoważniły Komendę Chorągwi do złożenia wniosku o nazwanie tej miejscowości „Harcerską Porębą”.

Komenda Chorągwi Harcerzy
Dolnego Śląska

Jelenia Góra, ul. Długa 4/5, Tel.: 2633.

z. 137/45.

Jelenia Góra, dnia 28.11.1945.

53

Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej
na Obszar Administracyjny Dolnego Śląska
w e W r o c ł a w i u .

Komenda Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska zwraca się do Ob. Wojewody Dolnośląskiego z prośbą o zezwolenie na przemianowanie nazwy miejscowości Szklarska Poręba w powiecie Jelenia Góra, na Harcerska Poręba.

Prośbę naszą motywujemy w sposób następujący:

Harcerski Krąg Instruktorski w Szklarskiej Porębie, działający na tamt. terenie, jest obecnie najsilniejszą organizacją w tej miejscowości i opanował całkowicie życie polskie Szklarskiej Poręby.

W szczególności harcerze i harcerki Szklarskiej Poręby:

- zorganizowali polski chór,
- rozwinęli życie kulturalno - oświatowe,
- rozpoczęli własnymi siłami, nie oglądając się na pomoc zzewnątrz budowę miejskiej skoczni narciarskiej, która to budowa jest obecnie na ukończeniu,
- zorganizowali racjonalny transport produktów żywnościowych dla miasta,

- zorganizowali Koło Sportowe i oddział Dolnośląskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Szkl. Porębie,

- organizują pierwsze na terenie miasta kursy narciarskie, wytyczają szlaki górskie, oraz opracowują mapę terenów turystycznych i narciarskich okolic Szklarskiej Poręby,

- obsadzili kierownicze stanowiska w Zarządzie Miejskim, Nadleśnictwie, Elektrowni, Państwowym Zarządzie Tymczasowym, hucie szkła kryształowego "Józefina", oraz handlu, pozyskawszy pełną sympatię i poparcie całego miejscowego społeczeństwa polskiego.

Nazwanie Szklarskiej Poręby "Harcerską Porębą" będzie dla szerokich rzesz harcerskich na Dolnym Śląsku silnym bodźcem i zachętą do zwiększenia wysiłków i tempa pracy nad spolszczeniem tych odzyskanych po tylu wiekach obszarów i ugruntowaniem na nich panowania Rzeczypospolitej.

C z u w a g i !

P.o. Zastępca Kmdta Chor.:

Dobski Józef hm.
(Dobski Józef hm.)



P.o. Komendant Chorągwi:

Sobolewski
(Sobolewski Kazimierz hm.)

Tymczasem już w listopadzie 1945 roku jeleniogórcy harcerze i harcerki uczestniczą w uroczystości wręczenia sztandaru stacjonującemu w Jeleniej Górze 39 pułkowi X Sudeckiej Dywizji Piechoty. Z okazji tej odbyła się msza polowa, a po jej zakończeniu wspólna defilada.



Msza polowa na jeleniogórczym Placu Ratuszowym. Ministranci: od lewej L. Imieliński z 2 DDH i Tadeusz Głoński z późniejszej 22 LDDH



Defiladę harcerską prowadzi drużynowa 1 DDH (w organizacji). W głębi widoczne: na maszcie polska, biało-czerwona flaga, po jej lewej stronie trybuna, na niej zgromadzeni goście uroczystości, po stronie prawej armata, wokół niej żołnierze i licznie zgromadzeni mieszkańcy



Na trybunie od prawej stoją: generał Stanisław Popławski, dowódca I Armii Wojska Polskiego, wówczas jako Dowódca Okręgu Wojskowego Śląsk, Marszałek Michał Rola-Żymierski, naczelny Dowódca Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej, przedstawiciele władz politycznych ?

Dwa miesiące później, 16 stycznia 1946 roku, jeleniogórkimi ulicami znów maszerowało wojsko, wspomniany wcześniej 36 pułk X Sudeckiej Dywizji Piechoty, który opiekował się Szkołą Orląt Grunwaldzkich w Karpaczu. Jednostka ta wyposażała jej uczestników w mundury i broń. W okresie sprawowanej opieki udzielała szkole, począwszy od jej uroczystego otwarcia, które miało miejsce 16 września 1945 roku, pomocy materialnej i szkoleniowej.

Podczas uroczystości Marszałek Polski M. Rola-Żymierski i generał S. Popławski udekorowali niektórych członków szkoły „Orląt” w Karpaczu Krzyżem Walecznych i Medalem Zasłużony na polu Chwały. Odznaczeni mieli po 15 i 16 lat.

W uroczystości tej i defiladzie na jej zakończenie uczestniczyły drużyny harcerek i harcerzy z jeleniogórkiego Hufca.

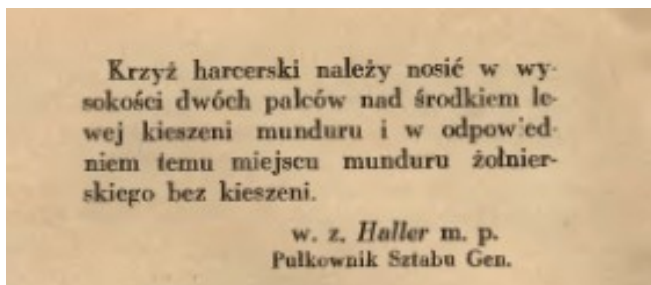


Harcerską defiladę otwiera 1 Dolnośląska Drużyna Harcerek, na jej czele maszeruje drużynowa Krystyna Sławicka



Maszeruje Pluton Szkoły Orłąt Grunwaldzkich w Karpaczu. Od lewej: J. Kowalski, C. Sokołowski, J. Pawłowski, K. Rittinger, J. Mataczyński

Wśród defilujących harcerze z 4 DDH z Karpacza odróżniali się od innych nie tylko wojskowymi mundurami, lecz również tym, że nosili krzyże harcerskie powyżej lewej kieszeni munduru wojskowego, tak, jak nakazywała to przedwojenna instrukcja.



(W. Nekrasz *Harcerze w Bojach* s. 426, wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, 1931 rok)

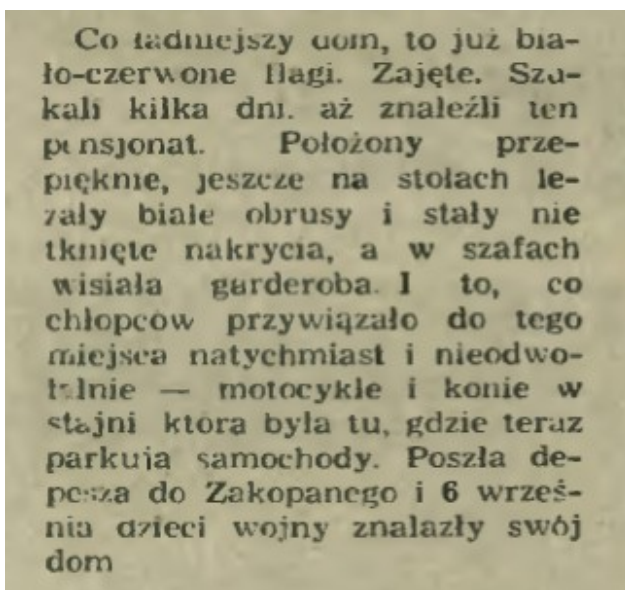
Powołanie 4 DDH wiąże się z przyjazdem we wrześniu 1945 roku grupy Orłąt-najmłodszych członków Związku Strzeleckiego z Zakopanego do Karpacza. Orłęta po kapitulacji Powstania Warszawskiego zamieszkały m.in. w ośrodku rehabilitacyjnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem. Tam uczęszczali do miejscowego gimnazjum, współpracowali z organizacją ZHP, założyli 4 DH „Orłąt” im. Jana Zamojskiego.

Trudne warunki materialne, przeznaczenie ośrodka na inne cele, skłoniły ich do poszukiwania kolejnego, nowego miejsca dla siebie, gdzie mogliby w miarę dostatnie żyć i realizować swoje ideały. Ich patriotyczna działalność, organizacja rocznicy bitwy pod Grunwaldem, upamiętnienie Powstania Warszawskiego czy też wystawienie opery „Halka” S. Moniuszki, docenione zostały przez ówczesne władze państwowe.

Zaproszeni zostali do Warszawy. W składzie uczestników udających się na rozmowy byli młodzi, kilkunastoletni chłopcy noszący na piersi wysokie odznaczenia wojskowe z Virtuti Militari włącznie. Przyjęci byli przez najwyższe ówczesne władze,

które znały ich bohaterskie dokonania. Zaproponowano im wybór na swoją siedzibę dowolnego miejsca, sugerując ziemie zachodniej Polski. Wybrali Karpacz.

Z odpowiednią rekomendacją udali się do Starosty Jeleniogórskiego W. Tabaki. Otrzymali oczekiwaną pomoc, wybrali budynek dawnego hotelu „Teichmanbaude” w Karpaczu. O jego wyborze napisała m.in. Maria Suchecka* w artykule „Zbiórka na apelu w sali Anaruka” :



W przydzielonym Hotelu Górskim już we wrześniu rozpoczęła działalność Szkoła Orłąt Grunwaldzkich. Jej założycielem i komendantem był Zygmunt Pytliński hm. Jesienią w Orlinku przebywały już 254 osoby wśród nich 27 byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Po niespełna roku Szkoła Orłąt została zlikwidowana. Najmłodsi uczestnicy zostali umieszczeni w Domach Dziecka Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Karpaczu-Bierutowicach.

* „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 10 z dnia 5.03.1980

Rozkazem L. 3 z dnia 10.12.1945:

- powołane zostają kolejne dwie drużyny:

21 Dolnośląska Drużyna Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego w Cieplicach Śląskich Zdroju — drużynowy Sławomir Matuszewski wyw., do 1.11.1948, Ireneusz Grochocki, do 1.04.1948 Andrzej Włodarski, do 1.11.1949, Ryszard Kieczęć do ?.

22 Dolnośląska Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego — drużynowy Bogdan Kłoskowski HO., Wojciech Czarnecki HR., do 1.03.1949, Lech Wołoszyn do 1.04.1949, od 1.04.1949, Jerzy Łokaj.

- p.o. Hufcowym w Jeleniej Górze mianowany został Henryk Warecki phm.;

- z funkcji drużynowego 2 DDH zwolniony został Franciszek Probiez HO., na tę funkcję mianowany został Mieczysław Świątek HR.;

- administratorem Domu Harcerza w Jeleniej Górze mianowany zostaje Franciszek Suchecki, a Domu Harcerza w Karpaczu „Wykapka” Czesław Sidor phm.

Duże zainteresowanie przynależnością do harcerstwa wymagało powołania nowych drużyn. Utrudniał to brak przeszkolonych kandydatów na te funkcje. Stąd Komenda Chorągwi zorganizowała w dniach 27.12.1945 do 5.01.1946 pierwszy kurs kandydatów na drużynowych który odbył się w „Lipowym Zaciszu”, w Rościszowie, w powiecie dzierżoniowskim. Komendantem kursu był Komendant Chorągwi, Kierownik Referatu Kształcenia Instruktorów K. Sobolewski hm., z-cą i obożnym Czesław Sidor phm. Instruktorami: Stefan Mieszalski phm., Oldrzyk Tauer, Tadeusz Szanser, Zygmunt Szafran, Tadeusz Szermer, Jan Gliński, Mieczysław Świątek. W kursie uczestniczyło 74 uczestników.



Uczestnicy pierwszego kursu drużynowych zorganizowanego w „Lipowym Zaciszu”, od lewej stoją: 3-ci Sidor Czesław, 4-ty Kazimierz Sobolewski, 5-ty Mieczysław Świątek, w czapce rogatywce za K. Sobolewskim stoi Sławomir Podolak



Od lewej: 2-gi L. Imieliński, 4-ty Mieczysław Świątek, 5-ty Stefan Makne, 7-my Józef Pięta, 8-my Sławomir Matuszewski

Z jeleniogórskiego hufca kurs ukończyli: Nelken Jan, Piasowicz Kazimierz, Jończyk Stanisław, Cypryk Jerzy, Kowalski Jan, Krzak Marian (wszyscy z „Orlinka” w Karpaczu), Makne Stefan, Pięta Józef, Matuszewski Sławomir, Owczarek Zbigniew, Głoński Tadeusz, Podolak Sławomir, Kłoskowski Bogdan, Imieliński Lech, Lichodziejewski Cezary.

Po ukończonym kursie Komendant Chorągwi przyznał próby drużynowego m.in.: Janowi Nelkenowi, Stanisławowi Janczykowi, Jerzemu Cyprykowi, Janowi Kowalskiemu, Marianowi Krzakowi, Kazimierzowi Lesiewiczowi, Stefanowi Maknemu, Józefowi Pięcie, Sławomirowi Matuszewskiemu, Zbigniewowi Owczarkowi, Tadeuszowi Głońskiemu, Sławomirowi Podolakowi, Bogdanowi Kłoskowskiemu, Lechowi Mielnickiemu, Cezaremu Lichodziejowskiemu.

Rozkazem L. 4 z dnia 15.01.1946:

- wprowadzono zmiany w składzie Komendy Chorągwi, zwolniono z obowiązków skarbnika Józefa Dobskiego hm., obowiązki te powierzono Kazimierzowi Frączkowi phm., zaś kierowanie Referentem Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego powierzono Marianowi Nawracale phm.;

- kapelanem Chorągwi został ks. mgr Tomasz Trębacz phm., był też instruktorem hufca Jelenia Góra II;

- przyznano pierwsze stopnie harcerskie:

Harcerza Orlego: Stefanowi Makne, Józefowi Pięcie, Jerzemu Cyprykowi, Marianowi Krzakowi;

Ćwika: Stanisławowi Baryłko, Sławomirowi Matuszewskiemu, Sławomirowi Podolakowi, Lechowi Imielińskiemu;

Wywiadowcy: Cezaremu Lichdziejowskiemu.

- wprowadzono Instrukcję Pracy Hufca do stosowania oraz druki raportów miesięcznych, które winny być wypełniane i przesyłane do Komendy Chorągwi do dnia 20 każdego miesiąca.

Rozkazem L. 5 z dnia 10.02.1946:

- zwolniono I zastępcę Komendanta Chorągwi Józefa Dobskiego hm., na jego miejsce powołano Ksawerego Osieckiego phm., którego siedziba od 10.02.1946 mieściła się we Wrocławiu;

- polecono organizację Harcerskich Klubów Sportowych (HKS) i Harcerskich Klubów Narciarskich (HKN). Hufce otrzymały wytyczne w tej sprawie:

List Okólny Głównej Kwatery Harcerzy L. 12 z dnia 23 listopada 1945 r. w sprawie organizacji H. K. S. i H. K. N.

1) Zechćą Druhowie zorganizować i założyć na terenie Chorągwi H.K.S. i H.K.N. W nich powinna się skoncentrować cała praca wychowania fizycznego. HKS i HKN obejmują wszystkich harcerzy i są narzędziem pracy referentów W.F. Programy pracy HKS i HKN muszą być uzgodnione i zatwierdzone przez ref. wych. fiz. poszczególnych Chorągwi. Referenci są odpowiedzialni za pracę, prowadzoną w HKS i HKN, jak i ich atmosferę harcersko-sportową.

Zasadnicza praca wych. fiz. w HKS i HKN ma być udostępniona wszystkim harcerzom i zuchom do podniesienia swej kondycji fizycznej. Wytwarzanie właściwej atmosfery harcersko-sportowej, która by była zachętą do uprawiania w jak najszerszym zakresie wych. fiz. Największym sukcesem HKS i HKN będzie, jeżeli dzięki ich pracy zostanie osiągnięte zrozumienie wartości w.f. i podniesienie ogólnego poziomu kondycji fizycznej całej Chorągwi.

2) a. Na najbliższy okres zimowy należy zorganizować komplety gimnastyczne, które powinny objąć każdego harcerza.

b. Rozpowszechnić gry ruchowe, które mogą być prowadzone przez cały okres zimowy na powietrzu. Przybory do danych gier można sporządzić samemu minimalnymi kosztami (bardzo pomocna będzie książka „Gry i zabawy”, Krawczykowski, Skierczyński).

c. Przygotowanie terenu do lodowiska i urządzenie

lodowiska. Przeprowadzić gry i zabawy, początki jazdy igrzowej, początki nauki gry w hokeja.

d. Urządzenie toru saneczkowego, przygotowanie sprzętu saneczkowego. Przeprowadzenie kulgow.

e. Przygotowanie i przeprowadzenie „przywrotana zimy”. Urządzenie bieżni sanecznych ze zdobywaniem wieńców, zbudowanych w śniegu z udziałem jak najszerszym, możliwie całej Chorągwi.

f. Udostępnienie sprzętu narciarskiego w postaci „wypożyczalni”, przeprowadzenie nauki jazdy narciarskiej górskiej i nizinnej.

3) Po zorganizowaniu HKS i HKN należy przesłać tymczasowe statuty do G.K.H. wydział W.F. celem opracowania ogólnego statutu.

4) W okresie od 28.XII do 8.I 46 r. jest projektowany kurs istr. nar. dla referentów wych. fiz. Chorągwi i ich zastępców w Zakopanem. Sprzęt narciarski, kosztą wyżywienia i przejazdu ponosi Komenda Chorągwi. Całodzienne utrzymanie wynosić będzie około 300 zł. dziennie. W celu zorientowania się w ilości uczestników kursu, proszę o przysłanie odpowiedzi pozytywnej lub negatywnej do dnia 1.XII 45 r.

Cz u w a j!

Szef G.K. Harcerzy
(—) Domoradzki Zdzisław, hm.

Kierownik Wych. Fiz.

(—) Kosiński Zygmunt, phm.

List Okólny GKH w sprawie HKS i HKN

- zwolniono z obowiązków Komendanta jeleniogórskiego Hufca Henryka Wareckiego phm., p.o. Hufcowym został mianowany Tadeusz Markiewicz HO.

ZAŚWIADCZENIE
ważne do dnia 31.XII.1934 r.

Imię *Tadeusz*
nazwisko *Markiewicz*
ur. dn. *8* mies. *czerwca* roku *1912*
w *Łodzi* powiatu *Łódź*

JEST HARCERZEM
Wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego
dn. *22* mies. *września* roku *1936* do drużyny
im. *J. Głowacki* w *Łodzi*
Złożył przysięgę harcerską dn. *24*
mies. *lipca* roku *1937* na
ręce *dmuchawcy J. Głowackiego*
Otrzymał książkę harcerską L. *641* seria *2*

Biskowski
(podpis drużynowego)

2. *Ł. Głowacki*
(Komendant Chorągwi)
(Pieczęć X-dy Chor.)
dn. *4* mies. *marca* 1934 r.

3

Książeczka Służbowa - zaświadczenie Tadeusza Markiewicza

WYKAZ SŁUŻBY

*Narodził się w 1912/37
pełnił funkcję skarbnika
drużyny nr. 1. dn. 3.1.1936
p.o. J. Głowacki
Podkomenda Chor. Hufca 1. G.
dn. 3.1.1936 mianowany
przebieżnym drużyną
p.o. J. Głowacki*

*Na kucie i obozie podh. Łódź
Chor. w Perechowie 1. sierpnia 1938 r.
wstał podharcąz probie na
podharcu i złożył przysięgę
wobec i tożs. Jeleniej Góry*

UWAGA: Wpisywać w porządku chronologicznym; każdą
notatkę przełożony podpisuje i podkreśla.

22

*Odszedł kucie kuchary i kasa
stelmistrzów obozowych
Łódzkiej Chorągwi i Harcerzy
w 1939 r. podk. 44/101
dziwici. 11 dni*

Mianowany Hufcowym
Harcerzy w Jeleniej Górze
4. III 1940.

23

Wykaz służby, mianowanie Hufcowym Harcerzy w Jeleniej Górze I dnia 4.03.1946, pieczęć Komendy Chorągwi i podpis Komendanta

Realizację zadań harcerskich utrudniał brak odpowiedniej ilości kadry instruktorów harcerskich. Ich pozyskanie i wyszkolenie było pilne. Kursy podharcemistrzowskie (phm.) i harcistrzowskie (hm.) mogły być organizowane jedynie przez Wydział Kształcenia przy GK ZHP (instrukcja L.5, załącznik do Rozkazu L.6 Naczelnika Harcerzy z dnia 8.05.1945) Komenda Chorągwi uzyskała wymaganą zgodę na organizację takiego szkolenia, zorganizowano je w dniach 17-27.04.1946 w Karpaczu.

Na kurs phm. powołano 15 osób, w tym z jeleniogórskiego hufca: Mieczysława Światka, Radosława Ładzińskiego i Stanisława Babeckiego. Komendantem kursu był dr K. Bożekowski hm. Pomagało mu sześciu członków Komendy.

Absolwent kursu miał otrzymać niezbędną wiedzę harcerską i umiejętności praktyczne należne stopniowi instruktorskiemu. Stąd troską organizatorów kursu był staranny dobór jego uczestników, a zwłaszcza kadry szkolącej. Wśród kadry był Czesław Hake phm., który o kursie tym w swoich wspomnieniach napisał:

Natomiast w czasie ferii zimowych 1945/46 odbył się w Karpaczu kurs podharcemistrzowski, którego komendantem był dr Bożekowski. Hm. Było nas około 20 druhów w wieku 20-25 lat (średnio). Kurs finansowała bodaj K-da Główna ZHP. Pełniłem tam (jako phm od Kamińskiego A.) funkcję instruktora. Poziom kursu był wysoki, prawa harcerskie wszyscy przestrzegali, oczywiście dawne prawa. Wielu z kursantów było w partyzantce, w AK. Na zakończenie tego kursu, który wszyscy ukończyli chwalebnie odbyło się wieczorem po- zegnane ognisko w dolinie, nad rzeczką w Karpaczu.

Tam, nawiązując do ofiarnej służby Szarych Szeregów w czas okupa- cnej nocy ślubowaliśmy służyć ofiarnie całym życiem powstałej z niewoli Ojczyźnie i odrodzonemu harcerstwu...

Odbył się przy tym następujący obrzęd: Komendant hm Bożekowski wygłosił przy płonącym ognisku gawędę, którą zakończył słowami: "Wszyscy zrobili w tył zwrot i każdy odejście od ogniska 20 kroków, wrócić tylko ci, którzy chcą złożyć ślubowanie służby instruktorskiej w ZHP. - Odmaszerować! - wszyscy odeszli i po pewnym czasie nastąpił powrót. Nikogo nie zabrakło. Po zbiorowym akcie ślubowania, harcistrz Bożekowski odbył obrzęd nadania tytułu podharcemistrza. Miał w ręku buławę wyrzeźbioną z gałęzi dębu, pod którym zginęli powstańcy 1983r. Do kogo podszedł ten przyklekał, a komendant dotykał jego ramienia tą buławą i wygłaszał formułę mianowania.

Potem ja rozwinąłem zieloną nić, którą w zamkniętym kręgu obok stojący trzymali lewą ręką (od serca. Kolor zielony nieli symbolizował nadzieję, odrodzenie). Następnie płonąca-rozżarzona głownią z ogniska komendant przepalał nić, która nas łączyła i każdy swoją część tej nieli miał wszyć do swego munduru na pamiątkę naszej więzi, która chwilowo się urywa, lecz pamięć przeżytych dni pozostanie w nas na zawsze.

To była obrzędowość, która nas spajała, łączyła w braterstwie, przyjaźni i pracy...

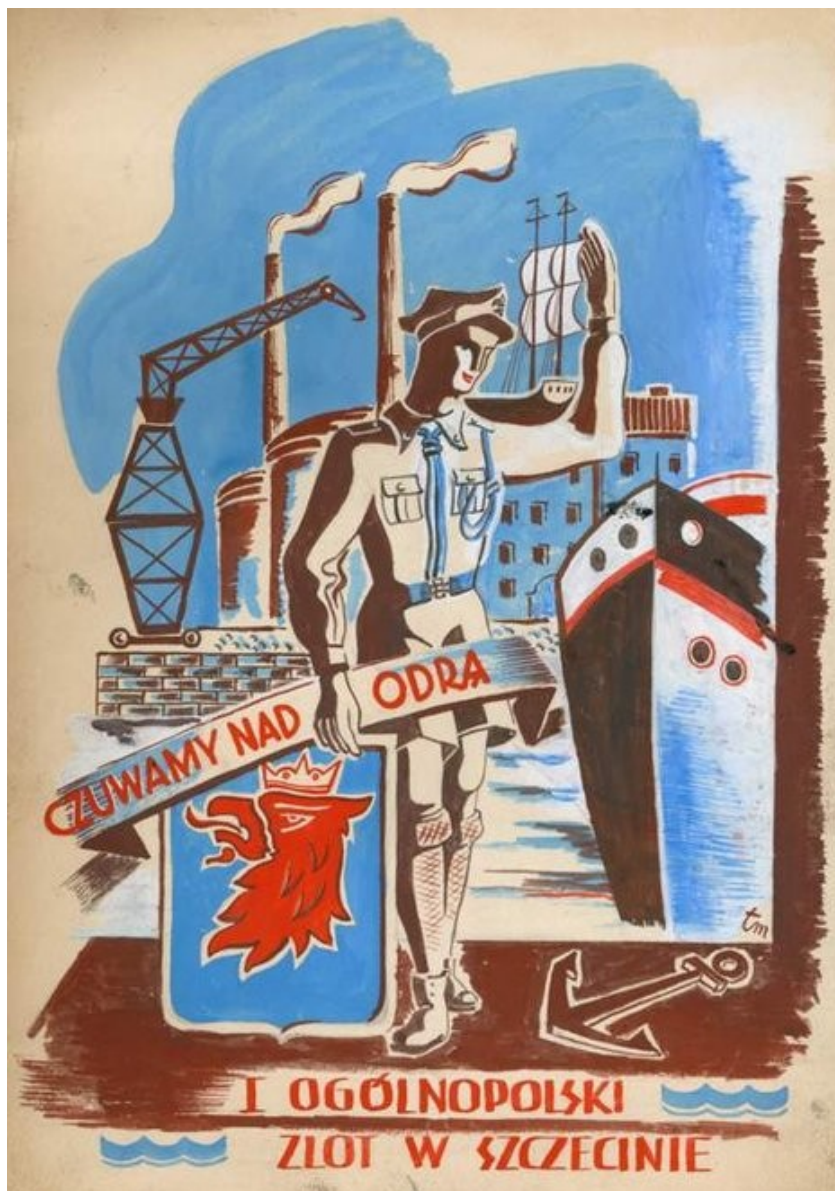
Wspomnienia w posiadaniu autora

W ramach Centralnej Akcji Szkoleniowej nad jeziorem „Turawa” przeszkolono dalszych 7 kandydatów na podharc mistrzów. Trzech harcerzy wzięło udział w kursie podharc mistrzowskim zuchowym w Warszawie (X Pawilon). Na kursie harc mistrzowskim przeszkolono jednego podharc mistrza.

W kwietniu pod kierownictwem drużynowego 22 DDH Bogdana Kłoskowskiego, około 50-osobowa reprezentacja jeleniogórskiego hufca ZHP uczestniczyła w wielkim zlocie młodzieży pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”. Do Szczecina przybyło kilka tysięcy młodych ludzi, wśród których domino wali harcerze. Zlot miał być wyrazem poparcia dla nowych władz i granic powojennej Polski. Chodziło też o spopularyzowanie i przybliżenie społeczeństwu polskiemu Szczecina jako miasta atrakcyjnego dla osadników oraz ukazanie jego wielkich perspektyw rozwojowych.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wśród nich: przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, premier Edward Osóbka-Morawski, wicepremier i prezes PSL Stanisław Mikołajczyk, wielu ministrów i przedstawicieli zaproszonych państw, w tym ambasadorowie ZSRR, Anglii, Francji oraz zagraniczni dziennikarze.

Zlot ten przeszedł do historii głównie ze względu na tych uczestników, którzy w trakcie oficjalnych uroczystości na Wąłach Chrobrego wznosili hasła i okrzyki m.in. na cześć Stanisława Mikołajczyka. Doprowadziło to do przerywania uroczystości. Przedstawiciele władz zeszli z trybuny.



Plakat Zlotu w Szczecinie w dniach 13-14 kwietnia 1946 roku

Następnego dnia organizatorzy opóźniali udział harcerzy w defiladzie, nie wpuścili ich do teatru na uroczyste przedstawienie *Sułkowskiego* Stefana Żeromskiego w wykonaniu aktorów Teatru Jeleniogórskiego.



W drodze na zlot do Szczecina. Stoją: po prawej stronie proporca Janusz Jabrzemski, po lewej L. Imieliński, S. Podolak (Wrocław 1946)

O swoich spostrzeżeniach ze Zlotu jego uczestnik L. Imieliński pisał:

Uroczystość zaczęła się pierwszego dnia na Wałach Chrobrego. Chorągiew Dolnośląska była „służbowa”. Mieliśmy opuszczone paski na brodę i zadanie pilnowania porządku. Przybył wicepremier S. Mikołajczyk i tłum zaczął skandować „Mikołajczyk ratuj Polskę!”. Obok przeważających grup harcerskich były nieliczne ZWM-owskie (Związek Walki Młodych — młodzieżówka PPR) w białych koszulkach i czerwonych krawatach. Próbowali przekrzyczeć: „niech ży-

je Rząd Jedności Narodowej!”. Później były próby podniesienia samochodu wraz z siedzącym w nim S. Mikołajczykiem.

Na drugi dzień odbyła się defilada na polach przypominających Pola Mokotowskie. Nam kazano oczekiwać aż przejdą delegacje ZWM, OMTUR, ZMW RP „Wici” i ZMD (Związek Młodzieży Demokratycznej — młodzieżowa przybudówka Stronnictwa Demokratycznego). Zniecierpliwieni harcerze, zwłaszcza grupy starszoharcerskie, skracaly sobie czas śpiewaniem pieśni nie tylko harcerskich, ale powstańczych i „antypaństwowych i antyradzieckich” (np. „siedzą chłopcy z lasu z AK, BCH, NSZ i pytają do cholery co chce od nas PPR, wszak myśmy wszyscy za Polskę walczyli”). Wznosząc hasła: „Mikołajczyk prezydentem”, „My chcemy Wilna, Lwowa i Kijowa”.

Oburzeni dygnitarze z B. Bierutem i E. Osóbką-Morawskim na czele opuścili trybunę i naszą defiladę odebrał aktualny Przewodniczący ZHP Janusz Wierusz Kowalski.

Po powrocie (a jechaliśmy towarowymi wagonami, starano się opóźnić nasz przejazd), nasunęła mi się wtedy pozapolityczna refleksja: otóż poza pieśniami harcerskimi pojawiła się w repertuarze modna „Chatanoga choochoo”... Zwiastowało to chyba nową erę.

Po powrocie zawiązał się np. popularny zespół muzyczny „Scout Jazz”. Rządowa prasa atakowała: W „Rzeczpospolitej” ukazał się ogromny artykuł-wstępniak: „Politycy w krótkich spodenkach”.

Komendant Chorałgwi hm. K. Sobolewski został zatrzymany, być może z innego powodu? Wraz z d-hem Cezarym Lichodziejewskim odwiedziliśmy go na UB. Zanieśliśmy jakieś owoce i płyny orzeźwiające i o dziwo zostaliśmy dopuszczeni. Według mnie ten Urząd mieścił się na ul. Strzeleckiej.

Uroczystości państwowe i lokalne stanowiły okazję przy której jeleniogórski Hufiec prezentował swoje zwarte szeregi.



Józef Pięta i Czesław Sidor prowadzą harcerską defiladę z okazji Dnia Zwycięstwa (9.05.1946)



Dzień Zwycięstwa. Defilują Zuchy z 1 DDH (9.05.1946)



Defilada hufca: prowadzi phm. Czesław Sidor, od lewej: Jabrzemski, Cezary Lichodziejewski, /?/, L. Imieliński (1946 rok)



Defilada z okazji 1 Maja. Hufiec maszeruje „Rojem” ul. 3 Maja, dzisiejszą Al. Wojska Polskiego. Po lewej stronie widoczny Teatr Jeleniogórski (1946 rok)



Maszeruje, jak widać bez werbli i proporców, 1 DDH. Drużynę prowadzi „Zuch”, za nim Drużynowy Roman Gerlicki ćwik (ulica Kolejowa, dziś M. Konopnickiej, dnia 3 maja 1946 roku)

O uczestnictwie w majowych uroczystościach państwowych w kronice klasy IIIa, jeleniogórskiego Gimnazjum Ogólnokształcącego, której uczniami byli harcerze z 2 DDH i harcerki 7 DH, Roman Sowa napisał:

Nadchodzi maj. Przygotowania do świąt narodowych. W szkole ogłoszono nam, że nasza buda mówiąc językiem uczniowskim, ma wziąć udział w dniu 1-go, 3-go i 9-go maja, w zwartych szeregach.

Dzień 1 maja wolny od zajęć szkolnych, natomiast została zarządzona zbiórka nas wszystkich na dziedzińcu szkolnym, skąd miano wyruszyć na rynek. Dyrekcję gimnazjum spotkało rozczarowanie, gdy zobaczyli, że połowa uczniów nie przyszła. Klasa IIIa wystawiła jak gdyby delegację, składającą się z ośmiu uczniów, a to dlatego, że około 60% uczniów naszej klasy jest członkami wszędzie mile widzianego ZHP i oni z drużynami występowali jako hufiec, nie mogąc zaszczyścić swą obecnością naszych szeregów.

Na rynku rozpoczęła się uroczystość od przemówień politycznych. Do defilady szkół, z wyjątkiem transparentów i grona profesorskiego, nie ustawiliśmy się w ogóle, gdyż znużeni stanem na słońcu i słuchaniem ciągle jednakowych przemówień rozeszliśmy się wszyscy do domu.

Po pierwszomajowych uroczystościach przygotowywała się jeszcze większa uroczystość, dzień Trzeci Maja, święcony od wielu lat. Młodzież zebrała się w szkole, aby wyruszyć stąd na rynek. Klasa IIIa tym razem popisała się, a to dzięki wychowawczyni naszej p. prof. dr Eugenii Warycho, która dała nam „pater noster”, że było nas tak mało na poprzedniej uroczystości.

Tymczasem dowiadujemy się, że to święto które każdy Polak miał, ma i powinien mieć w sercu! zostało odwołane. Oburzenie nastąpiło z tego powodu, lecz nic nie mogliśmy

uczynić i postanowiono ten dzień uczcić obecnością na mszy świętej i spędzeniu na modlitwach za Ojczyznę.

Żwawo z głowami podniesionymi do góry, szliśmy ulicami naszego miasta do kościoła, śpiewając przez cały czas przepiękną, wywołującą dreszcze na ciele i wyciskającą z oczu łzy pieśń: „Witaj majowa jutrzeńko”. Gdy ludność zaczęła nas darzyć oklaskami i można było zauważyć łzy w oczach nie tylko kobiet, ale i mężczyzn, poczęliśmy śpiewać młodzieżową pieśń „Myśmy przyszłością narodu”.

Nie bardzo dobrym okiem na ten nasz malutki pochód patrzyły władze administracyjne i bezpieczeństwo, ale cóż jesteśmy w wolnej Polsce, więc chyba wolno nam śpiewać po polsku, iść w szeregach i bez obawy pokazywać, że jesteśmy Polakami. Czy mamy może zapomnieć, że jesteśmy Polakami i tę pieśń, z którą ginęło w dniu 3-go maja tylu naszych braci i siostr? Nie! Nie wolno nam jej zapomnieć.

Największą uroczystością był dzień 9-go maja, Dzień Zwycięstwa. Klasa nasza w całej liczbie, oprócz harcerzy i harcerek, stawiała się cała. Z transparentami udaliśmy się na stadion sportowy, gdzie rozpoczęto mszą św. Po kilku przemówieniach nie bardzo interesujących, w zwartych szeregach wyruszyliśmy przez miasto na plac Bieruta, gdzie była odbierana defilada. Gdy szliśmy, koło trybuny usłyszałem okrzyk: „Niech żyje młodzież polska”. Często na wiecach, akademiach, czy innych uroczystościach wznoszą mówcy okrzyki na cześć: partii, wojska, prezydenta, ale kiedy Polska jest wolna od okupanta, a już prawie dwa lata, bo jestem z Rzeszowa nie słyszałem tego okrzyku na cześć młodzieży.

Wspomnienia z tych dni majowych pozostaną na długo w pamięci, a najwięcej ten dzień, którego nie wolno było uczcić, bo młodzież nie zapomina tak szybko takich wydarzeń, a zwłaszcza gdy, chodzi o Konstytucję 3-go Maja, w której to chłop polski otrzymał wolność.

Sławomir Podolak pod datą 4 maj 1946 roku napisał:

4 maj 46. Ponieważ wstąpiłem do związku zawodowego 3-go maja
nie uczestniczyłem do święta zawodowego 3-go maja
zostawiliśmy więc wstąpić w klubie samkultury
akademickiej. Ustalono program. Poratymy klasa
biwa książki wzd. ofiarę pierniczka na daw
zawodowy 3-go maja.

W kronice widnieją też wspomnienia z pogrzebu:

Wspomnienia z pogrzebu s. p. Janusza Borana

Płacz deszczu padał miący, cięły deszcz, którego krople z ichu szaletem
spadały na ziemię. Wzglądały one jak Tay perliste...
Jest to drugi dzień, tak straszny i ciły. Właściwie to było przedwiośnie... Stawia się
opowiadanie tego co wydarzy się nieprawdopodobnym, niemożliwym, ażeby człowiek
mógł samoderwać człowieka dla takiego strasznego powodu. Czy u nich życie
ludskie nie nie ma?

Jeszcze kilka dni temu byliśmy na spacerze za miastem i kto by przypuszczał
że się tak stanie. Przecież tak byliśmy, gdzieś po prostu krąży, że zdyszan
pochylił się na trawę i śmiejąc się tak głośno...

A tu od przedwiośnia leży na szerokim łóżu, płótnem okrytym, jakby człowiek
wspierał o twarz wyprostowaną z ciałem zamkniętym, cały tenik do kikutach. Tylko
czerwona plamka na oku zdradza jego straszną śmierć. Obok stoi w cieniu
zropana matka, oraz ojciec z rękoma zatamany, bardzo i jego ujętymi
kolodaj. Wsłuchał się... a na twarzach wszystkich smutek. Nie choroba, nie
ciężki trud wyzupają w nim ostatki siły, ale rany zadane wrodzonymi rękami.
Teraz ma być transportacja zwłoki do kościoła, aby jutro po urazie św. przenieść zwłoki
na stację do wagonu. Najlepiej rano wszystkie ułóż się Jeleniej Górze zebra-
ta się przed kościołem z kwiatami i wieńcami, aby zamianować do wysłania
i czułości.

Popatrzeć w tył, to mone głow. Z daleka widzę trumny, którą wiozą honorowe koleśki zmarłego, a przednią koleśkanki, koleśki i koleżanki wiozą wieniec. Na stacji wózki zostają zatadowane do wagonu, który zostaje napelniony kawiatami i wiencami nie porastawiając odrobiny miejsca. Straż honorową tworzą 22 dmuzyna lotnicsa, do której on należał. Stoją wyprostowani w podstawie branej, rozmyślając o zmarłym.

Już jest wagon docierający do pociągu osobowego, już ma odjechać, gdy na peron wpada jakiś wojskowy z ramieniem władzą wyżej i karze odjechać wagon, gdzie zmarłemu trzeba zrobić powtórna sekcję wózek. Na to sprzeciwia się cały tłum no i rodzice. Pociąg w końcu ruszył, lecz po pół godzinowym opóźnieniu. Po dmuzynach trzymających w wagonie straż pada komenda „kamień”. Kamieńki stojące na peronie śledzą „Co”, „Podlitwa”, „marceńska”. Słychać ciągły stukot rozpadającego się pociągu, cichy wiatr i coraz silniejszy.

Padają pierwsze słowa rozkazu:

„Z bólem serca do głębi wstrząsnięty, do was się odwołuję, bowiem jest nas o jednego mniej, zginął on od kul bandytów. On choć odebrał na zawaś, on dla nas nie zginął. Jego duch zostanie ciągle wśród nas. Jego niewinność przelana krew nie pozwoli nam o nim zapomnieć. Przysiękamy ci Bratni, że pamięć o Tobie nigdy nie zgaśnie. A teraz żegnajmy Cię naszym krzykiem... Żegnaj! Potem jeszcze...



Wachowam Cię w pamięci, Januszu, jako dobre i kame dziecko. Nie ewoluje mi nigdy wielkiej przykrości w duchu waszymi żołnierz.

... Od dnia 13 maja do dnia 13 czerwca ogłaszałam w druzynie iatobę. Wszystkie odawaki harcerskie, a więc kłazi i liliżka mają być przestawione iatobę. Wszystkie stają trzy w ochach. Druzynobry cały zapłakany! Kłazić ućnić rościć. Nie można wytrzymać, żal ścisła serca. Wstuchujemy się w stół i stół. Jedną... Jedną... kłazić kłazić stacji. Wszędzie przychodzą, i zaglądają do wagonu ludzie. Już wiedzą, o tym wypadku i wszyscy ocierają ułotach iatobę. Wszędzie jedna stacja i będkom ućnić wyśiadac. Znowu ućnić się trzy do oćnić. Wdaje się, że wszyscy o jedynym ućnić... Podnoszą się palce do oćnić. Wszędzie salu- tuje... Na tej stacji wyśiadamy. Na peronie drzwi luki. Wszędzie ućnić się do wa- gonu, aby ućnić choć rękę trzymamy

Tutaj wyśiadamy...

Wagon zostaje zamknięty i nastąpiło ostateczne pożegnanie. Druzyna ustawiona w szeregi, salutuje! Główny i pociąg nura.

Wierujemy swój wróć za wagonem. Widać go wyraźnie, potem, coraz słabiej, on umknie...



Główny
Tadeusz

Na zdjęciu stoją przed wagonem harcerze, o których napisano w tekście z 22 DDH, której druh Janusz Baran był członkiem



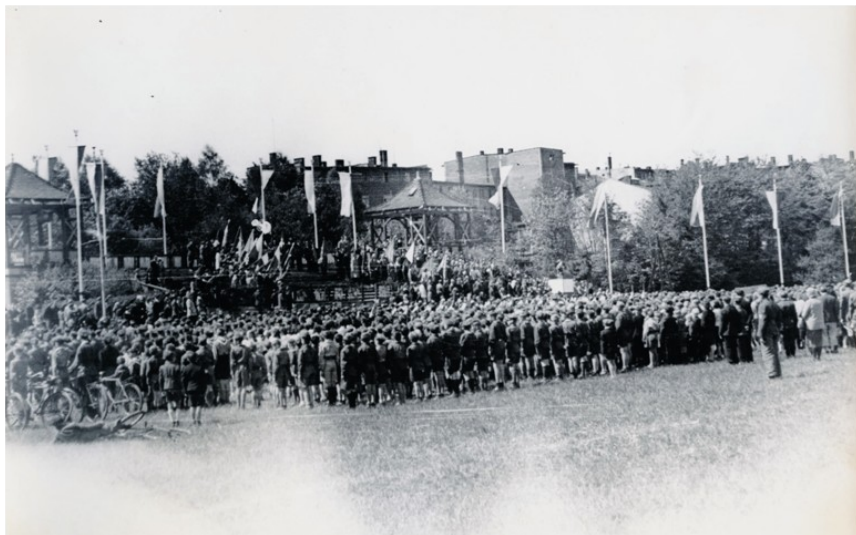
Trumna na ramionach harcerzy w otoczeniu licznie zebranych mieszkańców miasta

S. Podolak, członek jeleniogórskiej Komendy Hufca ZHP, kierownik referatu harcerskiej służby informacyjnej, sekretarz samorządu klasowego, w kronice pod datą 14 maja 1946 roku napisał:

14 maj 46⁰. W mieście z tragiczną śmiercią
koś. p. kolegi Józefa Bawana, który został
zamordowany przez zbrojnych sowieńskich. Klasa
zajmuje się pogrzebem. Należy poznać całą
historię i zadecydować o miejscu i czasie
pogrzebu, załatwić spisanie świadków i zająć się
rozkazami oraz formalnościami.

Kronika w zbiorze S. Podolaka

Nadanie jeleniogórskiemu Hufcowi sztandaru zgromadziło około 2.000 harcerzy z terenu Chorągwi Dolnośląskiej.

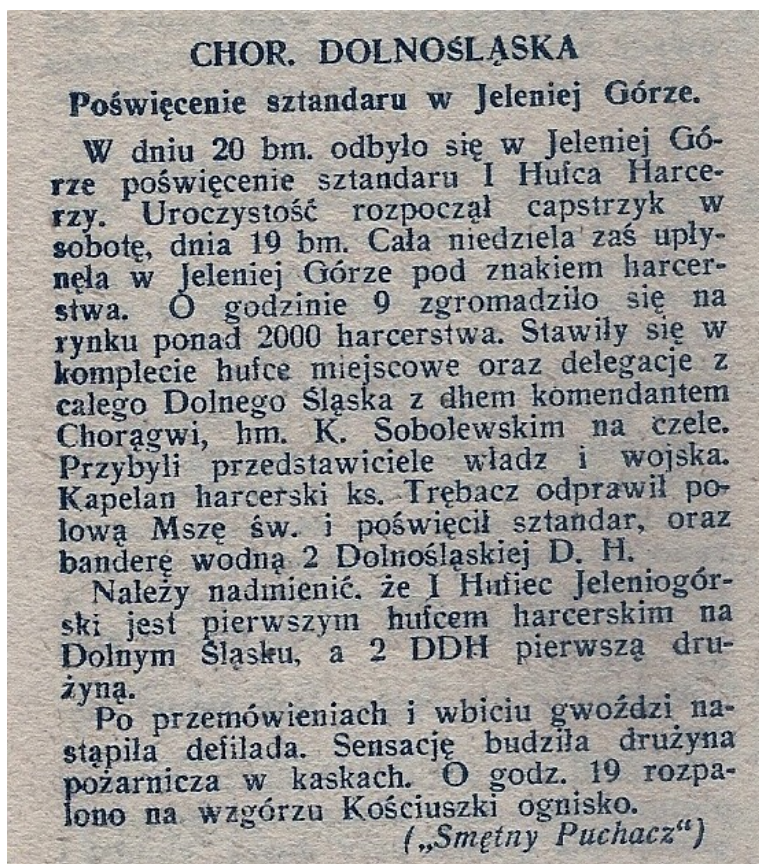


Zlot Harcerzy z okazji poświęcenia sztandaru i Bandery Wodnej 2 DDH (stadion miejski w Jeleniej Gorze, 19 maj 1947 rok)



Poświęcenie sztandaru (Plac Ratuszowy, 20 maj 1947 rok)

Harcerska prasa o pierwszej po wojnie na terenie Chorągwi Dolnośląskiej uroczystości wręczenia sztandaru jeleniogórskiemu hufcowi pisała:



„Na Tropie”, nr 11-12 z 1947 roku

Rozkazem nr L. 7 z dnia 3.06.1946:

- przyznano stopień Harcerza Rzeczypospolitej Bogdanowi Kłoskowskiemu;

- zwolniono z funkcji drużynowego 1 DDH Józefa Piętę HO, drużynowym mianowano Zbigniewa Owczarka ćwika;

- przyjęto do ZHP drużyny i mianowano drużynowych:

64 DDH im. Tadeusza Kościuszki w Karpaczu, drużynowy Marian Krzak HO., od 10.12.1946, Tadeusz Konopka;

65 DDH w Karpaczu, drużynowy Stanisław Jończyk HO., od 10.12.1946, Jerzy Menich ćw.;

66 DDH im. Zawiszy Czarnego w Kamienicy, drużynowy Władysław Szymanowicz ćw.;

67 DDH im. Bolesława Chrobrego w Krzyżatce (Kowary) drużynowy Stanisław Babecki HO., Roman Tuczabski HO., do 1.03.1949, Erazm Ostrowski ćw., do 1.09.1949, od 15.01.1950 Jan Jagiełło;

68 DDH im. Tadeusza Kościuszki w Agnieszkwie, (Jagniątkowie) drużynowy Marian Tomalak mł., od 1.12.1946, Józef Porczyński ćw., od 1.03.1949 Zbigniew Tyblewski HO;

69 DDH im. Zawiszy Czarnego w Wojciechowie, drużynowy Piotr Matusiak HR. (rozkazem L. 3 z dnia 10.03.1947 drużynę przydzielono do Hufca Legnica);

70 DDH im. Władysława Jagieły w Toruńsku (Mysławkowice), drużynowy Wiktor Kocur HO., Zenon Krzaczek ćw., od 1.03.1949 Ryszard Pietrowski wyw.

Hufce Jelenia Góra I i II, były w tym czasie najliczniejszymi na Dolnym Śląsku. Na dzień 1 maja 1946 roku liczyły 480 harcerzy, w tym z jedną drużyną w powiecie Złotoryja*.

*raporty hufców ze stanem z dnia 1.05.1946 roku, na podstawie których Komenda Chorągwi określiła stany osobowe hufców harcerzy, zestawienie L. dz. 376/46

W wykazie obozów i kolonii sporządzonym przez Komendę Chorągwi z dnia 27.06.1946 (L. dz. 438/46) zatwierdzono m.in.:

- kurs drużynowych dla 120 harcerzy w Sadkowie pow. Wrocław, w terminie 4-25.08.1946 organizowany przez Komendę Chorągwi;

- kurs zastępowych w Janowicach pow. Jelenia Góra dla 50 uczestników w terminie 1-14.08.1946 (kurs odbył się w Szklarskiej Porębie);

- obóz 22 LDDH w Szklarskiej Porębie dla 30 uczestników w terminie 5.07.- 5.08.1946;

- obóz 1, 2 i 21 DDH w Nauer (Pilichowice) dla 70 uczestników w terminie 10.07.- 6.08.1946.



Obóz letni w Pilichowicach. Przy stoliku redakcja „Obozowych Bagnaluków”. Siedzą Jerzy Jarocki i L. Imieliński, stoi Stanisław Błoński

Rozkazem L. 8 z dnia 1.07.1946 przyjęto do ZHP:

100 DDH im. Gen. Sowińskiego w Jeleniej Górze, drużynowy Roman Wielebnowski ćw., od 10.09.1946 Roman Gierlicki ćw., od 1.09.1948 Bolesław Kiliński HO., od 1.03.1949 Bolesław Fank ćw., od 1.11.1949 Kazimierz Bitner;



Roman Wielebnowski ćwik, pierwszy Drużynowy 100 DDH

- rozkazano rozpocząć wymianę książeczek służbowych i weryfikację stopni harcerskich. Prace te wykonywała komisja weryfikacyjna. Dotychczasowe zaświadczenia, książeczki służbowe, widniejące w nich zapisy podlegały sprawdzeniu ich zgodności. Zweryfikowane datą, wpisywane były do nowych, jednolitych w ZHP książeczek służbowych.

W pierwszym kwartale 1946 roku Główna Kwatera Harcerzy zleciła Drukarni Państwowej w Jeleniej Górze przy ul. Demokratów 1 druk 150.000 książeczek służbowych. Zawierały one zmienione Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie.

1. Harcerz służy Polsce Demokratycznej i spełnia dla niej sumiennie swoje obowiązki.
2. Harcerz miłuje Wolność i Sprawiedliwość i broni prawa do nich każdego człowieka.
3. Harcerz cześci pracę, szanuje ludzi pracy i uczy się od nich.
4. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
5. Harcerz mówi prawdę i dotrzymuje słowa.
6. Harcerz jest karny, opanowany i pogodny.
7. Harcerz jest odważny.
8. Harcerz jest uczynny i ofiarny.
9. Harcerz jest oszczędny i gospodarny.
10. Harcerz jest szlachetny w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

NF. 3619 Druk. G. K. H. II. 1946. - 150.000. (91)
D. P. w Jeleniej Górze ul. Demokratów 1

3

ZAŚWIAADCZENIE
ważne do dnia 31. XII. 1946 r.

Imię *Lech*
nazwisko *Smulikowski*
ur. dn. *16* mies. *kwietnia* roku *1928*
w *Bziesiu* u/b. powiatu *—*

JEST HARCERZEM

Wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego
dn. *1* mies. *lutego* roku *1939* do drużyny
im. *R. Imiętłocha* w *Żurawiu* u. *B.*
Złożył przyrzeczenie harcerskie dn. *3*
mies. *maja* roku *1939* na
ręce *Antonia Aleksandra*
Otrzymał krzyż harcerski *688* seria *V/45*
Sobolewski
(Komendant Chorągwi)

Sk. Świątek
(podp. drużynowego)

Jerzy *23* m-ca *12* 194*5* r.

89

PRZYDZIAŁ ORGANIZACYJNY

Data i liczba rozkazu	Zmiana przydziału
8.11.1945	Otrzymał przydział do 2 dół Dziw. Harc. im. gen. W. R.L. 2 Z. W. P. Sobolewski DOLNOŚLĄSKA DRUŻYNA HARCERZY M. GE. WŁAD. PIOTROWSKIEGO W J. LENIEW GÓRZE
	Otrzymał przydział do (pieczęć) (podpis)
	Otrzymał przydział do (pieczęć) (podpis)

Wpisywać należy zmianę drużyny, przydział do innej jednostki organizacyjnej, lub Komendy.

6

PRZYDZIAŁ ORGANIZACYJNY

Data i liczba rozkazu	Zmiana przydziału
	Otrzymał przydział do (pieczęć) (podpis)
	Otrzymał przydział do (pieczęć) (podpis)
	Otrzymał przydział do (pieczęć) (podpis)

Wpisywać należy zmianę drużyny, przydział do innej jednostki organizacyjnej, lub Komendy.

7

Przydział organizacyjny do 2 DDH (8.11.1945)

PRÓBY ORGANIZACYJNE

Stopień	Data otrzymania	POŚWIADCZENIE
Młodzik	26.4.1939	 podpis drużynowy
Wywiadowca	4.1.1946	 podpis drużynowy
Ćwik	4.1.1946	 podpis drużynowy

8

PRÓBY ORGANIZACYJNE

Stopień	Data otrzymania	POŚWIADCZENIE
Harcerz Orli		 pieczęć. podpis drużynowego
Harcerz Rapiteł		 pieczęć. podpis drużynowego

PRÓBA DRUŻYNOWEGO

przyznana dnia 4.1.1946. rozkazem
K. Komendy Chorągwi Harcerzy
na podstawie
ukazów K. Komendy Chorągwi Harcerzy
podpis 

9

Zdobyte stopnie harcerskie, próba drużynowego przyznana 4.01.1946 przez Komendanta Chorągwi K. Sobolewskiego hm.

ZAŚWIADCZENIE

ważne do dnia **31. XII. 45.**

Imię **Konrad**
 Nazwisko **Lichodziejewski**
 br. dn. **12 mies. IV r. 1932.**
 zam. **J. G. Matejki 15.**
 przydziel. **2 Dołmoślaska D.H.**
 im. gen. **W. Sikorskiego**
 funkcja _____
 stopień _____

Lichodziejewski Konrad
 (Podpis właściciela legitymacji)

Jobolewicz
 podpis Kto Chongwi
 Jelenia Góra
 dnia **12. 11 1945.**

Książeczka służbowa - tymczasowa (12.11.1945)



WSZEM i KAŻDEMU z OSOBNĄ WIADOMĄ SIĘ CZYNI,
ŻE DRUH Lichodziejewski Konrad
SKŁADAJĄC PRYZRZECZENIE HARCERSKIE W DNIU 23.12. 1945.
ZOSTAŁ PRZYJĘTY W POCZET CZŁONKÓW ZWIĄZKU
HARCERSTWA POLSKIEGO

DRUŻYNOWY
Lucyjan Świątek H.R.



INSTRUKTOR
CDB. PRYZRZ.
John H. Wlancs

Drukarnia Drukarska im. J. Piłsudskiego w Warszawie

Potwierdzenie przyjęcia do ZHP podpisane przez Komendanta Hufca H. Wareckiego phm. i drużynowego 2 DDH M. Świątkę HR.

Rozkazem L. 9 z dnia 10 września 1946 roku:

- zezwolono Hufcowi Jelenia Góra I i 22 LDH na posiadanie sztandaru (wręczenie odbyło się 20 maja 1947 roku);

- mianowano Komendantem Hufca Jelenia Góra II (powiat) Henryka Wareckiego;

- zatwierdzono sekcję Harcerskiego Klubu Motorowego przy Hufcach Jelenia Góra I i II.

Rozkazem L. 11 z dnia 22.10.1946:

- poinformowano o przeniesieniu siedziby Komendy Chorągwi z dniem 1.10.1946 do Wrocławia;

- zwolniono z funkcji drużynowych: 1 DDH Zbigniewa Owczarka HO., 2 DDH Mieczysława Świątko HR., 100 DDH Romana Wielebnowskiego HO.

Rozkazem L. 13 z dnia 10.12.1946:

- mianowano skład Jeleniogórskiej Komendy I Hufca:

Bogdan Kłoskowski ćw.— przyboczny Hufca,

Jerzy Maruchin ćw.— sekretarz,

Kuberski ćw.— gospodarz,

Stanisław Kuszewski ćw.— referat PW i WF,

Janusz Jabrzemski ćw.— referat prób i sprawności,

Sławomir Podolak ćw.— referat służby informacyjnej;

- wodzem Szczepu Drużyn Harcerzy w Karpaczu mianowany został Sidor Czesław phm. (Jelenia Góra II).

W okresie zimy 1946-1947 roku zorganizowano trzy kursy drużynowych w Kłodzku, Wałbrzychu i Wrocławiu dla około 85 uczestników.



Uczestnicy kursu drużynowych w Kłodzku (26.12.1947 - 09.01.1948)
W 1 rzędzie 2 od lewej K. Lichodziejewski



Uczestnicy kursu drużynowych w Kłodzku. W tle tekst „starego”
Przysiężenia Harcerskiego

Ukończenie kursu drużynowego nie upoważniało do prowadzenia drużyny. Należało zaliczyć „próbę drużynowego” określoną w Rozkazie Naczelnika Harcerzy.

**Załącznik L. I do Rozkazu Naczelnika Harcerzy L. 11 z dn. 26 listopada 1945 r.
Instrukcja w sprawie próby drużynowego.**

Zasady ogólne

1. Praca drużynowego ma na celu stwierdzenie, czy kandydat posiada zamilowanie i uzdolnienia wychowawcze, oraz niezbędne minimalne przygotowanie, uprawniające go do prowadzenia lub założenia drużyny.
2. Próba drużynowego jest próbą funkcyjną i po prawem prowadzenia drużyny, żadnych innych uprawnień nie daje.
3. Próba daje uprawnienie do pracy w charakterze drużynowego na terenie całej Polski i jest ważna bez względu na to w jakiej Chorągwi została złożona.
4. Opracowany program próby drużynowego wprowadza się jako tymczasowy. Komendy Chorągwi, Kier. Wydz. Kształcenia czuwają nad przeprowadzeniem próby drużynowego.
5. Pożądane jest, aby obok drużynowych próbe odbywali także przyhoczni, aby nie było przerw w pracy drużyny w razie opuszczenia jej przez drużynowego.
6. Dodatni wynik próby wpisuje się do książeczki służbowej i ogłasza w rozkazie Komendanta Chorągwi. Zaświadczenie można wydać jedynie osobom nie posiadającym książeczek służbowych.
7. Praca drużyny, której kierownik nie złoży próby w wyznaczonym terminie może być zawieszona aż do czasu wyszukania odpowiedniego kierownika.
8. W razie ustąpienia drużynowego, następcą jeśli nie jest instruktorem lub działaczem harcerskim i nie składał próby, może objąć drużynę jako tymczasowy kierownik i otrzymuje termin złożenia próby, który nie może przekraczać trzech miesięcy, gdyby zaś powyższy warunek nie został spełniony, praca drużyny może ulec zawieszeniu.
9. Jeżeli harcerz po próbie nie prowadzi drużyny

ani nie jest przybocznym przez okres dwu lat, a po upływie tego czasu ma ponownie prowadzić drużynę lub gromadę, wówczas Hufcowy może zażądać powtórzenia próby.

10. Drużynowy po próbie ma prawo nosić granatowy sznur z złotym suwakiem.

Warunki dopuszczenia

1. Do próby drużynowego może być dopuszczony zarówno harcerz jak i członek współdziałający. Do próby dopuszcza Hufcowy.
2. Kandydat do próby winien posiadać minimum 16 lat życia, stopień ćwika, oraz dwa miesiące pracy w charakterze drużynowego lub trzy miesiące w charakterze przybocznego.

Przeprowadzenie Próby.

1. Próbę przeprowadza Komisja powołana przez Komendanta Chorągwi.
2. Próbę można przeprowadzić w drużynie gdzie pracuje kandydat, na kursach, lub w inny dowolny sposób.
3. Podczas próby kandydat winien wykazać, że zna i rozumie cele Z.H.P., pojmuje rolę drużynowego, oraz posiada odpowiednią znajomość metodyki i techniki harcerskiej.

Próba drużynowego.

I. Wymagania podstawowe:

1. Minimum 16 lat życia.
2. „ stopień ćwika.
3. „ dwa miesiące pracy w charakterze

p. o. drużynowego lub trzy miesiące pracy w charakterze przybocznego.

4. Ogólne wyrobienie i inteligencja.

II. Praca i życie kandydata.

1. Stosuje się w życiu do wymagań prawa harcerskiego, a zwłaszcza odnosi się:

- a) uczciwością i słownością,
- b) pracowitością,
- c) poczuciem odpowiedzialności za siebie i zespół,
- d) wyrobieniem społecznym i czynną postawą obywatelską, (stwierdzone przez instruktora i opiekuna drużyny — Hufcowego).

2. Posiada podstawę wychowawczą, a w szczególności:

- a) sam realizuje głoszone ideały,
 - b) potrafi zachęcić młodzież do wysiłku samowychowawczego,
 - c) umie zlecić i zorganizować pracę i dążenia indywidualne,
 - d) przyczynia się do wytworzenia i utrzymania na wysokim poziomie ducha drużyny,
 - e) pracuje nad zawniesieniem stałych podstaw/rozwojowych w prowadzonej drużynie, (opinia wzwiatatora drużyny i hufcowego).
3. Dąży do osiągnięcia wysokiego poziomu kultury indywidualnej, a mianowicie:
- a) pracuje intensywnie nad rozwojem swego umysłu i zdobywaniem nowych wiadomości,
 - b) umie cenić w każdym człowieku i wyraża to w odpowiednich formach,
 - c) interesuje się przejawami życia kulturalnego i artystycznego społeczeństwa,

d) pracuje nad swą mową i językiem,

e) dąży do scalenia swoich zainteresowań i zorganizowania własnego życia.

III. Próba końcowa.

1. Zna podstawowe piśmiennictwo harcerskie, a to przynajmniej:

- a) Baden Powell — Skauting dla chłopców,
- b) Pawelek — Młoda drużyna lub Zawrocki — Praca w drużynie,
- c) Chmielowska — Wykapka,
- d) Trylski — Mały podręcznik obozowania,
- e) G.K.H. — Program prób na stopnie,
- f) G.K.H. — Program prób na sprawności,
- g) Dobrowski — Gry i zabawy w izbie.

2. Przeprowadzi dobrze zbiórki i wycieczkę drużyny, ew. fragment tych zajęć.

3. Ułoży i uzasadni trzy miesięczny program pracy drużyny i zastępu.

4. Rozumie istotę systemu zastępowego, różne sposoby doboru zastępowych, umie przeprowadzić zbiórki zastępu.

5. Rozumie i umie uzasadnić istotę głównych metod pracy harcerskiej:

- a) współzycia z przyrodą,
- b) gier i zabaw harcerskich,
- c) współdziałania i współzawodnictwa,
- d) harcerskich form zewnętrznych,
- e) obrzędowości harcerskiej.

6. Zna książki administracyjne drużyny i potrafi je prowadzić, zna drogę służbową i terminarz raportów.

7. Wie jak współpracować z rodzicami, szkołą i innymi organizacjami, szczególnie młodzieżowymi.

Pod tytułem „Dwa lata pracy harcerskiej na terenie Jeleniej Góry” w wydawnictwie Miasto i Powiat Jelenia Góra w dwa lata po powrocie do Polski* ukazał się artykuł:

**Dwa lata pracy harcerskiej na terenie
Jeleniej Góry.**

Harcerstwo jeleniogórskie, aczkolwiek istnieje dopiero dwa lata i ma jeszcze pewne niedociągnięcia, stoi już jednak na dość wysokim poziomie. Na pracy organizacji zaciążyło, iż część organizatorów miejscowego harcerstwa myślała więcej o własnym interesie, niż o dobru harcerstwa. Na szczęście, pojawili się ludzie właściwi i z zapałem wzięli się do pracy. W końcu września 1945 roku została utworzona Komenda dolnośląskiej chorągwi harcerzy z siedzibą w Jeleniej Górze. Komendantem został mianowany hm. Kazimierz Sobolewski. Jelenia Góra stała się ośrodkiem ruchu harcerskiego na Dolnym Śląsku. Pomimo braku instruktorów, pracowano pełną parą. Gdziekolwiek znalazło się kilku harcerzy, powstawały drużyny, które skupiały się w hufce. W Jeleniej Górze powstało również kilka drużyn, które w okresie org. miały duże trudności wskutek braku instruktorów. Były to drużyny: 1-sza im. Zawiszy Czarnego, II-ga im. Gen. W. Sikorskiego, III-cia im. Bol. Chrobrego i 22-ga lotnicza im. A. Małkowskiego. Przez okres prawie roczny drużyny te pracowały w zmiennych warunkach. W połowie roku 1946 powstały dalsze drużyny a mianowicie: 100-a, 180-ta

i 169-ta. W chwili obecnej hufiec jeleniogórski liczy 7 drużyn zarejestrowanych i jedną organizującą się przy Szkole Rolniczej. Młodzież uczy się w szeregach harcerskich karności i posłuszeństwa, prowadzi walkę z nałogami, a jednocześnie zdobywa ciekawe wiadomości z techniki harcerskiej, spędza czas na wycieczkach i w obozach, gdzie nabiera nowych sił do pracy. Harcerstwo jeleniogórskie ma za sobą cały szereg akcji społecznych, które ogarnęły zakres niewielki, ale pozwoliły młodzieży harcerskiej nauczyć się niesienia pomocy potrzebującym. Poza tym harcerze mają za sobą szereg odbytych obozów, dalekich wycieczek etc. W zimie 1945 roku komenda chorągwi Dolnego Śląska zorganizowała kurs dla drużynowych w Lipowym Zaciszu (powiat Dzierżonów). Stamtąd wyszły kadry nowych drużynowych,

*Śląski Zespół Wydawniczy, Jelenia Góra ul. Norwida 9 s. 44

którzy po rozjechaniu się w teren zaczęli zakładać nowe drużyny. Na zlot harcerski w kwietniu 1946 roku wyjechała z Jeleniej Góry drużyna zlotowa, złożona z 50-ciu osób pod kier. dha B. Kłoskowskiego. Latem 1946 r. harcerze zorganizowali dwa obozy, które pod względem wiedzy harcerskiej i zdrowia przyniosły doskonałe rezultaty. Były to: obóz w Szklarskiej Porębie, zorganizowany przez 22-gą lotniczą drużynę i w Pilichowicach, zorganizowany przez II-gą, III-cią i 21-szą z (Cieplic) drużyny harcerskie. W sierpniu 1946 r. Komenda Hufca zorganizowała kurs zastępowych w Szklarskiej Porębie, w której wzięło udział 45-ciu uczestników.

Na jesieni zaczął się nowy rok pracy harcerskiej. Komenda chorągwi została przeniesiona do Wrocławia, a pusty lokal objął Hufiec Jeleniogórski. Hufiec ten jesienią 1946 roku został podzielony na 2 hufce: 1-szy Jelenia Góra Miasto (hufcowy podharcistrz T. Markiewicz) i II-gi Jelenia Góra Powiat (hufcowy podharcistrz H. Warecki). Pomiędzy drużynami obydwóch hufców zaczął się szlachetny wyścig pracy. Dotychczas na czoło wybiły się 22-ga i 2-a drużyny. W pozostałych drużynach praca również staje się coraz bardziej intensywna. Zimą 1946/47 Komenda zorganizowała Kurs zastępowych w Karpaczu, w którym z pożytkiem wzięło udział 60-ciu uczestników. Koniec roku szkolnego 1946/47 stworzył drużynom szereg problemów do rozwiązania. Należało stworzyć obozy. Koszt jednego obozu na 40-tu uczestników wynosił około 150.000 złotych. Harcerstwo pieniędzy tych nie posiadało. Nie wpłynęły również obiecane z Inspektoratu zapomogi po 2000 złotych na uczestnika. Nowo utworzone Koła Przyjaciół Harcerzy również nie wiele mogły zdziałać. Harcerze postanowili jednak dać sobie radę. Oto 22-ga lotnicza drużyna zorganizowała obóz szkoleniowy pilotażu szybowcowego w Lęborku koło Malborka. Z pieniędzmi było kruch, ale chłopcy pojechali. Pożyczili bowiem od Kolejowej Spółdzielni Spożywców, od rodziców i pojechali. To samo jest z 2-ą drużyną. Pojechali nad morze do Ustki. Pożyczili bowiem od Zjednoczenia Energetycznego. Pożyczki te będą miały pokrycie przez obiecane zapomogi z Inspektoratu. Mają też harcerze nadzieje, że na jesieni społeczeństwo jeleniogórskie zechce poprzeć imprezy urządzone przez harcerzy, a przez to dopomoże i pracy organizacyjnej miejscowego harcerstwa.

Rozkazem L. 2 z dnia 10.02.1947 powołano:

169 DDH im. Jerzego Bitschana, drużynowy Stanisław Baryłko ćw., do listopada 1948 roku Andrzej Pużycki HO., od 1.03.1949 roku, Alfred Konikiewicz wyw., od 1 listopada 1949 roku Stępniewski Ignacy.

Rozkazem L. 3. z dnia 10.03.1947:

- powołano skład komendy Hufca Jelenia Góra II:

Henryk Warecki phm.— Komendant,
Marian Nawracała phm.— I przyboczny Hufca i Skarbnik,
Józef Pieta HO.— II przyboczny Hufca,
Roman Tuczapski ćw.— sekretarz Hufca.
Józef Pieta HO.— referat drużyn,
Włodzimierz Mazurek HO.— referat Wychowania Fizycznego,
Roman Garlicki ćw.— referat HSI,
Marian Nawracała phm.— skarbnik,
Aleksander Jędrzejewski mł.— Gospodarz;

- przyjęto nowe drużyny i mianowano drużynowych:

180 DDH im. Tadeusza Kościuszki, drużynowy Jerzy Gwizda ćw., od 1.09.1948 Wojtasiewicz Janusz wyw., od 1.04. 1949 roku Szczepaniak Adam HO., A. Mosór ?

181 DDH im. Andrzeja Małkowskiego w Szklarskiej Porębie, drużynowy Zdzisław Tymke ćw., od 1.09.1948 roku Zdzisław Czajka ćw., od 1.03.1949 roku Zbigniew Kryda.

Rozkazem L. 5 z dnia 10.05.1947 mianowano:

- Kapelana Chorągwi ks. Bogdana Sworowskiego ćw.

W roku 1947 na terenie dwóch hufców jeleniogórskich działało 17 drużyn harcerzy i jedna drużyna zuchowa.



Lech Imieliński prowadzi drużynę na defiladzie z okazji Świąta Morza 1947 roku. Za nim trójka, od lewej: Sławomir Podolak — przyboczny drużyny i plutonowy, Cezary Lichodziejewski — przyboczny drużyny, Stanisław Maciej Zawadzki — plutonowy (1947 rok)

Rozkazem L. 10 z dnia 2.09.1947 :

- do składu komendy hufca Jelenia Góra I, powołano Czesława Hake phm., powierzono mu funkcję przybocznego (zastępcy Komendanta) Hufca;

- zwolniono Jana Maknę HR.

Rozkazem L. 12/47 z dnia 2 listopada 1947 roku:

- zwolniono z funkcji Hufcowego Jelenia Góra II Henryka Wareckiego phm.;

- rozwiązano hufiec Jelenia Góra II, łącząc go z Hufcem Jelenia Góra I.

Rozkazem L. 2/48 z dnia 2.02.1948:

- hufcowi udzielono nagany za niewywiązanie się z wziętego na siebie obowiązku zorganizowania Mistrzostw Narciarskich Chorągwi w Szklarskiej Porębie;

- wobec podrożenia taryfy pocztowej zarządzam: harcerze z Hufców terenowych przybywający w jakichkolwiek sprawach do Wrocławia winni w miarę wolnego czasu meldować się w Sekretariacie Komendy Chorągwi w „Zameczku harcerskim” na Sępólnie dla ewentualnego wykorzystania ich jako łączników do poszczególnych Komend Hufców.

Rozkazem L. 3 z dnia 2 marca 1948 roku:

- zwolniony został poprzedni skład Komendy Hufca;

- powołano nowy skład Komendy Hufca Jelenia Góra, wspólnej dla miasta i powiatu:

Tadeusz Markiewicz hm. — komendant,
Janusz Jabrzemski HO. — przyboczny Hufca,
Jerzy Maruchin HO. — referat drużyn miejskich,
Lech Imieliński HO. — referat drużyn wiejskich,
Zygmunt Paczyński wyw. — sekretarz,
Sławomir Podolak HO. — referent H S I,
Czesław Hakke phm. — namiestnik zuchowy,
Andrzej Purzycki ćw. — skarbnik,
Tadeusz Mrówczyński ćw. — referent wychowania fizycznego;

- powołano nowy skład komisji Prób do stopnia HO:

Tadeusz Markiewicz phm. — przewodniczący,
Czesław Hakke phm. — członek,
Jerzy Maruchin HO. — członek,
Janusz Jabrzemski HO. — członek,
Lech Imieliński HO. — członek.

Rozkazem L. 4/48 z dnia 1.04.1948 polecono:

- w związku z powstaniem ogólnej organizacji młodzieżowej pn. „Służba Polsce”, polecam jak najszybsze nawiązanie bezpośredniego kontaktu z komendami „SP” na wszystkich szczeblach organizacyjnych i służenie w razie potrzeby pomocą dla nich. Pamiętajmy że „SP” ma z nami wspólny cel.

Utworzenie SP spowodowało prowadzenie obozów harcerskich pod nowym hasłem — Harcerskiej Służby Polsce. Wiązało się to z wykonywaniem różnych prac społecznych m.in. uczono czytać, pomagano w pracach polowych i leśnych.

Sudety Zachodnie były nie tylko miejscem stacjonowania obozów harcerskich nieomalże z całej Polski. Harcerze wędrowali szczytami Karkonoszy. Zdobywali Śnieżkę, odwiedzali górskie schroniska. Magnesem przyciągającym harcerzy były ruiny piastowskiego zamku na szczycie góry Chojnik.



Jeleniogórscy harcerze pod pręgierzem na zamku Chojnik. U dołu Lech Brunon Imieliński, od lewej: Sławomir Podolak, Konrad Dytewski, Janusz Jabrzemski, Zdzisław Słuszko-Ciapiński

W gazecie harcerskiej „Na Tropie” ukazał się artykuł Jan-ny Helminówny *Gdzie Krzywousty wodził...*

Gdzie Krzywousty wodził...

Na trasie Chojnasty — Jelenia Góra, około 8 klm od Chojnast, — 14 klm od Jeleniej Góry, wznosi się na szczycie stromej góry potężny zamek średniowieczny.

Chcąc przyjrzeć mu się bliżej musimy pść się ścieżką turystyczną, wijącą się serpentyną ku górze, oznaczoną kolorami żółto-niebieskim i białoczerwonym.

Wkrótce jesteście na szczycie. Jest to zamek obronny. Mówią o tym baszty fosy i strzelnice, lochy i podziemia, przegierz, stare mury, komnaty i ozdoby. Nasuwa się pytanie, czyj to zamek? Kto go budował? Jest przecież tak podobny do innych zamków znanych w Polsce.

Odpowiedz znajdujemy w starych kronikach niemieckich, rozłożonych w gablotkach muzeum zamkowego. Kronikarze niemieccy nie mogli zataić faktu, że zamek ten nazwany przez Niemców „Kinast“ budował Bolesław Chrobry i od lasów szpilkowych „choin“, które bujnie wokół rosły nazwał go „Chojnasty“.



Od zamku nazwę przyjęło osiedle, rozłożone u jego stóp. Było to niegdyś osiedle drużyn bolesławowych. Na okres wielu wieków zamilkł gwar rycerskiego życia, tylko bory szumiały opowieść o wielkim, polskim wodzu, który stąd wyprowadził się w lasy na wilki i niedzwiedzie. Jeno uparty, nieustraszony i nieustępliwy duch rycerza, spod znaku białego orła, stał na straży starego grodu, aż przyszedł czas, gdy młode hufce polskiego wojska i zaprzyjaźnionej armii radzieckiej, wróciły go Polsce.

Dziś młodzież harcerska z dumą przebiega piastowskimi szlakami rycerzy śpiewając starą rycerską pieśń:

*Gdzie Krzywousty wodził
W topory zbrojny huf,
Skąd piastowicze młodzi
Pędzili w las na łów,
Tam, gdzie na Niemce wraże
Szedł Chrobry ze swych czat,
Tam zaciągamy strażę dziś,
Dziedzice dawnych lat*

*Bo taki los, taki los jest nasz
Że trzeba jak wczoraj nad Odrą trzymać
straż
Niech zabrzmie pieśń z piastowskich miast
i chat
Stanęliśmy na Ojców zew — dziedzice
dawnych lat.*

*Gdzie starych świątyń mury,
Nagrobków szarych mech,
Gdzie huczą śląskie góry
Tysiącem leśnych ech,
Skąd polscy marynarze
Wynoszą jutro w świat,
Tam zaciągamy strażę dziś,
Dziedzice dawnych lat.*

(Refren)

Bo taki los, bo taki los jest nasz...

Jana Helmińówna

Zwiedzanie okolicznych gór, pobliskich miejscowości, wspólnie z jeleniogórskimi harcerkami nie należało do rzadkości. Organizowane wycieczki, ogniska, śpiewanie piosenek integrowały harcerską brać. Wprawdzie harcerki od pierwszego kwartału 1945 roku stanowiły odrębny — samodzielny Hufiec Harcerek, lecz współpracę z harcerzami rozpoczęły już od pierwszych dni pobytu na ziemi jeleniogórskiej. Wówczas to, w ramach organizującego się koedukacyjnego hufca, wszyscy razem tworzyli wspólne zastępy i drużyny. W miejscowościach, w których w oknach domów było więcej białych niż biało-czerwonych flag, bycie w zorganizowanej grupie, zwłaszcza w tamtym czasie, dawało poczucie bezpieczeństwa.



Harcerki z 5 drużyny i harcerze z 2 drużyny, zwiedzają — z akordeonem — okolice Szklarskiej Poręby (1948 rok)

[illegible]

Rozkazem L. 5/48 z dnia 1.05.1948:

- Naczelnik Harcerzy Rozkazem L. 4/48, na wniosek Rady Dolnośląskiej Komendy Chorągwi cofnął stopień phm. i zwolnił z ZHP Czesława Sidora;

- Komendant Chorągwi na wniosek jeleniogórskiego Hufcowego, zwolnił karnie z ZHP Waldemara Surowieckiego, Wiesława Surowiaka, Jana Kireraszczuka;

- na podstawie przeprowadzonych prób przyznano stopnie Harcerza Rzeczypospolitej:

Zbigniewowi Czarneckiemu, Sławomirowi Podolakowi, Jerzemu Maruchinowi, Lechowi Imielińskiemu i Cezaremu Lichodziejewskiemu.



Harcerskim Defiladom towarzyszyła „Orkiestra harcerska” 2 DDH. Dyryguje Stefan Makne, trzeci z prawej z werblem Lech Sadowski (1 maja 1948 roku)



Poczty sztandarowe jeleniogórskich Hufców, od lewej: Hufca Harce-
rek, Hufca Harcerzy i 22 Lotniczej Dolnośląskiej Drużyny Harcerskiej
(1948 rok)

We wrześniu odchodzi z funkcji Komendanta Chorągwi K. Sobolewski hm. Jego następcą został Ludwik Szopa hm. Wystąpił on do Naczelnika Harcerzy o mianowanie nowego składu Komendy Chorągwi.

Rozkazem L. 1 (48-49) z dnia 1.09.1948 powołano:

- Zastępcę Komendanta do spraw programowych Mie-
czysława Świątka phm.;

- 85 DDH im. Bolesława Chrobrego, drużynowy Woj-
ciech Dostał wyw.;

- 90 DDH im. Floriana Marciniaka, drużynowy Zbigniew
Cechal HO.;

- 152 DDH im. Floriana Marciniaka, drużynowy Zbi-
gniew Cechal HO.



Zmianę drużynowego z DDH na dziedzińcu szkoły oznajmiły werble i fanfary. Drużynowym mianowanym został, stojący w środku (w jasnym płaszczu) Stanisław Maciej Zawadzki (1948 rok)

Rozkazem L. 3 (48-49) z dnia 1.11.1948:

- mianowano nowy skład osobowy Komendy hufca:

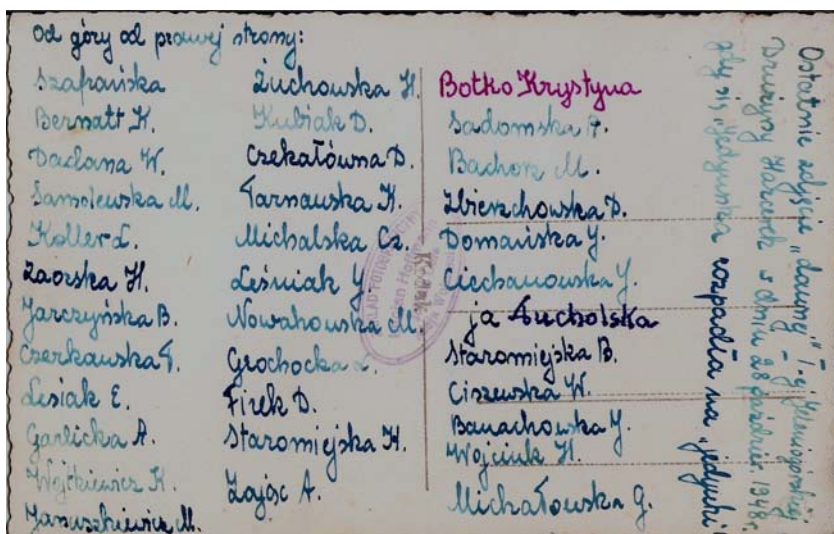
zastępca Hufcowego — Sławomir Podolak HR.,
 przyboczny ds. wychowawczych — Janusz Marchlewski ćw.,
 kierownik referatu gospodarczo-skarbowego — Ryszard Kołodziejowski HO.,
 Sekretarz — Zygmunt Kowalewski HO.;

- powołano komisję prób na stopnie w składzie:

przewodniczący: Stanisław Maciej Zawadzki HR.,
 członkowie: Sławomir Podolak HR., Zygmunt Kowalewski HO., Ryszard Kołodziejowski HO., Mirosław Grabowski HO.



Ostatnie zdjęcie „dawnej” 1 Jeleniogórskiej Drużyny Harcerek z dnia 28 października 1948 roku, gdy się „Jedynka rozpadła na jedynki” napisała na odwrocie zdjęcia A. Tucholska:



Odwrotna strona zdjęcia „dawnej” 1 JDH

Rozkazem L. 4 (48-49) z dnia 1 grudnia 1948 roku:

- z funkcji Komendanta Hufca zwolniony został Tadeusz Markiewicz phm., obowiązki p.o. komendanta powierzono Stanisławowi Maciejowi Zawadzkiemu HR.

Rozkazem L. 2 z dnia 1 marca 1949 roku:

- poinformowano o wydaleniu z ZHP K. Sobolewskiego hm., a Rozkazem L. 4 z maja 1949 roku T. Markiewicza phm., oraz o wniosku do NZHP o wydalenie z ZHP Cz. Hake phm., H. Wareckiego phm. i cofnięcie im stopnia instruktorskiego.

Kazimierz Sobolewski hm.

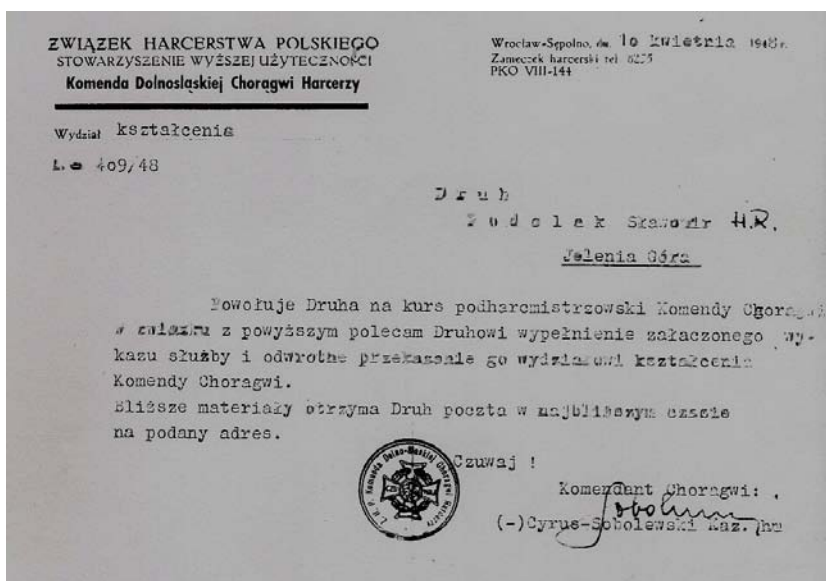
Wstąpił do drużyny harcerskiej przy Gimnazjum w Myślenicach we wrześniu 1927 roku. Pełnił kolejno funkcję zastępowego, przybocznego. Stopień phm. uzyskał w lutym 1933 roku, hm. w 1939 roku. Od 1934 roku był drużynowym 23 drużyny im. Stefana Żeromskiego a od 1936 roku Komendantem IV Hufca w Krakowie. W 1942 roku wchodził w skład Krakowskiej Komedy Chorągwi Szarych Szeregów, podlegała mu jej zachodnia część. Należał do ZWZ, AK i WiN. Był ścigany przez NKWD, ukrywał się pod nazwiskiem Jan Skrzybczyk.

Do Jeleniej Góry przyjechał w lipcu 1945 roku. W sierpniu był wykładowcą na kursie phm. krakowskiej Komedy Chorągwi w Szklarskiej Porębie. Był współzałożycielem dolnośląskiego harcerstwa, pierwszej Komedy Chorągwi. W listopadzie mianowany został jej Komendantem.

Jego racjonalne decyzje w sprawie: budowy struktur harcerskich, wprowadzanych zmian w programie ZHP, utrwalania wśród harcerzy przedwojennego Przyrzeczenia i Prawa harcerskiego, mogą wskazywać na jego harcerskie ideały. Powołał przy Komendzie Chorągwi Akademicki Krąg Instruktorski, którego celem miało być dokształcanie własnych człon-

ków. Faktycznie zajmował się szkoleniem harcerek i harcerzy starszych wg przedwojennych programów.

Na wiadomość o szykujących się zmianach programowych i organizacyjnych w Harcerstwie, podczas narady komendantów obozów wiosną 1948 roku, apelował o „związanie” ludzi z harcerstwem i jego starą ideologią. Postanowił zorganizować kurs instruktorski (phm.). Kandydatom na jego uczestników polecił przesłać na piśmie przebieg służby harcerskiej. Jej ocena decydowała o przyjęciu na kurs.



Powołanie na kurs podharcmistrzowski S. Podolaka (1948 rok)

Nie godził się z radykalnymi zmianami, jakie zaczęto wprowadzać w ZHP. We wrześniu 1948 roku został odwołany z funkcji Komendanta Chorągwi. Wyjechał do Myślenic, tam założył nielegalną organizację harcerską „Buki” w oparciu o przedwojenne zasady. W grudniu 1949 roku został po raz kolejny aresztowany. Więzienie opuścił w 1954 roku. Zrehabilitowany został w 1956 roku, podjął służbę instruktorską w myślenickim hufcu ZHP.

Kpt. K. Sobolewski odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi ZHP, zmarł dnia 19 kwietnia 1979 roku. Pochowany został na cmentarzu miejskim w Myślenicach.

Czesław Hake phm.

Do ZHP wstąpił w 1924 roku. Był zastępowym a następnie przybocznym w 4 Drużynie Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego w Białymstoku. W Kosowie Poleskim w latach 1936-1937 był hufcowym. Kurs podharcemistrzowski ukończył u Aleksandra Kamińskiego w Górkach Wielkich. W latach 1934-1935 roku pracował jako wychowawca w zakładzie dla dzieci „Nasz Dom”. Współpracował z dr. Januszem Korczakiem. We wspomnieniach z tamtego okresu napisał m.in.:

Ilekoć sięgam pamięcią do tych odległych czasów mojej pracy w zakładzie wychowawczym, którego duchowym przywódca był doktor Korczak, to zawsze nie mogę oprzeć się uczuciu wzruszenia i wdzięczności dla losu, który pozwolił mi zetknąć się i pracować z ludźmi i pedagogami tej miary, co Janusz Korczak i Maria Falska...

Ubiegając się o przyjęcie do pracy w rozmowie z Kierowniczką „Naszego Domu” panią Marią Falską, mówił:

Jestem nauczycielem, kocham swój zawód, znam część dzieci z Naszego Domu”, bo należę do 74 drużyny harcerskiej, którą prowadzę. Widzę tu rozległy teren przed budynkiem, można będzie urządzić boiska do zabaw i gier, znam wiele piosenek, pieśni harcerskich, będziemy sami produkować sprzęt, urządzimy izbę harcerską...

O Korczaku napisał:

Janusz Korczak był w zasadzie kierownikiem Zakładu Wychowawczego dla dzieci żydowskich przy ulicy Krochmalnej w Warszawie. Na podobnych zasadach korczakowskich

oparte było wychowanie w „Naszym Domu” na Bielanach. Stary Doktor przychodził do nas w środy po południu, odbywał konferencję z panią Marią Falską, odwiedzał dzieci, rozmawiał z nimi, nawiązywał kontakty z wychowawcami w czasie zajęć, a wieczorem, po godzinie 20-tej, gdy dzieci poszły spać, cały personel pedagogiczny zbierał się na rozmowy z Korczakiem. To nie były jakieś typowe „zebrania” czy „konferencje”. Stary Doktor nie uznawał drętowych mów. Nie nakazywał. Nie pouczał. Lubił sam słuchać. Czasami o coś zapytał i to zawsze w stylu, np.: Jakby to zmienić? Jak będzie lepiej? Jak to przyjmą dzieci? Niepokoi mnie to. Kto mógłby jeszcze nam w tym pomóc? A kto radzi inaczej? Jakie macie potrzeby?

Nigdy nie słyszałem od Niego autorytatywnych stwierdzeń lub nakazów. Swoje zdanie formułował zawsze poczynając od słów: „Wydaje mi się, że może lepiej byłoby, aby...” i tu wyrażał swoją opinię o danej kwestii. Mówił to nie jako twórca systemu wychowawczego, lecz jak równy partner wychowawców”.

W 1939 roku został wcielony do 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Brał udział w bitwie pod Kockiem. Po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł z zamiarem przedostania się przez granicę do Francji. Dotarł do Krakowa, tam zatrzymał się u swojego wychowawcy z Seminarium Eugeniusza Machaya, który wprowadził go do Tajnej Organizacji Wojskowej. W TOW pełnił w sztabie okręgu krakowskiego funkcję oficera organizacyjnego i dywersji. Tworzył sieć terenową organizacji i uczestniczył w przygotowaniach akcji dywersyjnych.

W czasie wojny odwiedził „Nasz Dom”, gdzie rozmawiał M. Falską:

Rozstaliśmy się, żywiąc nadzieję, że już wkrótce pożoga wojenna skończy się, że przyjdzie wolność, że przyniesie je

wojsko polskie, które tam, na zachodzie formuje się w słonecznej Francji... Jakże złudne były nasze nadzieje. Również i Stary Doktor odszedł na wieczną wartę wraz z tymi, których był ojcem, opiekunem, przyjacielem. Zgładziła Go nienawiść ludzka, zła moc, która żelaznymi kohortami zalala nasz kraj, śmieć niesła narodowi, żalobą okryła wsie i miasta, grozą napełniła serca ludzkie struchlałe... Ja — niezapomniany mój Wychowawco — w ten czas próby — mściłem Twoją śmierć w walce z hydrą, która przyniosła Ci zagładę.*

Zdekonspirowany w Krakowie, został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na Montelupich z którego uciekł. Wyjechał do Białegostoku, gdzie 1. września 1944 roku został zatrzymany przez patrol żołnierzy Armii Czerwonej i przekazany NKWD. Osadzono go w areszcie NKWD przy ul. Ogrodowej, skąd 16 września 1944 roku w nocy uciekł, do końca kwietnia 1945 roku ukrywał się pod nazwiskiem Bernard Grądzki. Posługując się kartą ewakuacyjną repatrianta z Wilna, występował pod swoim rodzowym nazwiskiem, zgłosił się do PUR w Ursusie i otrzymał 14 września 1945 roku zaświadczenie osoby udającej się do pracy na Ziemi Odzyskane.

Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu skierowało go do Jeleniej Góry. Tu od 27 września 1945 roku podjął pracę jako nauczyciel WF w szkole Podstawowej nr 1., po kilku miesiącach w szkole nr 2., a od września 1946 roku w Liceum Pedagogicznym przy ul. Nowowiejskiej. Dnia 8 kwietnia 1947 roku ujawnił się w PUBP w Jeleniej Górze. Władze nie uznały mu stopnia majora z AK i przeniesiono go do rezerwy w stopniu podporucznika.

Do Komendy Chorągwi zgłosił się we wrześniu 1945 roku. W jej składzie był kierownikiem referatu zuchowego. Po przeniesieniu siedziby Komendy Chorągwi do Wrocławia w je-

*Janusz Korczak w sierpniu 1942 roku, razem z dziećmi z domu dziecka, zginął w hitlerowskim obozie zagłady w Treblince.

leniogórskim Hufcu kierował Referatem Zuchowym, a od 2 września 1947 roku był zastępcą komendanta Hufca. W wspomnieniach o swojej pracy w jeleniogórskim harcerstwie napisał m.in.:

W gruzach leży Wrocław, więc Komenda Dolnośląskich Harcerzy znajduje gościnne pomieszczenie u gospodarzy miasta. Przy ulicy Długiej na I piętrze (nad obecnym domem towarowym) instaluje swoje agendy komendant harcmistrz Sobolewski. Kończył się wrzesień 1945 roku, pogodny, taki właśnie, jak przed sześcioma laty, kiedy ze swym plutonem rozbijałem placówkę wrazą pod wsią Leszkowice nad Wieprzem ...

Teraz będę z druhami rozbijał namioty na biwakach i obozach. Instruktorem ZHP byłem. Teraz mi komendant powierza referat zuchowy, młodszego harcerstwa. Znowu idzie w ruch powielacz u starosty Tabaki, a na teren całego Dolnego Śląska, do komend hufców, płynie wielostronicowa instrukcja, oparta o wspomnianego już A. Kamińskiego.

W czasie ferii zimowych organizujemy z ramienia komendy głównej ZHP kurs podharcmistrzowski w Karpaczu dla około 30 kandydatów. Prowadzi go harcmistrz inż. Borzykowski. Niezapomniane chwile przeżyliśmy przy pożegnialnym ognisku rozpalonym późnym wieczorem poniżej zapory i wodospadu... Tu, w Karpaczu, w mrokach nocy, w świetle dogasających ogni odbyło się podniosłe misterium wtajemniczenia młodych serc w sens zmartwychwstałej ojczyzny. I nie wstydziliśmy się łez, których słony smak czuliśmy w ustach ...

W 1957 roku, zweryfikowany, wraca do służby instruktorskiej w jeleniogórskim Hufcu. W 1973 roku wyjechał do Białegostoku. Płk dr hm. Czesław Hake odznaczony został Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Za Wojnę 1939,

Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i innymi odznaczeniami. Zmarł 15 grudnia 2003 roku. Spoczywa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w kwaterze D/22, VI rząd 1. grób.

Henryk Warecki HR.

Do Jeleniej Góry przyjechał z Włocławka w czasie wakacji 1945 roku. Do ZHP wstąpił w kwietnia 1933 roku, do 56 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej im. Ks. Ignacego Skorupki przy Gimnazjum i Liceum im. Piusa X we Włocławku. Przyrzeczenie harcerskie złożył 23 kwietnia 1934 roku. 1 września 1935 roku, przeniósł się do 138 Drużyny Harcerskiej, która w związku z zarządzeniem władz ZHP z listopada 1938 roku o włączeniu włocławskiego hufca do Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, przemianowana została na 2 Włocławską Drużynę Harcerską im. Jana III Sobieskiego.

W lipcu 1938 roku pełnił funkcję wodza na obozie szkoleniowym 138 MDH w Jastarni. Rok później w lipcu 1939 roku, nad jeziorem Łuba zorganizowany był obóz dla zuchów i harcerzy ze szkół podstawowych, był jego sekretarzem. W realizowanym programie obozu szczególny nacisk położono na wychowanie patriotyczne i obronne, gry terenowe, współpracę z ludnością cywilną oraz z wojskiem.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej, Komenda hufca we Włocławku powołała Komendę Harcerskiego Pogotowia Wojennego (HPW). W składzie Komendy znaleźli się wszyscy drużynowi i przybocznicy hufca w tym H. Warecki i Czesław Sidor HR. (C. Sidor Rozkazem Naczelnika Harcerzy nr 11 z 26.11.1945, powołany został w skład członków Dolnośląskiej Komendy Chorągwi, tym samym rozkazem mianowany został podharcemistrzem. Był członkiem kadry oboźnym, na pierwszym kursie drużynowych w „Lipowym Zaciszu” w Rościszowie w powiecie dzierzoniowskim w dniach 27.12.1945-5.01.

1946. Organizatorem kursu była Komenda Chorągwi Dolnośląskiej. Następnie mianowany został kierownikiem Harcerskiego Domu Wypoczynkowego „Wykapka” i kierownikiem kręgu instruktorskiego w Karpaczu. W maju 1948 roku wydany został z ZHP i pozbawiony stopnia phm.).

H. Warecki we wrześniu 1939 roku wraz z harcerzami z drużyny zgłosił się do 144 Rezerwowego Pułku Piechoty. Zostali zmobilizowani. Z pułkiem tym brał udział w obronie Warszawy, pełniąc funkcję sanitariusza podczas obrony Dworca Wileńskiego i walk na cmentarzu bródnowskim. Po kapitulacji Warszawy powrócił do Włocławka.

W dniu 4 grudnia 1939 roku w domu C. Sidora HR., odbyło się tajne zebranie informacyjne Harcerskiego Pogotowia Wojennego. Podczas jego trwania ustalone zostały formy działalności konspiracyjnej i akcji dywersyjnych. Została zaprzyjęta komenda konspiracyjnego harcerstwa oraz włączenie go w struktury Szarych Szeregów. Zastępcą Komendanta został C. Sidor, a H. Warecki, członkiem komendy.

Do działalności Szarych Szeregów zgłosiła się też 2 Drużyna Konspiracyjna, którą była przedwojenna 2 WDH pod kierownictwem H. Wareckiego. W tym samym czasie H. Warecki zorganizował siedemnastoosobową Konspiracyjną Drużynę ZHP „Indianie”. Stając na jej czele, przyjął pseudonim „Chyży Jeleń”. Ponadto w strukturach podziemnego harcerstwa był instruktorem ds. organizacyjnych i łącznikiem między drużynami harcerskimi z terenu powiatu.

Po wyzwoleniu Włocławka (1.02.1945) zgłosił się do pracy w hufcu. By uniknąć aresztowania-represji ze strony władz, przeprowadził się w 1945 roku do Jeleniej Góry. Zgłosił się do powstającej tam Komendy Chorągwi Dolnego Śląska. Po jej zalegalizowaniu, Komendant Kazimierz Sobolewski hm. Rozkaz L. 1 z dnia 5.11.1945, powierzył mu organizację jeleniogórskiego Hufca. Naczelnik Harcerzy Rozkazem nr 11 z dnia 26.11.1945, mianowany został podharcmistrem.

Po wydaleniu z ZHP i pozbawieniu stopnia instruktor-skiego powrócił do Włocławka. Tam w 1949 roku pełnił funkcję kwatermistrza Ośrodka ZHP. W latach 1980-1989 był członkiem Chorągwaniej Komisji Rewizyjnej. Należał do Stowarzyszenia Szarych Szeregów i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział we Włocławku.

Za ofiarną i aktywną pracę został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi dla ZHP w 1982 roku, Krzyżem Armii Krajowej w 1985 roku. Druh Henryk Warecki hm. zmarł 11 września 1991 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym we Włocławku przy al. Chopina.

Tadeusz Markiewicz phm.

Z Łódzkiej Chorągwi Harcerzy, decyzją Naczelnika ZHP w pierwszym kwartale 1946 roku, skierowany został do Chorągwi Dolnośląskiej.

W Łodzi 22 września 1936 roku wstąpił do 21 DH. Przyrzeczenie harcerskie złożył 24 stycznia 1937 roku, otrzymał krzyż harcerski nr L. 671. W drużynie pełnił funkcję skarbnika, a następnie rozkazem Komendanta Hufca mianowany został przybocznym drużynowego. Ukończył kurs phm. w sierpniu 1938 roku, podczas obozu szkoleniowego Łódzkiej Komendy Chorągwi. Ukończył też kurs kucharzy i kwatermistrzów w 1939 roku. Stopień Młodzika otrzymał dnia 24.01.1937, Wywiadowcy 23.06.1937, Ćwika 23.06.1937, Harcerza Orlego 7.12.1938. Podharcemistrzem mianowany został Rozkazem Naczelnika ZHP L. 1 z dnia 21.01.1946.

Komendantem jeleniogórskiego Hufca Harcerzy mianowany został Rozkazem Dolnośląskiej Komendy Chorągwi L. 6 z dnia 12.03.1946. Naczelnik ZHP Rozkazem L. 1 z dnia 21.01.1946 mianował go członkiem Starszyny, nr legitymacji 442. Był wykładowcą na 20 dniowym kursie zastępowych w dniach 1-14.08.1946 w Szklarskiej Porębie.

Był też wniosek władz politycznych miasta Kowary w sprawie zmiany drużynowego 67 DDH.

W 1946 r. w Kowarach powstała 67. Dolnośląska Drużyna Harcerska im. Bolesława Chrobrego, której drużynowym był Stanisław Babecki. Pod koniec 1949 r., w ramach akcji umasawiania harcerstwa, zorganizowano ośrodek ZHP. Kierownikami ośrodka byli członkowie ZMP. W styczniu 1950 r. powstały drużyny harcerek: im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kostrzycy, z drużynową M. Pohlówną i z tą samą patronką w Kowarach (drużynowa Lidia Klessen) oraz drużyna harcerzy im. Jana Kilińskiego z drużynowym Franciszkiem Kwaśnym⁴⁷. Drużyny harcerskie nie były nastawione zbyt przychylnie do rzeczywistości socjalistycznej. Przejawem tego stał się choćby swoisty „bojkot” udziału w pochodach pierwszomajowych. W 1948 r. postępowanie takie napiętnował lokalny komitet PPR. W swych relacjach komuniści stwierdzali, iż *żadnych prac politycznych tam się nie wykonuje*. Naciski partii zmusiły harcerzy do udziału w obchodach 22 Lipca w 1948 r. Nie ustrzegło to jednak ZHP przed zmianami. Na zebraniu Miejskiej Szóstki Współdziałania partii PPS i PPR 9 VIII 1948 r. Bolesław Zajdel postawił wniosek dotyczący zmiany na stanowisku kowarskiego komendanta ZHP i obsadzenia go inną osobą, oddaną partii⁴⁸. Raczej zgodnie z linią partii komunistycznej

(Ivo Łaborewicz, *Pierwsze lata powojenne 1945-1948*, s. 516 (w:) *Dzieje Kowar*, pod redakcją Wiesława Wereszczyńskiego)



Defilada z okazji 22 lipca 1948 roku w Kowarach, na jej czele maszerują: Drużynowy harcerzy S. Babecki i Drużynowa harcerek Z. Dyduch

Rozpoczęły się indywidualne rezygnacje z ZHP. Aleksandra Tucholska, zastępowa z 1 Dolnośląskiej Drużyny Harcererek w książce-wspomnieniach *Harcerki jeleniogórskie 1945-1950* napisała:

Po wakacjach 1948 roku „szło nowe”. Wystąpiłam na własną prośbę ze Związku Harcerstwa Polskiego, zachowując prawo do zatrzymania, urzędowo przekreślonej, czerwonym tuszem-Książeczki służbowej i Krzyża Harcerskiego.

Książeczka służbowa A. Tucholskiej

Dziś, w mojej pamięci, po dawnej harcerskiej działalności, pozostała nie tylko wdzięczność drużnom J. Sławickiej, K. Botko, A. Ostapowicz czy też J. Kitajkowskiej za to, czego nas wtedy nauczyły. Pozostała również pamięć i silne więzi, „harcerskie kotwice”, które dzisiaj pozwalają wracać do szczęśliwych lat naszej młodości, kiedy to realizacja harcerskiego programu, w tym trudnym, powojennym czasie, dawała nam poczucie bezpieczeństwa, budziła radość i uśmiech była wiarą i nadzieją na lepsze jutro.

Rozkazem L. 2 z dnia 10 marca 1949 roku:

- Naczelnictwo ZHP rozwiązało jeleniogórskie hufce harcerek i harcerzy. Zatwierdziło nowy skład Komendy połączonego koedukacyjnego Hufca.

Łączenia hufców rozpoczęto znacznie wcześniej. Polecił je Komendant Dolnośląskiej Chorągwi Harcerzy Rozkazem L. 1 z dnia 1 stycznia 1949 roku, w którym napisano:

Wobec faktów łączenia się żeńskich i męskich Komend hufców, Komenda Chorągwi poleca przestrzeganie następujących zasad przy scalaniu.

1. *Należy w takim wypadku:*

- a) *sporządzić bilans zamknięcia i zamknąć księgi poszczególnych hufców z dniem likwidacji ref. skarb.-gospodarczych,*
- b) *sporządzić wykazy dłużników i wierzycieli,*
- c) *sporządzić całkowite wykazy sprzętu i ewentualnie zasobów żywnościowych wg ksiąg inwentarzowych i w/g stanu faktycznego,*
- d) *gotówkę i sprzęt oraz wykaz dłużników i wierzycieli przejąć komisyjnie, w skład komisji ma wejść 5 osób – zdający, odbierający oraz osoby powołane przez Hufcową i Hufcowego.*

Połączenie hufców przywróciło współpracę harcerek z harcerzami sięgającą początków jeleniogórskiego harcerstwa. Harcerki realizowały swój nieco odmienny program. Zdobywały stopnie, sprawności, szkoliły się. Niezmiennie uczestniczyły we wspólnych z harcerzami przedsięwzięciach. Podczas wakacji wyjechały na zgrupowanie obozów Hufca w Nowym Śliwnie (Rewalu). Wspólne przedsięwzięcia pod jednym kierownictwem sprzyjały szkoleniu, integracji, tworzyły silne więzi — harcerskie kotwice.

Rozkazem L. 3 z dnia 1 kwietnia 1949 roku:

- wprowadzono nowe „przepisy stale obowiązujące” m.in., strukturę organizacyjną ZHP, regulamin stopni i sprawności harcerskich, nazwy stopni, wiek młodzieży harcerskiej:

Związek Harcerstwa Polskiego
Komenda Chorągwi Dolnośląskiej
Wrocław, ulica Świdnicka 8a/4p

R O Z K A Z K O M E N D A N T A L. 3/49.

z dnia 1.IV.1949 r.

PRZEPISY STALE OBOWIĄZUJĄCE.

1. Struktura organizacyjna Z.H.P.

Strukturalnie organizacja drużyn opiera się na szkole podstawowej. Teren hufca należy w każdym wypadku tak wyznaczyć, aby odpowiadał on strukturze terenowej odpowiedniego zarządu Z.M.P. (powiatowego lub miejskiego). Chorągwie zasadniczo obejmują swą działalnością obszary województwa. /Rozkaz NZHP L.2/49./

2. Regulamin stopni i sprawności harcerskich:

N.Z.H.P. rozkazem L.2/49 z dn.10.III.br. zatwierdziło do użytku szubowego tytułem próby regulamin nowych prób stopni i sprawności harcerskich. Jednocześnie N.Z.H.P. unieważniło wszystkie dotychczasowe przepisy i programy z tego zakresu.

3. Nazwy stopni:

N.Z.H.P. rozkazem L.2/49 z dn.10/III.br. ustaliło następującą zmianę nazw stopni harcerskich:

ochotnik(czka)	odpowiada	ochotnicze i młodzikowi
pionier(ka)	"-"	tropicielce i wywiadowcy
przodownik(czka)	"-"	pionierce i ówkiowi
organizator(ka)	"-"	samarytance i harcerzowi orlema.

II. ZARZĄDZENIA BIEŻĄCE:

4. Wiek młodzieży harcerskiej:

N.Z.H.P. rozk.L.2/49 z dn.10.III.br. wyjaśnia, że Związek Harcerstwa jest organizacją dla dzieci, pracującą na bazie szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego (7-15 lat). W związku z tym polecam dh. dh. Hufcowym przeprowadzić w sposób planowy i uroczysty przekazanie młodzieży harcerskiej, która ukończyła 15 rok życia, w szeregi S.P. i Z.M.P. Przekazywanie młodzieży harcerskiej w szeregi Powszechnej organizacji "Służba Polsce" i Związku Młodzieży Polskiej winno być poprzedzone szeroką akcją propagandowo-informacyjną. Powyższe dotyczy przede wszystkim drużyn istniejących na terenie szkół średnich. Dh.dh. Hufcowi dopilnują osobiście przejęcia przez Komendy Hufców inwentarza tych drużyn. Program uroczystej zbiórki, na której nastąpi przekazanie harcerok(rzy) w szeregi S.P. i Z.M.P. należy mi przedłożyć do zatwierdzenia. Program zbiórki należy uzgodnić z Komendantem S.P. i przedstawicielem Z.M.P., aby akcja przekazywania młodzieży wyrażała ciągłość naszej pracy. W zbiórce winni wziąć udział Hufcowi(a) lub zastępcy. Należy na zbiórkę zaprosić:

- 1) kierownika zakładu naukowego
- 2) dotychczasowego opiekuna drużyny
- 3) przedstawiciela Z.M.P.
- 4) Komendanta S.P.

Wykonanie powyższego winno nastąpić do dnia 15.VI.1949 r. W dalszym ciągu N.Z.H.P. wyjaśnia, że młodzież starsza pracuje w Z.H.P., tylko pełniąc funkcje przewidziane regulaminem od drużynowego aż do szefa hufca.

- odwołano dotychczasowy skład komendy Hufca i mianowano nowy, komendantem został Stanisław Maciej Zawadzki a jego zastępcą Sławomir Podolak,

- przyjęto do ZHP 300 DH, drużynowym mianowano Ryszarda Siweckiego.

Przekazane rozkazem Komendy Chorągwi „przepisy stale obowiązujące” należało wdrożyć do dnia 15 czerwca 1949 roku. Od tego terminu drużyny harcerskie mogły funkcjonować tylko w szkołach podstawowych. Zmieniono ich strukturę: najmniejsze jednostki organizacyjne — ogniwa liczące 5-10 osób z jednej klasy, stanowiły zastęp, klasy z terenu szkoły nazwano drużyną Organizacji Harcerskiej. Kierowali nimi przewodnicy harcerscy, najczęściej nauczyciele na ryczałtach lub etatach opłacanych przez władze oświatowe.

Harcerze, którzy ukończyli 15 rok życia mieli być uroczystie przekazywani do Powszechnej Organizacji Służba Polsce i Związku Młodzieży Polskiej. Nie dotyczyło to młodzieży starszej, która mogła nadal pełnić powierzone im funkcje w ZHP. Zlikwidowano harcerstwo starsze. Ideologicznie i organizacyjnie harcerstwo miało być związane z ZMP.

Stopniowo eliminowano tradycyjne formy pracy i symbole organizacyjne ZHP. W miejsce Krzyża harcerskiego wprowadzono odznakę „czuwajkę”. Zuch miał nosić „słoneczko w trójkącie”. Tradycyjny salut „Czuwaj!” zastąpiono nowym „W nauce, pracy i walce — Czuwaj!”. Wprowadzono nowe umundurowanie, zalecono nosić je codziennie. Strój organizacyjny składał się z białej bluzki i granatowej spódnicy dla dziewcząt, białej koszuli i granatowych spodni dla chłopców, obowiązywało noszenie czerwonej chusty.

Wprowadzono nowe stopnie i sprawności harcerskie. Uległy zmianie teksty Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Komendy chorągwi i hufców przemianowano na komendy woje-

wódzkie i powiatowe. Tradycyjne pismo harcerskie „Na Tropie”, zastąpił „Świat Młodych”. Skutkiem tych decyzji była również uchwała podjęta na konferencji komendantów i komendantek chorągwi w grudniu 1948 roku, w której m.in. postanowiono zerwać ze wszystkimi pozostałościami wychowania skautowego i harcerskiego.

Wprowadzane zmiany organizacyjne i programowe nie były przez wszystkich akceptowane. Miały miejsce rezygnacje z przynależności do ZHP, rozwiązania drużyn i wykluczenia harcerzy i instruktorów ze Związku.

Harcerki i harcerze nadal wyjeżdżali na obozy wypoczynkowe i szkoleniowe. W 1949 roku zgrupowanie obozów Hufca stacjonowało w Rewalu, Trzęsaczu i Śliwnie nad morzem. Jego organizatorem był Hufiec Jeleniogórski. Komendantem zgrupowania był M. Zawadzki - Komendant Hufca.

W Trzęsaczu obozowały harcerki z 5 DH z Cieplíc



3 Drużyna Kursowa w Bałtyku, druga z prawej Maria Wall (Trzęsacz 1949 rok)

W Śliwnie stacjonowała 100 DDH



Miejscowe dziewczęta w strojach ludowych z harcerzami (1949 rok)



Modlitwa wieczorna, 100 DDH, podobóz w Rewalu (1949 rok)

Rozkazem L. 2 z dnia 1 października 1949 roku:

- mianowano nowy skład Komendy Hufca. Jej członkami zostali:

Komendant Hufca — Waława Dyszy,
Z-ca ds. programowo szkoleniowych — Zenon Frąckowiak,
Z-ca ds. organizacyjno-gospodarczych — Andrzej Włodarski,
Przyboczny ds. zuchów — Waław Dyszy,
Referent Skarbowo-gospodarczy — Bolesław Fank,
Sekretarz — Ewa Płochacz.

Rozkazem L. 3. 49/50 z dnia 1.11.1949:

- na wniosek Komendanta Hufca mianowano nowe obsady drużyn.

Komenda Chorągwi w dniach od 28 grudnia 1949 roku do 5 stycznia 1950 roku zorganizowała w Rościszowie kurs hufcowych i referentów. Z jeleniogórskiego Hufca kurs pomyślnie ukończyli: Waława Dyszy, Henryka Jaskówna, Olga Wasylenko, Janusz Marchlewski (Rozkaz L. 6.49/50 z dnia 15 stycznia 1950 roku).

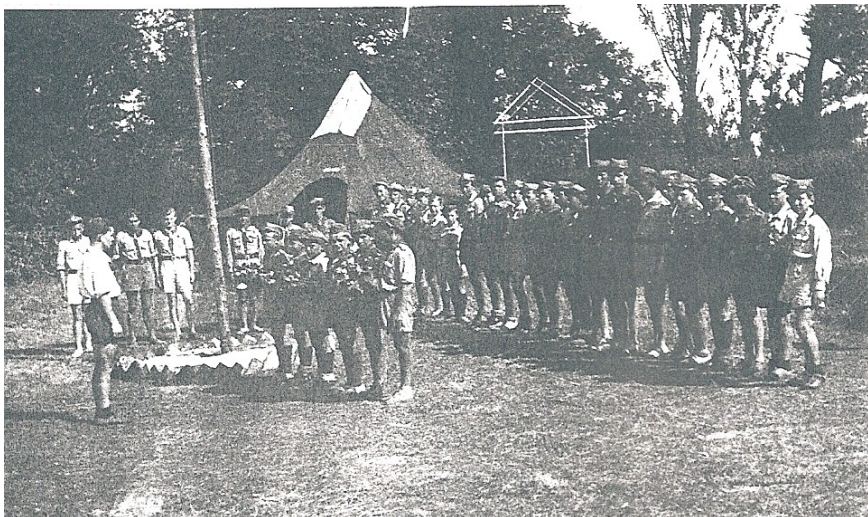
Rozkazem L. 7. 49/50 z dnia 1 lutego 1950 roku:

- odwołano dotychczasowy skład Komendy Hufca powołany 1 października 1949 roku,

- powołano nowy skład osobowy Komendy Hufca:

Komendant Hufca — Waława Dyszy,
Referent Organizacyjny — Janusz Marchlewski,
Referent Szkoleniowy — Olga Wasylenko,
Referent Osobowy — Zbigniew Cachol,
Referent Finansowo Administracyjny — Edward Łapa.

Władze Hufca wymieniały drużynowych



Harcerze 100 DDH witają nowego drużynowego B. Fanga (1949 rok)

Harcerze uczestniczyli w uroczystościach państwowych



Sztandar 22 LDDH, Bandera Wodna 2 WDDH, defilada z okazji dnia zwycięstwa (9.05.1949)

Harcerze nadal rezygnowali z przynależności do ZHP. Jednym z nich był Stanisław Kwiatkowski z 100 DDH.



Kwiatkowski Stanisław
(podpis posiadacza książeczki służbowej)

Druh *Kwiatkowski*
Imię *Stanisław*
ur. dn. *5* mies. *Kwieciana* 1931.
w. *Francji* powiat
Jest harcerzem
Wstąpił do Związku Harcerskiego Polskiego *)
dn. *28* mies. *Kwieciana* 1946 r. do Drużyny
Harcerzy im. *gen. Sosnińskiego*
w *Żel. Górze* Złożył przyrzeczenie
harcerskie dn. *20* mies. *grudzień* 1947 r.
na ręce *ah. Markiewicz* J. plm.
Otrzymał krzyż harcerski Ser. *LVI* L. *88*
(pieczęć okrągła Kom. Ch.)
Kierownik Chorągwi Harcerzy
dn. mi. 19... r.
(miejscowość) *14. III 48*
*) Wpisać datę wstąpienia do drużyny żuchów (jeśli był żuchem)

Przydział służbowy

Liczba i data rozkazu	Otrzymał przydział do:
<i>R.L. 8/46</i> <i>28.V.1946.</i>	<i>100 D.D.H. im. gen. Sosnińskiego w Żel. Górze</i> (pieczęć okrągła Kom. Ch.) (podpis i funkcja przełożonego)
Liczba i data rozkazu	Zwolniony:
<i>L.R. 1/50</i> <i>10.1.50.</i>	<i>100 D.D.H. im. gen. Sosnińskiego w Żel. Górze</i> (pieczęć okrągła Kom. Ch.) (podpis i funkcja przełożonego)

Przydział służbowy

Liczba i data rozkazu	Otrzymał przydział do:
	(pieczęć okrągła)
	(podpis i funkcja przełożonego)
Liczba i data rozkazu	Zwolniony z:
	(pieczęć okrągła)
	(podpis i funkcja przełożonego)

S. Kwiatkowski ewik zwolnił się w styczniu 1950 roku z drużyny, fakt ten potwierdza czerwona pieczęć i podpis drużynowego

Tymczasem władze harcerskie, może nie bez obaw o efekty wychowawcze i o los harcerstwa, konsekwentnie wprowadzały nowe uregulowania. Wychowani w harcerskiej tradycji członkowie ZHP z żalem rozstawali się z mundurem, harcerską symboliką i programem.

Zbiórkę „przeobrażającą” się drużyny harcerskiej w drużynę OH w swoich wspomnieniach opisał Cz. Hake phm.:

Ody nadeszły rozkazy przemianowania drużyn na Organizację Harcerską wraz z tym przyszły instrukcje na czym miała polegać ta zmiana.

A więc przede wszystkim usunąć z munduru wszelkie odznaki świadczące o dawnym ZHP. Także i treści kształtujące oraz wychowawcze zmieniono, gdyż mocodawcy tych decyzji wiedzieli lepiej jak wychowywać młodzież na światłych i kochających swoją Ojczyznę obywateli, oni znali lepiej psychikę dzieci i młodzieży i lepiej wiedzieli, co należy czynić. Oto obrazek ze zbiórki drużyny chłopców, którą prowadził wspomniany drużynowy, Wacław Dyszy - już w drużynie OH. :

Prowadząc zajęcia w.f. z młodzieżą licealną zauważyłem, że od godziny, na boisku szkolnym, w jego kącie siedzi drużyna, a drużynowy stojąc, coś czyta chłopcom. Oni jednak się kręcą i jakoś bez zainteresowania wysłuchują te podawane im treści. Wreszcie nastąpiła przerwa.

Podszedłem do drużynowego. Minę miał swobodną, był przygnębiony, jakoś wewnętrznie rozdarty... Patrząc na jego mundur i ulegam zdumieniu... Na miejscu krzyża harcerskiego idnieje dziurka w mundurze i nie wyblakły jego kształt, to samo po odrpniętych narękawie sprawnościach harcerskich, znikł granatowy sznur... Teraz zrozumiałem przygnębienie drużynowego. Czuł się on jak zdegradowany oficer, bezduszną instrukcją zdarła z niego wszystko to, co było jego dumą i wartością zdobywaną przez lata pracy w harcerstwie. I nie w zamian nie dano lepszego...

Fragment wspomnień (kopia w posiadaniu autora)

We wrześniu 1950 roku część kadry etatowej ZHP przechodzi do ZMP, do utworzonych tam wydziałów OH. W pierwszym kwartale 1951 roku nastąpiło ostateczne „wchłonięcie” ZHP do ZMP.

Szło nowe...

Na terenie jeleniogórskim ZHP powstawał w tradycyjnym kształcie organizacyjnym i programowym, takim, jaki obowiązywał do czasu zakończenia wojny. Dowodzić tego mogą zgromadzone w tekście materiały i wypowiedzi. Kadra organizatorów harcerstwa wywodziła się głównie z przedwojennych instruktorów harcerskich, członków Szarych Szeregów. Niektórzy z nich należeli do ZWZ i AK. Nie zawsze oni realizowali wprowadzane przez centralne władze harcerskie zmiany.

Dowodziły tego choćby wkładki w książeczkach służbowych z treścią „starego” Przyrzeczenia i Prawa harcerskiego, przebieg szkolenia kadry, kontynuowane mimo zakazu obchodu święta 3 Maja. Czy też, w pierwszym okresie działalności, prowadzone wspólnie z harcerkami, szkolenia, zakładanie drużyn w ramach jeleniogórskiego Hufca. Wspólna była też ich siedziba.

Walka polityczna o wpływy w harcerstwie na forum centralnych władz Związku i Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych nie powodowała zbytniego zainteresowania na najniższych szczeblach organizacyjnych Związku. Harcerstwo starało się zachować neutralność polityczną. Mimo to wyłoniła się grupa z naczelnymi władzami harcerskimi, która rozpoczęła prace nad przebudową programową ZHP.

Wyraźnym założeniem projektu przebudowy programowej było „powiązanie harcerstwa z realnym życiem” poprzez włączenie go w realizację zadań ogólnospołecznych. Zerwano z pedagogiką personalistyczną na rzecz pedagogiki społecznej, której punktem wyjścia do działania wychowawczego nie była osobowość dziecka, a realne potrzeby społeczne.

Powstała „Harcerska Służba Polsce” — nowy program pracy harcerstwa. Był to centralny plan udziału Związku w odbudowie kraju, zmierzający do zasadniczego zwrotu w ZHP,

polegającego na odejściu od dotychczasowego modelu pracy. Efektem wprowadzanych zmian było m.in. to, że Akcja letnia 1948 roku przebiegła pod znakiem HSP, czyli realizacją czterech kierunków-zadań: „Las i rola”, „Odbudowa”, „Kultura i Oświata”, „Dziecko i Zdrowie”.

Utworzono we Wrocławiu (22 lipca 1948 roku) jedną organizację młodzieży — Związek Młodzieży Polskiej w skład której weszły ZWM, OM TUR, ZWM RP „Wici” oraz ZMD. ZHP nie podlegał zjednoczeniu. Wydawać by się mogło, że ingerowanie w działalność ZHP nie będzie miało miejsca. Tymczasem już w październiku 1948 roku Główne Kwatery Harcererek i Harcerzy połączono w jeden kierowniczy organ Związku. Rozpoczęła się realizacja politycznej decyzji określającej charakter nowego Związku. Eliminowano tradycyjne formy pracy i symbole organizacyjne ZHP. Zwolniono niektórych dawnych instruktorów harcerskich. Miały też miejsce aresztowania.

W czerwcu 1950 roku wprowadzono nowe Prawo i Przyrzeczenie, które musieli złożyć (zbiorowo) wszyscy, którzy zamierzali wstąpić do OH.

W sierpniu nastąpiło włączenie kadry etatowej ZHP do Zarządów ZMP-owskich na wszystkich szczeblach. W ZMP i OH znaleźli się także dawni instruktorzy harcerscy.

We wrześniu minister Oświaty wydał „Instrukcję o organizacji harcerstwa w szkole”. OH miało być *niezbędnym dopełnieniem działalności szkoły w socjalistycznym wychowaniu młodego pokolenia*. Praca harcerstwa *stanowiąc winna istotną część programu wychowawczego szkoły*.

Zmiany programowe i organizacyjne, powtarzająca się weryfikacja — wymiana kadry harcerskiej, doprowadziły po wakacjach 1950 roku do oficjalnego zaprzestania działalności ZHP.

W styczniu 1951 roku komendy wojewódzkie ZHP przekształcały się w wydziały harcerskie zarządów wojewódzkich, a komendy powiatowe w referaty harcerskie zarządów powiatowych ZMP.

Związek Harcerstwa Polskiego — Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, nigdy nie został rozwiązany. Być może powodem tego był utrwalony w polskim społeczeństwie chwalebny, patriotyczny dorobek Związku i jego autorytet? Stąd może racjonalne decyzje części kadry, nie przez wszystkich rozumiane (?) i przekonanie, że „przeobrażona” struktura pod nazwą OH, w której z dorobku ZHP pozostało jedynie słowo „harcerstwo”, niczego nie zmieni i niczym Związku nie zastąpi, a on wkrótce się odrodzi i wznowi działalność?

Przedstawione niektóre dokumenty — harcerskie pamiątki, rysują obraz tego, co miało miejsce w pierwszych latach działalności jeleniogórskiego harcerstwa. Wzbogacone o wypowiedzi uczestników tamtych wydarzeń, stają się bezcenne. Jednak upływający czas niezmiennie czyni swoje, stąd dziś o nie coraz to trudniej. Bowiem, jak napisał Jan Wuttke — jeden z bohaterów *Kamieni na Szaniec*:

...a ludzi dobrych, przyjaciół coraz mniej. Odchodzą jeden za drugim, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec. Ale rzucone nie w nicość, nie na zmarnowanie. Jeden przy drugim twardo stoją, trzymają się jak cegła przy cegle...

Dlatego warto poznać wspomnienia tych, którzy tworzyli tę piękną historię i utrwalić ją w naszej wdzięcznej pamięci.

Bibliografia

Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939*, Warszawa 1985.

Broniewski S., *Całym życiem*, Warszawa, 1983.

Gałęzowski M., *Orlęta Warszawy*, Oficyna wydawnicza RYTM, 2009.

Hakke Cz., *Wspomnienia o Jozefie Machay Mikowej...* „Tygodnik Salwatorski” 15 (121), 13.04.1997.

Kamiński A., *Kamienie na szaniec*, Warszawa 2011.

Kiewicz A., *Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945-1975*, Wrocław 1982, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003

Koźniewski K., *Ognie i ogniska*, Warszawa 1961, *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksja nad historią harcerstwa w Polsce 1911-1986*, Kraków 1990.

Krajewski M., *Harcerskiemu prawu wierni*, Harcerstwo, nr 5 maj 1980 roku, s. 28-29.

Krzysztofek K., *Odchodzą świadkowie tamtych dni. Harcmistrz Henryk Warecki*, Włocławski Tydzień, 2.10.1991.

Miszczyk M., *Krzyż harcerski w: „Debata”* nr 12. (87) 2014, s. 12-15.

Ptaszyński R., *Trzymamy straż nad Odrą. Propaganda fakty, dokumenty*, Szczecin 2007.

Sobolewski K., *Tak było! Wspomnienia z lat 1939-1945*, Myślenice 2010.

ISBN 957-83-937883-3-0